

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 551 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 4 grudnia 1934

Rok 29

Poznań, 3 grudnia.

Delikatny instrument

Niedawno odbył się w Łodzi jeden z tak licznych obecnie procesów o nadużycia pieniężne. Przed trybunałem sprawiedliwości stanęli dyrektor i księgowy kasy komunalnej powiatu łódzkiego, oskarżeni o udzielanie członkom zarządu tej kasy oraz innym wpływowym osobistościom grzecznościowych, bezprocentowych pożyczek na zwykłe kwitki, zwane „bonami”.

Oskarżony dyrektor tłumaczył się na rozprawie w ten sposób: „Nie można im było odmawiać, gdyż od tych ludzi zależało się.”

Sąd nie uznał tego tłumaczenia i wydał wyrok zasądający. Można by zatem uznać sprawę za wyczerpaną, gdyby nie okoliczności, że proces ten odbył się właśnie w Łodzi i gdyby nie pewne wspomnienie, rzucające na ten fakt nader znamienne światło.

Przed trzema laty prezes Klubu Narodowego prof. Rybarski przytoczył w Sejmie okólnik ówczesnego wicewojewody łódzkiego p. Kirtiklisa, zawierający instrukcję dla starostów, którym, jako przewodniczącym wydziałów powiatowych, podlegały kasy komunalne. W instrukcji tej znajdowało się m. i. zalecenie, aby przy udzielaniu kredytów kierować się względami politycznymi.

Ujawnienie tak drastycznej sprawy na terenie sejmowym wywołało zrozumiałe poruszenie opinii publicznej. Nie wiadomo nic, natomiast, czy miało ono jakie skutki urzędowe, a w szczególności, czy ów okólnik został odwołany. Autor jego niedługo potem awansował na wojewodę pomorskiego.

Lecz sięgnijmy w stosunki obecne głębiej. Wszyscy już dzisiaj zdają sobie dobrze sprawę z tego, że źródła t. zw. kryzysu gospodarczego tkwią w podkopanej moralności publicznej i że bez odrodzenia moralnego niema mowy o skutecznej walce z tem przesileniem gospodarczym, w jakie popadł cały świat po wielkiej wojnie. Nie wystarczy przytem wyczekać biernie, aż skądś przyjdą wielkie przemiany moralne, ale trzeba czynnie, na każdym, choćby najmniejszym „odcinku” działalności finansowej i gospodarczej zwalczać zło i jego przyczyny.

Strona materialna poruszonego tu zagadnienia nie wymaga szerokich komentarzy. Mamy na każdym kroku aż nadto dowodów, przemawiających przeciwko wpływowi politycznym na sprawy gospodarcze, a zwłaszcza na tak delikatny ich instrument, jakim jest kredyt.

Kredyt powinien opierać się tylko na rzeczowych gwarancjach i zaufaniu, a jeśli to jest kredyt publiczny, także na celowości. Zadaniem kas komunalnych jest popieranie drobnej wytwórczości na terenie miasta, czy powiatu. Jeśli w miejsce tego celu przyjdą względy polityczne, to nawet wbrew zamierzeniom inicjatorów takiej polityki

Niemieckie zabiegi w Paryżu

Rozmowa Ribbentropa z Lavałem wywołuje ogromne zainteresowanie — Domysły prasy francuskiej i komentarze angielskich pism

Paryż. (Tel. wł.) Różne komentarze wywołała wizyta wysłannika Hitlera von Ribbentropa w Paryżu, a zwłaszcza rozmowa jaką odbył z min. Lavałem. Ponieważ w związku z tą rozmową nie opublikowano żadnego komunikatu pisma, snują różne domysły.

„Petit Journal” zaznacza, że obok szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej, dotyczących wschodniej Europy i spraw genewskich, głównym tematem była sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Nacjonalistyczny „Le Jour” podkreśla, że min. Laval miał sposobność poddać ponownej krytyce obecną politykę międzynarodową w Europie, z czego skwapliwie skorzystał, wyjaśniając wysłannikowi Hitlera różne dążenia Francji.

Zdaniem „Matin” Ribbentrop przedłożył min. Lavałowi pragnienie Rzeszy porozumienia się nie tylko z Francją ale i z pozostałymi państwami Europy, a ponadto wyraził nadzieję, że plebiscyt w Saarze odbędzie się bez większych przeszkód. Laval odpowiadając na pewne pytania skorzystał z okazji i sprecyzował różne momenty ze swej ostatniej mowy.

„Excelsior” twierdzi, że ostatnia rozmowa nie może być komentowana jako wszechście bezpośrednich lub chociażby pośrednich rokowań pomiędzy Niemcami i Francją. Narady Ribbentropa w Londynie i w Paryżu mają wybitnie informacyjny charakter, pożądanym zresztą dla obu stron. W każdej dziedzinie czy to będzie sprawa Saary, czy Anschluss, czy też pakt wschodni lub zagadnienie gospodarcze, Rzesza żąda od Francji oraz innych państw zaufania. Nikt nie zamierza niewątpliwie utrudniać warunków życia Niemcom a raczej gorącym życzeniem każdego Francuza jest, aby zobaczyć Rzeszę z powrotem w Lidze Narodów i w szeregach uczestników konferencji rozbrojeniowej, a co za tem idzie, przeskoczyć dalszemu odosobnieniu politycznemu. Trudno wszakże wymagać od Francji, aby opłaciła kosztą powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

kredytowej bardzo łatwo dochodzi się do tego, co się stało w Łodzi.

A w dodatku tego rodzaju polityka wcale nie przynosi korzyści obozowi „sanacyjnemu”. W dzisiejszych czasach łatwy kredyt, gospodarczo niedość uzasadniony, po przejściowej krótkotrwałej uldze powiększa tylko trudności danego warsztatu pracy, a nierządki staje się przyczyną jego ruiny.

Nie ulega dzisiaj żadnej wątpliwości, że najzdrowszemi są te gospodarstwa rolne, które w okresie wysokiej koniunktury nie zostały obdłużone. Posłowie narodowi w swych objazdach po wsiach bardzo często słyszą od chłopów-narodowców wyrazy zadowolenia, że ze względów politycznych uniknęli oni „dobrodziejstwa” kredytów rządowych, gdy odwrotnie „szczęśliwi” posiadacze kredytów, lamentują nad swoją dolą i nad polityką, która na nich to „dobrodziejstwo” zwała.

Nie chodzi nam tu tylko o rozpa-
miętywanie przeszłości, ale i o naukę na

Londyn. (Tel. wł.) Również prasa londyńska żywo komentuje ostatnią rozmowę von Ribbentropa z min. Lavałem.

„Daily Mail” podkreśla, że są podjęte kroki, aby skłonić Rzeszę do powrotu do Ligi Narodów. Pomiędzy Paryżem, Berlinem i Londynem panuje ożywiona wymiana zdań. Nie należy jednak liczyć się w najbliższym czasie na konkretniejsze wyniki tych rokowań. W angielskich kołach politycznych sądzą, że Hitler zaczeka na wynik plebiscytu w Saarze. Ostatnie rozmowy von Ribbentropa wskazują na chęć Rzeszy utrzymania bliższego dyplomatycznego kontaktu. W Londy-

nie zdają sobie dokładnie sprawę, że Niemcy powrócą do Ligi tylko po uregulowaniu spornej sprawy równouprawnienia zbrojeń. W tej kwestji odbyły się już odpowiednie rozmowy pomiędzy Londynem i Paryżem.

Innego zdania jest „News Chronicle”, która stwierdza, że narada Ribbentropa z Lavałem jest zaczątkiem dalszych rozmów niemiecko-francuskich. Pomimo, że parlament bardzo nieufnie odnosi się do Rzeszy, powoli przygotowuje się naród francuski do nowych możliwości, zmierzających ku utrwaleniu pokoju światowego.

Japonia wypowiada traktat waszyngtoński

Londyn. (Tel. wł.) Gabinet japoński zebrał się w poniedziałek na nadzwyczajne posiedzenie, na którym powzięto uchwałę, aby zakomunikować wszystkim uczestnikom układu waszyngtońskiego, że Japonia wypowiada postanowienia tego traktatu.

Uchwała gabinetu japońskiego o-

becnie przejdzie do głównej rady państwa, która ostatecznie zadecyduje o tem.

Jak słychać w kołach dobrze poinformowanych, rada państwa niewątpliwie przychyli się do wniosku rządu japońskiego.

Zatarg pomiędzy Reichswehrą i S. S.

Londyn. (PAT.) Korespondent berliński „Timesa” przepowiada bliski konflikt między Reichswehrą i oddziałami S. S.

Napięcie między obu organizacjami jest dziś publiczną tajemnicą i docho-
dzi do podobnego stanu, jaki istniał

przed 30 czerwca. Coprawda S. S. są liczebnie daleko silniejsze od S. A., ale licząc od 200 do 300 tysięcy członków, są lepiej wyposażone i wykwiłowane i wykazują dzisiaj wyraźne aspiracje wojskowe.

Posiew śmierci i zniszczenia

Okolo czterysta osób zginęło podczas ostatniego tajfunu na wyspach Filipińskich — Wielomiljonowe szkody

Londyn. (Tel. wł.) Wiadomości o szkodach jakie wyrządził ostatnio tajfun na wyspach Filipińskich są przerażające. Jest to już piąty od września b. r. orkan.

Zginęło około 400 osób, a nie ze wszystkich jeszcze okolic nadeszły bliższe szczegóły. 15 tys. osób straciło zupełnie dach nad głową.

W czasie katastrofy motorowca „Pulapan”, który zatonął na pełnym morzu, z 31 ludzi załogi zginęło 20. Ogromne szkody poczynił tajfun rolnikom, którym zniszczył większą część tegorocznego żniwa; straty z tego tytułu przekraczają kilka milionów dolarów. To też wiele osób pozostało po prostu bez środków do życia i cierpi głód.

Nadomiar złego panikę wśród ludności potęguje nowa straszna wiadomość jaka nadeszła wczoraj z Luzon, że należy oczekiwać powtórzenia się tajfunu, który zbliża się z każdą godziną ku środkowym wyspom kraju.

Reorganizacja w Rzeszy

Berlin. (PAT.) W dzienniku ustaw Rzeszy ogłoszono rozporządzenie wykonawcze o reorganizacji gospodarstwa niemieckiego.

Rozporządzenie przewiduje m. in. utworzenie fachowych grup okręgów gospodarczych oraz centralnej izby gospodarczej Rzeszy i jej filij lokalnych. Kierownikiem izby gospodarczej zamianowany został przywódca hano-werskiej izby przemysłu i handlu Hec-
ker.

M. K.

Estonja, Litwa i Łotwa

Konferencja w Tallinie ministrów zagranicznych tych trzech państw bałtyckich — Wspólna akcja na terenie międzynarodowym

Tallin. (PAT.) Odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych Estonji, Lotwy i Litwy.

Obrazy otworzył estoński minister Seljamaa, który m. in. podkreślił, że tylko drogą wspólnej harmonji i skoordynowanej akcji będzie można zagwarantować niepodległość trzech państw bałtyckich.

Litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis m. in. podkreślił, że wspólne dążenia państw bałtyckich i kroki, przez nie stawiane, nie mogą być skierowane przeciwko innym państwom.

Przewodniczący delegacji łotewskiej Munters oświadczył, że konferencja zbiera się w momencie, gdy w polityce międzynarodowej należy oczekiwać decyzji, które mogą mieć ogromne następstwa. Dlatego też obecna konferencja, jak i podpisany traktat, należy powitać z wielu względów z uznaniem.

Utworzone trzy komisje: polityczna, gospodarcza i redakcyjna, poczem odbyła się dyskusja merytoryczna nad zagadnieniami politycznymi. Na posiedzeniu tem estoński wiceminister spraw zagranicznych Laretei wygłosił referat o międzynarodowej sytuacji politycznej, a uzupełniony uwagami szefów delegacji: łotewskiej i litewskiej. Ośrodkiem dyskusji była sprawa paktu wschodniego, przytem uzgodniono, że wobec niezmiennego stanu w sprawie paktu wschodniego, państwa te nie widzą potrzeby rewidowania swych stanowisk.

Kolejne obrady poświęcone były głównie omówieniu możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej między Łotwą, Litwą i Estonją, przy czem dłuższą dyskusję wywołała sprawa rozszerzenia klauzuli bałtyckiej w wymianie gospodarczej między temi państwami, natomiast sprawa uzgodnienia nomenklatury ustawodawstwa czekowego i wekslowego jak również konwencji dla arbitrażu i sądów polubownych nie spotkała się z większym sprzeciwem i w zasadzie została przyjęta. Opracowaniem projektów odnoszących tekstów mają się zająć rządy poszczególnych państw.

Tallin. (PAT.) Kierownicy delegacji przyjęli przedstawiciele prasy i odczytali swą deklarację, stwierdzającą m. in. solidarność, która panowała w czasie obrad, oraz znaczenie odbytej konferencji nie tylko dla państw bałtyckich, ale i dla pokoju Europy zwłaszcza w jej rejonie bałtyckim. Poza tem wręczono dziennikarzom wspólny komunikat o przebiegu prac konferencji.

Komunikat głosi, że po przestudjowaniu wspólnej sytuacji politycznej konferencja zgodnie uważa, że pewne widoki i tendencje w ogólnej sytuacji zwracają specjalnie uwagę rządów trzech krajów, że należy kontynuować dzieło wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy z wytrwałością i w formie uzgodnionej w porozumieniu z innymi państwami, i że uczestnicy narad zdecydowali się potwierdzić jeszcze raz wierność trzech państw bałtyckich wobec paktu Ligi Narodów oraz wziąć udział w bardzo intensywny sposób w pracach wszystkich organów tej instytucji pokoju międzynarodowego.

Aresztowania

Warszawa. (TeTl. w.) Z polecenia prokuratora aresztowano w Krakowie kilku członków Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego.

W Wilnie z polecenia prokuratora zostali aresztowani 4 studenci, członkowie Sekcji Młodych, a mianowicie: Zdzisław Wardejn, Kulesza, Rynkiewicz i Olszewski. (w)

Nowy biskup łódzki

Miasto Watykańskie, 2-go grudnia. (KAP.)

Jego Świątobliwość Papież Pius XI raczył przenieść J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego z Sandomierza na wakującą stolicę biskupią w Łodzi.

J. E. ks. Biskup Jasiński jest dobrze znany w m. Łodzi, ponieważ przed powołaniem go w r. 1930 na stanowisko ordynariusza sandomierskiego był w Łodzi rektorem Semin. Duchownego.

Trzy państwa bałtyckie potwierdzają ponownie swoje życzliwe stanowisko w stosunku do paktu wschodniego pomocy wzajemnej i zgodne są w uważaniu go, jako zagadnienia o wspólnej doniosłości.

W dziedzinie polityki bałtyckiej konferencja postanowiła energiczną konsolidację węzłów, łączących państwa na podstawie traktatu z 12-go września 1934 r. W szczególności postanowiono stworzyć wspólną reprezentację w organach Ligi Narodów

oraz na konferencjach międzynarodowych. Postanowiono dalej opracować na najbliższą konferencję projekt traktatu o pokojowym załatwianiu spraw, które mogą powstać między temi trzema państwami. Konferencja ustaliła wspólną instrukcję dla przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych zagranicą, celem skoordynowania ich działalności. Następna narada odbędzie się w Kownie w kwietniu lub maju 1935 r.

O polityce min. Laval'a

Londyn. (PAT.) „Manchester Guardian” wyraża powątpiewanie, czy Laval będzie prowadził politykę Barthou w Europie wschodniej. Związek Sowiecki, Rumunję, Turcję i szereg innych krajów, stojących na stanowisku status quo opanowało zwątpienie. Niektórzy z nich uczuli się specjalnie zaalarmowani publikacją w „Matin” wywiadu Hitlera, ogłoszonego jak twierdzą, z aprobatą Laval'a. Wywiad ten interpretowany był jako możliwość nawrotu do bezpośrednich rozmów z Niemcami. Litwinów, a ostatnio również i Titulescu i Ruszdi-Bej ostrzegali Laval'a przed podobną zmianą kursu polityki.

W istocie, jak twierdzi „Manchester Guardian” Laval nie spalił za sobą mostów. Choć nie wierzy zbyt w porozumienie fraucusko-niemieckie, to jednak pragnął zbadać jego możliwość. Barthou uważał każdą taką próbę za samobójstwo.

Barthou nie wierzył, że Niemcy można wprowadzić do jakiegokolwiek systemu pokojowego, zwłaszcza po wycofaniu się ich z Ligi Narodów. Laval natomiast ma uważać — według „Manchester Guardian” — że wciąż jeszcze istnieje nadzieja załatwienia tej sprawy.

Wznowienie przez Laval'a w zmienionej formie propozycji paktu wschodniego ma na celu uspokojenie Sowieców, wyjaśnienie stanowiska Polski i — jeżeli Polska zachowa się życzliwie — przekonanie Niemiec, aby przyłączyły się do paktu. Niektórzy w Paryżu uważają to postępowanie, jako stratę czasu i są tego zdania, że bezpośrednia ententa z Sowiecami byłaby daleko prawdopodobniejszym środkiem zapewnienia paktowi wschodniemu powodzenie. Jeżeli pakt wschodni w swej obecnej postaci byłby odrzucony przez Polskę, wówczas Laval miałby przed sobą szereg alternatyw.

Debaty nad budżetem Francji

Paryż. (PAT.) Na sobotnim wieczornym i nocnym posiedzeniu izba dep. ukończyła generalną dyskusję nad budżetami.

WYDALANIE CUDZOZIEMCÓW

Przy debacie nad budżetem m. s. wewn. odpowiadał na liczne interpelacje min. Regnier, podkreślając konieczność utrzymania porządku w kraju dla zabezpieczenia wolności republikańskiej. W sprawie traktowania emigrantów politycznych przypomniał, że Francja jest może jedynym krajem, który szczerze udziela prawa azylu, przyjmując z otwartymi rękoma emigrantów politycznych. Musi jednak zwrócić uwagę na to, aby nie przedostawali się na jej terytorjum osoby, przybyszące szerzyć niepokój. Robotnicy cudzoziemcy, nie wykraczający przeciw prawu, pozostaną we Francji, wydalą się natomiast wszystkich tych, którzy nie są w porządku z prawem.

Zaznaczyć należy, że powyższe słowa były odpowiedzią na interpelację jednego z deputowanych, który ostro protestował przeciw wydalaniu z Francji emigrantów politycznych Serbów i Chorwatów, bezpośrednio po wypadkach marsylskich.

WYPADKI MARSYLSKIE

W dyskusji nad budżetem zagranicznym dep. Reynaud usiłował poruszyć sprawę zamachu marsylskiego, na wyraźne jednak i stanowcze życzenie min. Laval'a, który obiecał deputowanemu, że odbędzie z nim bezpośrednią konferencję w tej sprawie, zrezygnował z interpelacji.

O REZYDENTA W TUNISIE

Następnie jeden z deputowanych

Wyjazd do Londynu

Warszawa. (T. w.) Wczoraj wyjechała do Londynu pod przewodnictwem generalnego dyrektora polskiej konwencji węglowej inż. Juliana Cybulskiego, delegacja polskich przemysłowców węglowych w składzie następującym — pp.: Ciszewski, Falter, Golde, Krasnodebski, Malplac, Michel, Olszewski, Przedpelski i Rose, celem kontynuowania rozmów, prowadzonych w pierwszej połowie listopada rb. w Warszawie z przedstawicielami brytyjskiego przemysłu węglowego w sprawie polsko-angielskiego porozumienia węglowego. Rozmowy te rozpoczęły się w Londynie w dniu 3 grudnia rb.

komunistycznych zwrócił uwagę na ostatnie wypadki w Tunisie, podkreślając nędzę miejscowej ludności arabskiej i atakując rezydenta rządu francuskiego. Mówcy przerwał premier Flandin oświadczając, że rząd ze wszystkich sił podtrzymuje swego rezydenta, uważa go bowiem za doskonałego administratora. Na tem zakończono dyskusję.

VOTUM ZAUFANIA

Paryż. (PAT.) Przy omawianiu budżetu min. spr. wewn. w izbie dep. komunisty Jean Renaud i socjalista Fie domagali się skreślenia funduszy sekretnych.

Premier Flandin oświadczył, że kto jest przy władzy musi mieć do dyspozycji pewne środki i powinien to zrozumieć każdy. W sprawie wniosku komunistyczno-socjalistycznego postawił kwestię zaufania. Wniosek ten upadł 457 głosami przeciw 120. temsamem rząd uzyskał votum zaufania.

Wiadomości

Do portu Tacoma (nad oceanem Spokojnym w stanie Waszyngton — red.) przybył transport rudy złotej z Sowieców, wagi 5.000 t. W pierwszych dniach grudnia spodziewany jest drugi transport, tym razem 9.000 tonn. Z Waszyngtonu donoszą, że Sowiety użyją prawdopodobnie tego złota na opłacenie procentów od wielkich kredytów, o które się obecnie starają.

Czeski projekt ustawy w sprawie przedłużenia służby wojskowej przewiduje, że dwuletnia służbę odbywałyby już obecne roczniki. Poza tem opracował rząd projekt ustawy o wprowadzeniu daniny wojskowej. Oplacałyby ją wszystkie zarobkujące osoby, które nie odbyły służby wojskowej, a zatem i kobiety. Danina wynosiłaby dziesiątą część podatku dochodowego.

Z okazji urodzin prez. Roosevelta w styczniu odbędzie się 5.600 hali w miastach i miasteczkach Stanów Zjednoczonych. Dochód przeznaczony będzie na „Warm Springs Foundation”, instytucję stworzoną przez prezydenta, w której leczy się dzieci chore na paraliż dziecięcy.

Bułgarski minister wojny Złatew udzielił wyjaśnień w sprawie incydentu nad granicą grecką. Żołnierze bułgarscy ścigali złodziei, uprowadzających bydło. Z powodu gęstej mgły dostali się na terytorjum greckie, gdzie doszło do wymiany strzałów pomiędzy uciekającymi a patrolem bułgarskim.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 3. 12. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była ożywiona.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 65,— oraz za 3% poz. budowl. 45,—, zaś 4% premj. dol. obracano po 53,—, 4% poz. inwest. poszukiwano po 112,— bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 47,50, za 4½% dol. listy zast. w zlocie 46½—47,—, oraz za 4½% złotowe listy zast. również 46½ do 47,—. W końcu handlowano 4% listy zast. konwert. po 46½—47,— w zaofiarowaniu.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 93.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 65,— P.
4% poz. premj. dol., serja III 53,— +
3% poz. budowl., serja I 45,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 47,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933
w zlocie Pozn. Ziem. Kred. 46,50—47,— P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 46,50—47,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K.
46,50—47,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 93,— P.
Tendencja ożywiona.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 — 5.29½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guldena gdańskiego. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 guldenów w dewizach 172.58 zł, gotówką 172.24 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 3. 12. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

Standarty: 1) żyto 715 g/l 2) pszenica 750 g/l 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. stałe) 14,00—14,25
Pszenica (Uspob. spokojne) 16,25—16,5
Jęczmień browarowy 20,00—20,50

Uspobienie stałe.
Jęczmień 710—725 g/l 19,25—19,75
Jęczmień 690—690 g/l 16,75—17,25

Uspobienie stałe.
Owies (Uspob. spokojne) 15,00—15,25

Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł w. 20,50—21,50
żytnia I gat. 0,65% wł w. 19,50—20,50
żytnia II gat. 55—70% wł w. 14,00—15,00
żytnia pośl. pon 70% wł w. 12,00—13,00
żytnia razowa 0,95% wł w. 16,00—17,00

Uspobienie spokojne.
pszena gat. IA 0-25% wł w. 28,50—31,00
pszena gat. IB 0-45% wł w. 28,00—28,50
pszena gat. IC 0-55% wł w. 27,00—27,50
pszena gat. ID 0-60% wł w. 26,00—26,50
pszena gat. IE 0-65% wł w. 25,00—25,50
pszen gat. IIA 20-55% wł w. 24,00—24,50
pszen gat. IIB 20-65% wł w. 23,50—24,00
pszen gat. IID 45-65% wł w. 20,50—21,00
pszen gat. IIF 55-65% wł w. 17,50—18,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł w. 16,5—17,5
psz. gat. IIIB 70-75% wł w. 13,0—14,00

Uspobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 10,00—10,50
Otręby pszen grube stand. 10,50—11,00
Otręby pszenne średnie st. 9,75—10,25
Otręby jęczmienne 10,50—12,00
Rzepak zimowy 41,00—42,00
Siemię lniane 43,00—45,00
Gorzyczka 46,00—48,00
Wyka latowa 23,00—25,00
Groch Viktorja 39,00—43,00
Groch Folgera 32,00—35,00
Koniczyna czerwona surowa 120,00—140,00
Koniczyna biała 80,00—110,00
Koniczyna szwedzka 180,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona 70,00—80,00
Przełot 80,00—100,00
Tymoteusz 60,00—70,00
Rajzras angielski 80,00—90,00
Ziemiaki fabr. za kilo % 13½

Słoma pszena luzem 2,25—2,45
„ pszena prasowana 2,95—3,00
„ żytnia luzem 2,75—3,00
„ żytnia prasowana 3,25—3,50
„ owsiana luzem 3,00—3,25
„ owsiana prasowana 3,50—3,75
„ jęczmienna luzem 1,95—2,45
„ jęczmienna prasow. 2,85—3,05

Siano zwykłe luzem 7,25—7,75
„ zwykłe prasowane 7,75—8,25
„ nadnoteckie luzem 8,25—8,75
„ nadnoteckie pras. 8,75—9,25

Makuch lnian w taflach 17,50—18,00
Makuch rzepakowy w tafl. 13,50—13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,00—18,50
Srut Soja 21,00—21,50
Mak niebieski 40,00—43,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 240 tonn, pszenicy 225 tonn, jęczmienia 285 tonn, owsa 15 tonn, maki żytniej 83 tonn, maki pszennej 13,5 tonn, otrąb żytnich 197 tonn, otrąb pszennych 15 tonn, grochu Viktoria 25 tonn, lubinu niebieskiego 15 tonn, lubinu złotego 15 tonn, nasion 4,74 tonn, słomy 20 tonn, maku niebieskiego 15 tonn, makuchu rzepakowego 7,5 tonn, makuchu słonecznikowego 7,5 tonn, ziemniaków fabrycznych 350 tonn.

Chwalebne karty

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 1 grudnia.

„Biblioteka Historyczna”, wychodząca w Paryżu u Plona, wzbogaciła się nowym utworem, mianowicie „Pamiętnikami marszałka Joffre'a z lat 1910—1917”. Coprawda pamiętniki te wyszły w 2 tomach już dwa lata temu; jeżeli dzisiaj ukazuje się ich ponowne wydanie, nieco tylko zredukowane, ale zachowujące zasadnicze cechy pierwszego, to dlatego, by dawni żołnierze marszałka, ci skromni uczestnicy wielkiego dramatu, mogli łatwiej przeniknąć myśl tego, który porwał ich do zwycięstwa. Czyż zresztą w obecnej epoce — podkreśla wydawca — niejednokrotnie przypominającej właśnie okres przedwojenny, nie należy pouczyć opinii francuskiej doświadczeniami przeszłości?

Książkę marszałka Joffre'a znalazłam właśnie w rękach jednego z jego dawnych żołnierzy, który rozpoczął wojnę jako podporucznik. Lektura pamiętników przypominała mu ciężkie, ale i drogie przeżycia. Ten stary kombatant ze łzami niemal w oczach tak mi je komentował: — „Lektura tej książki jest dla mnie w najwyższym stopniu wzruszająca. Dzięki niej staję mi tak jasno w pamięci wszystkie momenty tej krwawej epoki! W świetle faktów, przytaczanych przez marszałka, rozumiem teraz pewne ruchy, działania i zwycięstwa, po których jednak następowały straszne cofania się. Nie pojmowałam ich często nietylko prosty żołnierz, ale nawet i kapitan.

„Pamiętam, jak dzisiaj, walki w Ardenach belgijskich, a dalej na wyżynach sławnego „Grand Couronné” w pobliżu Nancy, gdzie po rozlicznych marnotrawkach i bolesnych stratach, miało się jednak pewność — tak na podstawie mapy jak i na podstawie osiągniętych rezultatów, — że się zyskało na terenie. Tymczasem, gdy zapadł wieczór, przybywał ze sztabu generalnego oficer lub też poprostu rozkaz telefoniczny, nakazujący nam cofanie się, wskutek czego nietylko traciliśmy korzyści ze zwycięskiej, a krwawej ofensywy, ale cwiężcej ustępowaliśmy znów wrogowi liczne kilometry kwadratowe terenu ojczystego. Nazajutrz kontratakowaliśmy i cofaliśmy się ponownie...

„Cóż za rozczarowanie: bić się, zwyciężać i cofać! Żołnierze tego nie rozumieją. Indagują swych oficerów, mających dodawać im ducha, ci jednak niewiele więcej wiedzą od swych podwładnych.

„Żywność staje się ciężką do zdobycia. Żołnierze zbierają zielone jabłka, a tylko od czasu do czasu uda im się złapać jakieś kurczę... Nie myśliśmy się przez 15 dni — mówi mi mój interlokutor — nie golił się... Nie wie-

dzielił się, co się dzieje; na przejeżdżających dworcach cywile jeszcze mniej, byli poinformowani. Dostajemy się do Paryża; wielu z nas raduje się na myśl o zobaczeniu rodzin; wielu myśli, że niebawem wojna będzie skończona. Znajduję się z moją kompanją w le Bourget i tam otrzymuję rozkaz marszu naprzód...

„Z Ferté-sous Jouarre dostajemy się do Coulommiers: rozpoczyna się bitwa nad Marną!

„Wszystkie te wypadki marszałek Joffre objaśnia w swoich pamiętnikach. W świetle ich rozumiem dzisiaj wiele rzeczy. Wielki żołnierz z uznaniem odnosi się do swego wojska, przyznając, iż nie zdawał sobie sprawy

do jakiego stopnia żołnierz mógł znosić cierpienia i to nietylko fizyczne, ale i moralne...

„I my także nie rozumieliśmy tych rozpaczliwych trudności, jakie Joffre'owi sprawiała nieudolność wielu czynników wojskowych, z którymi miał do czynienia. A jednak kochaliśmy go, naszego „papę Joffre'a”. Dziś, dzięki właśnie tym pamiętnikom zdajemy sobie lepiej sprawę z tego dramatu, jaki przeżyliśmy. Dlatego ci wszyscy, co interesują się ostatnią wojną, a przede wszystkim ci, którzy ją odbyli, powinni z uwagą odczytać te stronicie chwalebnej epopei narodu francuskiego.”

J. B.

Plotki stołeczne

Warszawa, 2 grudnia.

W polityce cisza. Zawodowi politycy utrzymują, że taka cisza jest tylko podczas wakacji. Jeszcze tydzień mamy patentowaną ciszę. Potem zacznie się Sejm. Trzeba tę pańszczyzną, jaką jest uchwalenie budżetu, odrobić. Żeby był spokój i zachowane pozory.

Pewną sensacją dla polityków stanowił wywiad pos. Roga w „Kurjerze Porannym”. Pismo to aspiruje do reprezentowania lewicy sanacyjnej. Piśsze o szarym człowieku, o jego kłopotach i marzeniach. Pos. Róg powtórzył wszelkie dolegliwości, na jakie jest dzisiaj skazany nieszczęsny chłop.

Pikanterję stanowi fakt, że w organie lewicy „sanacyjnej” przemówił prezes klubu ludowego. Wywiad opatrzone nawet fotografią rozmowy. To jest znaczące. Podczas debaty generalnej nad budżetem p. Róg wskazywał na konieczność pozytywnego traktowania chłopów przez administrację.

Wprawdzie zapewniał, że wszystkie przypuszczenia o zbliżeniu sanacyjno-ludowcowemu to wierutne fałszy, ale

umieszczenie takiego wywiadu to objaw bardzo zastanawiający.

Lubią teraz pisać o Rosji. Co pewien czas spotyka się reportaże z Sowietów. Celują w tem Żydzi. W „Naszem Przeglądzie” jeden z czołowych publicystów tego pisma ciągle dzieli się wrażeniami swymi z Moskwy. Ostatnio umieścił aż trzy całostronicowe artykuły o prostytutkach. Dwa o szkole, w której się wyprostowuje, a jeden — wywiad z taką damą.

Jest to charakterystyczne, co kogo interesuje...

Pan prezydent miasta, chcąc zyskać popularność, ustanowił „skrzynkę zażaleń”. Można pisać do niego o wszystkim. Ale tych pisemnych zażaleń mało.

Natomiast w prasie codziennie jakieś bolączki pod jego adresem:

Dlaczego nie znizono ceny biletów tramwajowych?

Dlaczego nie znizono ceny gazu?

Dlaczego u nas mięso tak drogie, gdy na wsi jego nadmiar, a ceny miniaturowe?

A pan Starzyński słucha tych żalów, ale nie może poradzić, choć tylko od niego zależy.

Problem Indyj

Pojęcie „Indje” ma w rozmaitych miejscach rozmaity dźwięk. Zagranica zadawała się przeważnie terminem z zeszłego stulecia, określającym kraj ten jako „najdroższy klejnot” w koronie angielskiej.

Mniej poetycznie patrzą na Indie rząd i opinia Wielkiej Brytanji. Tak, jak nierzadko sprawia klejnot jego posiadzicielowi kłopot, tak też i problem indyjski naladowany jest trudnościami, nad którymi Anglja musi sobie łamać głowę. Cechą tych trudności jest to, że wraz z latami one rosną.

Wreszcie istnieje jeszcze trzecie oblicze Indyj, lokalnie - polityczne które stoi pod znakiem ciągle wzmagających się prądów wyzwolenczych tamtejszej ludności. W miarę rozwoju dojrzałości politycznej u mieszkańców Indyj, będzie ów kąt patrzenia coraz bardziej decydującym dla przyszłości tego kraju i stosunku jego do Anglji.

W tym stanie rzeczy świadomie zmierza W. Brytanja, aby stać się panem wypadków i przygotować zawczasu organizm całego Imperjum Brytyjskiego na ewolucję, której się nie da powstrzymać. Taktyka ta odpowiada sto-

sowanej już tylokrotnie na innych kontynentach metodzie państwowej angielskiej i wyobraża całą mądrość rządzenia światem. Tylko dzięki wyprzedzeniu ewolucji dziejowej zapomocą wielkich aktów politycznych, wysłanych z laboratorium parlamentu angielskiego, mógł powstać ów jedyny w swoim rodzaju twór polityczny Imperjum Brytyjskiego i zachować zdumiewającą trwałość bytu.

W takim też duchu pojmować należy obecne prace nad nową konstytucją Indyj, które właśnie weszły w decydujące stadium przez ukazanie się t. zw. „Białej Księgi”, czyli projektu konstytucji.

Warto poznać antycedenecje olbrzymiego tego dzieła prawodawczego, o którego rozmiarach świadczy chociażby liczba przeszło tysiąca stron druku ostatecznego sprawozdania.

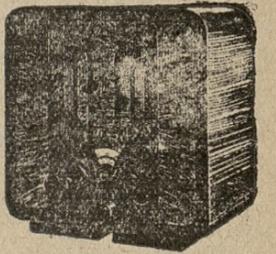
W uznaniu lojalności mieszkańców Indyj w czasie wojny światowej przyrzekł im rząd angielski reformę konstytucyjną, która by przeprowadziła rozszerzenie autonomji administracyjnej. W r. 1919 przyznano Indjom narazie konstytucję prowizoryczną z tem, że po dziesięciu latach doświadczeń mianoby autonomję przeprowadzić w formie definitywnej. Przed ubiegiem dziesięcioleciem, w r. 1928, wyruszyła specjalna komisja pod przewodnictwem obecnego ministra spraw zagr. Simona do Indyj, celem opracowania rzeczonoego projektu konstytucyjnego. Tymczasem rezultaty tej ankiety okazały się tak krańcowo przeciwstawne wymaganiom autonomistów hinduskich, że ówczesny socjalistyczny rząd Anglji uznał za właściwe odstąpić od raportu Simona i nadać sprawie inny bieg. Zwołano mianowicie na r. 1931 konferencję „Okrągłego Stołu” w Londynie, na którą zaproszono m. in. Gandhiego, przyczem żywno ze strony rządu nadzieję, że bezpośredni kontakt z przywódcą ruchu niepodległego zmodyfikuje krańcowe stanowiska angielskie i hinduskie. Tak się jednak nie stało. — konferencja londyńska zakończyła się bez rezultatu. Z doświadczeń tejże konferencji, a także z poprzedniej ankiety Simona, wynikł właśnie projekt konstytucyjny, zawarty w „Białej Księdze”.

Krótko mówiąc, nowy projekt oznacza rozszerzenie samorządu indyjskiego, a zatem opiera się w zasadzie na

WSPANIAŁA UCZTA ARTYSTYCZNA U SIEBIE W DOMU



Wysłuchanie najpiękniejszych koncertów symfonicznych ze wszystkich stolic europejskich umożliwia 3-obwodowy, ultra-selektywny odbiornik radiowy PHILIPS 33 A Model 1934. Wciąż wzrastające powodzenie tego odbiornika tłumaczy się przystępną ceną i doskonałością odbioru.



PHILIPS 33A

„Ku radości życia przez radio Philipsa”

ng 13 761

udzielonem w r. 1919 przyrzeczeniu swobód. Indje otrzymują ustrój federalny, z federalnymi ciałami ustawodawczymi, które składają się z dwóch izb. Prawo wyborcze do ciał federalnych, jak i ciał ustawodawczych prowincjonalnych, zostaje rozszerzone. Ciałom tym podlegają federalni i prowincjonalni ministrowie. O ile z jednej strony punkt ciężkości administracji przechodzi na samorząd, to jednak z drugiej strony gwarantuje nowa konstytucja silny wpływ na całość rządzenia Indjami władzy wykonawczej. Pozostaje ona po dawnemu w ręku gubernatora angielskiego, który zatrzymuje w swej władzy kwestję obrony kraju, sprawy zagraniczne, jak i finanse ogólnopaństwowe. Poza to otrzymuje gubernator specjalne jeszcze uprawnienia do walki z terorem i do zawieszania ustaw finansowych, krzywdzących interesy brytyjskie.

Jak można było przewidywać, spotkał się projekt ten z silnym sprzeciwem ludności indyjskiej, a zwłaszcza tamtejszych nacjonalistów. Jako bowiem minimum żądań niepodległościowych domagają się oni w ramach Imperjum Brytyjskiego statutu dominjalnego. Nowy projekt konstytucji tymczasem daleki jest od wzorów, przypominających chociażby statut Kanady, czy Południowej Afryki.

Ale i w Anglji wszczęta została gwałtowna akcja, głównie ze strony kół konserwatywnych, które kategorycznie oświadczają się przeciwko projektowi konstytucyjnemu. Konserwatyści angielscy są tradycyjnie przeciwnikami ulg ustrojowych dla ludności indyjskiej, powołując się na niedostateczny stopień wyrobienia politycznego szerokich mas indyjskich składających się w olbrzymim odsetku z analfabetów. Zdaniem tych kół, kraj, podzielony na setki rozmaitych sekt i kast, nie może wytworzyć zdrowego systemu administracyjnego. Potrzeba mu zatem silnej władzy z zewnątrz jaką sprawuje w tym wypadku Anglja.

Jak zatem widać, przedstawia sprawa konstytucji dla Indyj ogromne trudności zarówno na terenie wewnętrznym angielskim, jak i indyjskim. Wpierw będzie musiał parlament znaleźć kompromis, któryby pogodził różnorodne zapatrywania społeczeństwa angielskiego, a następnie pozostaje ciężka sprawa zjednania kongresu hinduskiego dla projektu konstytucyjnego.

Sprawa znajduje się o tyle w fazie decydującej że parlament rozpoczyna obrady nad definitywnie przygotowanym projektem. Mogą jednak zająć w ciągu tych obrad różne niespodzianki, zależne od sytuacji rządowej w Anglji. Gdyby np. w roku przyszłym zwyciężyła w wyborach partja pracy, odnosząca się, jak powszechnie wiadomo, mniej nieustępliwie do udzielenia Indjom swobód autonomicznych, byłaby też może nadzieja pozyskania łatwiej kół hinduskich dla jakiegoś kompromisu. Losy konstytucji zależne więc są narazie głównie od układu stosunków parlamentarnych.

Jakikolwiek będzie charakter przyszłej konstytucji indyjskiej, — czy bardziej liberalny, czy raczej kolonialny —, będzie ona przełomowym aktem dla wzajemnego ustosunkowania się Indyj do Anglji w przyszłości.



Emocjonujący moment z meczu piłkarskiego Kraków — Berlin, wygranego przez reprezentację Podwawelskiego Grodu 1:0. Na zdjęciu widzimy, jak po strzale z rogu podbramką polską... jej obrona, Koczwarę (pierwszy na lewo) walczą z niemieckimi napastnikami.

Biurokracja

"Gazeta Warszawska" zamieszcza następujące, bardzo aktualne uwagi:

„Wiek XVIII wszystko inaczej urządził, jakoby „w imię czystego rozumu“, a wbrew doświadczeniu i wbrew zdrowemu rozsądkowi. Aristokracja zużyła się powszechnie, zaniechała swe obowiązki; rządy zaś dążące do absolutyzmu, zamiast budzić w niej publicznego ducha, wołały usuwać ją na stronę. Zarzuciły kraj sięcią urzędników, oddały zarząd prowincyj i powiatów w ręce ludzi obcych dla nich; i odtąd prowincja uznana została za małoletnią, a dojrzałość, rozum, doświadczenie i co najważniejsze, miłość dobra publicznego, miały się odtąd znajdować tylko w biurze urzędnika! Była to machina pneumatyczna, której tysiące pomp, zasadzonych po kraju pracowało dniami i nocą, oczywiście nie na korzyść mieszkańców i odtąd wszędzie, gdzie ten system zakwitł, rządy i stolica rosły do potwornych, chorobliwych rozmiarów, prowincje zamierały, głupiały“.

„Prawdą jest, że bez pewnej liczby urzędników żaden rząd sprężystym nie będzie, to też od zgodnego połączenia sił rządowych i sił obywatelskich potęga państwa i dobro mieszkańców zależy. Ale takiego połączenia biurokracja nie znosi, chce panować sama. Postawiona na czele ludności prowincjonalnej, czuje ona instynktownie, że zajęła miejsce arystokracji i duchowieństwa i jest im przeciwna z zasady. Swą zawiść przenosi do klas niższych, których się głosi opiekunką i których ciemnotą i złe namiętności wyzyskuje. Gdzie ona się wkorzeniła, tam zerwała zgodę klas społecznych, nasienie socjalizmu rzuciła. Działając w imieniu rządu, sferę jego czynności, we własnym interesie, przesadnie a systematycznie rozszerza; depce wszystkie prawa, które nie wyszły z niej. Stąd ciągle jej wdzieranie się w atrybucje Kościoła, w prawa korporacji i rodziny; stąd niewiara albo indyferentyzm, a więc walka z Kościołem, stąd opiekowanie się żonami przeciw mężom, dziećmi przeciw rodzicom, poddaniymi przeciw panom, czeladzią przeciw majstrom; stąd pretensja, aby tylko rząd wychowywał przyszłe pokolenia. Biurokracja dla Kościoła życzyłwej, podtrzymującej związki społeczne, na naturze oparte, podobno nigdy i nigdzie nie było; to jest niezgodne z jej manją urządzania wszystkiego po swojemu. Dodajmy i to, że na pozór cała oddana rządowi istniejącemu, każdemu jednak zwycięzcy poddaje się odrazu, a jednak zawsze swoją przeprowadzi wolę; żaden rząd centralny nie trafi z nią do końca; i chociaż czasy, ludzie, formy i pojęcia rządowe zmieniły się, ona jedna pozostała prawie niezmienną“.

Któż to pisze te słowa? Czy to tekst dzisiejszy?

To pisze książd Walerjan Kalinka w wydanem swem przed zgórą pięćdziesięciu laty dziele: „Sejm Czteroletni“. Pisze o biurokracji austriackiej w nowo-przyląconej do Austrii po pierwszym rozbiórce „Galicji“, ale odnosi się to do wszelkiej biurokracji wogóle.

Istnienie biurokracji jest może najbardziej charakterystycznym rysem nowoczesnego, w XVIII wieku skrytalizowanego państwa. Państwo dawniejsze bez biurokracji się obchodziło. Miało wojskowość, zbliżoną naogół do nowoczesnej; ze scentralizowanym dowództwem i z zawodowym korpusem oficerskim i podoficerskim, a nawet żołnierskim. Ale wszystkie inne funkcje, spełniane dziś przez państwo (administracja, ściąganie podatków, władza policyjna, wymiar sprawiedliwości, oświata, opieka społeczna i t. d.), wykonywane były bądź przez zorganizowany samorząd stanowy, lub gminny, bądź przez Kościół, bądź przez samorządną inicjatywę społeczeństwa, bądź wreszcie przez aparat wykonawczy państwowy, do dzisiejszej biurokracji całkiem niepodobny. Cechą tego aparatu była jego szczupłość (niewielka ilość urzędów, niewielka ilość urzędników), jego ścisła współpraca ze społeczeństwem i z tego ostatniego ciałami samorządowymi (duża ilość funkcjonariuszy, pełniących swoje funkcje honorowo, duża ilość czynności, przekazywanych do załatwienia organom społeczeństwa), oraz przerzucenie w nim punktu ciężkości z anonimowej maszyny na jednostkę (istotną władzę miał dygnitarz, — „skryba“ nie był żadną władzą, lecz tylko skromnym wykonawcą poleceń dygnitarza; dziś

rządzi przede wszystkim zbiorowość „skrybów“, nad którą dygnitarz ma władzę w dużej mierze fikcyjną).

Powstanie biurokracji stanowi pod pewnymi względami postęp. Wzmocnienie władzy państwowej, jakie się z niem wiąże, naogół bynajmniej nie jest krokiem wstecz. Zresztą, nietylko zbiorowość na tem zyskała: nieraz i pojedyncza jednostka woli mieć do czynienia z urzędem nowoczesnym, niż dawnym; np. z dzisiejszym państwowym poborcą podatków, niż z tak ongi rozpowszechnionym ich dzierżawcą.

Ale tak jak to nieraz bywa z rozmaitemi formami postępu, — rzecz, która przyniosła zdźbno pożytku, przyniosła również belkę szkody. Biurokracja — zwłaszcza ta najnowsza dwudziestowieczna, napęczniała dzięki wpływowi doktryny socjalistycznej, — legła na społeczeństwie, na warstwach produkujących, jak wielki ciężar, którego niepodobna udźwignąć. Biurokracja zaczęła wysysać społeczeństwo, powiększyła budżet państwowy niepomierne i lwia część tego budżetu zagarnęła dla siebie.

A powtóre — biurokracja społeczeństwo zdemoralizowała. Tak jak to pisze Kalinka, jest ona zdania, że „dojrzałość, rozum, doświadczenie i co najważniejsza, miłość dobra publicznego“, znajdują się tylko w jej biurach. I dzięki temu społeczeństwo, od spaw publicznych odsuwane, „zamierało, głupiało“. Dzięki biurokracji społeczeństwo uległo zatamizowaniu, rozprężeniu, — zatraciło poczucie odpowiedzialności za losy ojczyzny, — ugrzęzło w grubym materializmie, związanym z wyłącznym krzątaniem się o kolo spraw prywatnych.

Dwa względy: wzgląd gospodarczy (konieczność zmniejszenia budżetu państwowego), oraz wzgląd polityczny i moralny (konieczność zwrócenia samodzielności społeczeństwu), nakazują dziś znaczne zredukowanie biurokracji.

Oczywiście, nie znaczy to, by się miało powrócić do stanu rzeczy z

OBFITA
ZMIĘCZAJĄCA
PIANA-
PULSA
KREM DO GOLENIA

FR. PULS S.A. WARSZAWA

przed wieku XVIII. Wzmocnienie państwa jest wielką zdobyczą, — ważną zwłaszcza dla nas Polaków, którzyśmy w przeszłości tyle ucierpieli wskutek słabości egzekutywy państwowej i którzy mamy za sąsiadów państwa, w których egzekutywa doszła do szczytu rozwoju. Pewną, niewielką, obdarzoną należyłym autorytetem biurokrację, nieodroźnie trzeba zatrzymać.

Ale trzeba zredukować znacznie bardzo znacznie zredukować jej wzrost. Zmniejszenie (a tem samem i potaniecie) aparatu władzy państwowej, to jeden z najbardziej palących postulatów polityki narodowej.

Z kraju

PLAGA ZAWODOWYCH LICYTANTÓW W POLICY

Donosiliśmy już o aresztowaniu w Warszawie szeregu zawodowych licytantów, przeważnie Żydów. O oszukańczych sposobach postępowania tej szajki daje nam wyobrażenie fakt pewien, jaki się zdarzył 20 11. W mieszkaniu p. A. K. przy ul. Nowolipie sprzedany został kredens, przedstawiający wartość 800 zł za... 52 zł 13 groszy. Licytacja odbyła się podczas nieobecności właściciela lokalu. Gdy ten dowiedział się o sprzedaży, wszedł w pertraktacje z licytantami, od których w dwie godziny po licytacji odkupił kredens za 175 zł.

Okręgowy sędzia śledczy, dopatrzył się w czynie licytantów przestępstwa z art. 283 K. K. i postanowił pięciu zawodowych uczestników licytacji osadzić w więzieniu.

SKASOWANA WARTA NA RATUSZU W KRAKOWIE

Warta wojskowa na ratuszu w Krakowie, jak donoszą, została obecnie skasowana. Przyczyną były rzekomo względy oszczędnościowe, ponieważ za lokal, w którym się mieściła, był pobierany pewien czynsz. Obecnie lokal ten ma zająć L. O. P. P.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO W SIEDLCACH

Komisja architektoniczna, powołana przez ks. biskupa Przeddzieckiego, po dokładnym zbadaniu stanu katedry doszła do przekonania, że należy jak najrychlej przystąpić do gruntownej zewnętrznej restauracji kościoła katedralnego, gdyż wieże zwłaszcza, ulegając stopniowej ruinie, zagrażają całości świątyni. Keiżd biskup w obawie przed niebezpieczeństwem publicznem polecił niezwłocznie wznieść przed frontem katedry specjalne rusztowanie zabezpieczające i aprobując wniosek kapituły katedralnej powziętej na ostatniej sesji generalnej, zarządził, aby w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., jako w święto tytułarne kościoła katedralnego, we wszystkich kościołach diecezji zebrane ofiary były przeznaczone na rzecz kościoła katedralnego. (KAP).

OBYWATELOM NIE WOLNO TRACIĆ CIERPLIWOŚCI

W Truskawcu na sesji wyjazdowej sądu samborskiego toczyła się sprawa przeciwko Teodorowi Pawliczkowi z Drohobycza, który czynnie zaatakował sekwestratora, gdy tenże chciał go fantować. Sąd skazał Pawliczkę na 2 tygodnie bezwzględniego aresztu. Okazało się cprawda, że tytuł wykonawczy fantowania opiewał wówczas na nazwisko brata oskarżonego, a sekwestrator tymczasem fantował jego rzeczy. Ale mimo to, według orzeczenia sądu zasądzony obecnie P. mógł był jedynie wnieść protest gdzie należało, lecz nie było mu wolno stosować przemocy. Mogłoby się wtody także zdarzyć, że zafantowana jego chudoba byłaby już sprzedana na licytacji, zanimby jego zachody prawne odniosły skutek, ale trudno!

Przed obchodem 16 rocznicy powstania wielkopolskiego

W Poznaniu zawiązał się pod przewodnictwem sen. dr. Czesława Meissnera komitet, mający na celu zorganizowanie obchodu powstania wielkopolskiego w szesnastą rocznicę, w dniu 27 grudnia. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele Tow. Uczestników Powstania Włkp. 1918/19, Powstańców i Wo'aków, Sokoła, Związku Hallerczyków i harcerstwa.

Omówiono zasadniczy program obchodu. Ze szczegółów wynika, że w drugie święto Bożego Narodzenia uczestniczyłyby organizacje z sztandarami w nabożeństwie w kościele faryjnym. Następnie w pochodzie miałyby organizacje wyruszyć na ul. Ogrodową, aby wziąć udział w projektowanym przemianowaniu ulicy Ogrodowej na ul. Bolesława Kryświewicza, który jako prezes Naczelnej Rady Ludowej witał przybyłego do Poznania Ignacego Paderewskiego.

Ś. p. Teodozy Nosowicz

W ubiegłą sobotę zmarł niespodziewanie w Warszawie śp. inż. Teodozy Nosowicz, były dyrektor departamentu morskiego w min. przemysłu i handlu. Nazwisko zmarłego związane jest nierozzerwalnie z historją budowy portu w Gdyni. Inżynier T. Nosowicz był zawsze gorącym rzecznikiem uniezależnienia się gospodarczego Polski na morzu i — jako jeden z najbliższych współpracowników b. min. Kwiatkowskiego — był jednym z pionierów polskiej żeglugi morskiej.

Statystyka wyznań w Niemczech

Według danych urzędowego rocznika statystycznego Rzeszy na rok 1934 na 65,2 milionów mieszkańców Niemiec, bez Zagłębia Saary, 21,2 milionów, t. j. 32,46 proc., należy do Kościoła Katolickiego. Jeśli uwzględnimy, że na trzy największe wyznania protestanckie, luteran, reformowanych i unijnych, łącznie z drobniejszymi gmi-

W dniu 27 grudnia, t. j. w dzień właściwego powstania, odbędzie się nabożeństwo w kościele faryjnym o godzinie 9.

Dalszy ciąg uroczystości rocznicowych odbył się ma po poł. O godzinie 16 zapoczątkowały je hejnał odegrany z wieży ratuszowej. W tej chwili nastąpił zbiórka towarzystw na pl. Wolności i ich przegląd, oraz uczczenie momentu wybuchu powstania jedynominutowem wstrzymaniem ruchu. Organizacje wymaszerują następnie z pochodniami na cmentarz poległych bohaterów powstania na Górczynie gdzie złożą wieńce. Przy pomniku Wdzięczności, gdzie nastąpi złożenie wieńca i zapalenie znicza, powstańcy i sokoli wystawić mają wartę honorową.

Wieczorem, o godzinie 20 przewidziana jest akademja z udziałem władz. (kl)

nam! ewangelickimi baptystów, metodystów, adwentystów i innych, przypada razem 40,9 milionów, czyli 62,66 proc. ludności, łatwo zorientujemy się, że katolicy w Niemczech stanowią grupę bezwarunkowo największą i najsilniejszą.

Nadto należy zauważyć, że w porównaniu z r. 1925, kiedy protestanci stanowili razem 64,17 proc. ludności Niemiec, odsetek członków gmin ewangelickich spadł o blisko 2 proc., podczas gdy stan posiadania katolickiego wzrósł o prawie 5 proc., przy ogólnym wzroście ludności o 4,5 proc.

Z pośród pozostałych 3,2 milionów mieszkańców Niemiec 2,4 miliony nie należy do żadnej wyznaniowej gminy. 0,5 miliona to Żydzi. Nadto jest w Niemczech ok. 22 tys. starokatolików 13 tys. prawosławnych i razem ok 3 tys. mahometan, bramanów i innych wyznań niechrześcijańskich. (KAP)

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Dziś, w poniedziałek, 3 b. m. o godzinie 20 w lokalu Młodzieży Wszechpolskiej zebranie sem'narjum ideowego. Obecność członków konieczna.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kupiectwo poznańskie w sprawach podatkowych

Wczorajszej niedzieli w południe odbyło się na sali Ogrodu Zoologicznego wielkie zebranie kupiectwa okręgu poznańskiego, zwołane przez Zjednoczenie Kupców Detalistów branży kolonialno-spożywczej w porozumieniu z wszystkimi organizacjami kupieckimi miasta Poznania w celu omówienia palących zagadnień podatkowych.

Zebranie zagałę w obecności około 1000 osób przez Zjednoczenia p. Kujawa, witając przedstawicieli władz organizacyj i prasy i prosząc do stołu prezydjalnego pp. prez. Majewicza, Bareńkowskiego i Kaisera. Celem zebrania — mówił przewodniczący — jest rzeczowa krytyka ustaw i praktyki podatkowej oraz wskazanie dróg do naprawy istniejących w tej dziedzinie usterek. Kupiectwo nie chce się uchylać od swych obowiązków płatniczych i daje sobie sprawę, iż interes państwa musi górować nad interesem zawodowym, domaga się jednak sprawiedliwego traktowania. W interesie samego państwa leży, by podatki nie hamowały rozwoju gospodarczego i zdrowej inicjatywy kupieckiej.

Przewodniczący p. prezes Kujawa udzielił następnie głosu kolejno trzem referentom, a mianowicie p. redaktorowi L. Gustowskiemu, który mówił o sprawach proceduralnych, p. red. Jessemu, który omówił zagadnienie świadectw przemysłowych i wicedyrektorowi Związku Tow. Kupieckich p. Wojciechowskiemu, który referował sprawę ryczałtu i scalenia w podatku obrotowym.

Referatów tych wysłuchano w skupieniu, oklaskując mówców za doskonałe i przekonujące wywody. Rozwinęły one przed słuchaczami całą gębną kupca-podatnika w Polsce, wytykały władzom skarbowym nieuczynność i nieuczciwość wobec płatników podatkowych, obrazowały liczne braki i niekonsekwencje ustaw podatkowych. Wywodów tych nie streszczamy szczegółowo, gdyż zasadnicza ich treść ujęta została w szeregu rezolucyj, które zebranie przyjęło jednomyślnie.

Rezolucje te podajemy poniżej w dostojnym brzmieniu:

Przeciwko ryczałtowi.

Stosowany od kilku lat system pobierania od drobnych przedsiębiorstw podatku obrotowego w formie ryczałtu, nie dał rezultatów spodziewanych. Bowiem oparcie na obrotach z lat lepszej konjunktury stało się naskutkiem obniżki obrotów i zarobków dla znacznej większości płatników nadmiernie uciążliwe i niesprawiedliwe.

Dlatego też zebranie wypowiada się przeciwko dalszemu kontynuowaniu systemu ryczałtowego w jakiegokolwiek formie.

Za systemem scaleniomym.

Zebranie stwierdza, że najdogodniejszą, a zwłaszcza najsprawiedliwszą i równocześnie najkorzystniejszą dla skarbu formą opodatkowania obrotu jest system, polegający na scaleniu tegoż podatku, a więc pobieraniu go od wytwórców wzgl. na granicy przy towarach importowanych. Za rozszerzeniem systemu scaleniomego przemawiają następujące względy:

- Zwolnienie od bezpośredniej styczności z urzędami ogromnej większości drobnych płatników podatku obrotowego;
- jaknajdalej idące uproszczenie i zredukowanie prac wymiarowych, co leży w interesie skarbu, gdyż go odciąża;
- zrównanie pod względem podatkowym warunków konkurencyjnych i niemożność uchylania się od obowiązków podatkowych;
- uzdrowienie stosunków konkurencyjnych i podniesienie moralności zawodowej w kupiectwie.

Z tych względów zebranie wypowiada się za najrychlejszym rozszerzeniem scalenia podatku obrotowego, tak aby scalenie stało się zasadą a nie wyjątkiem.

O całkowite zniesienie opłat za świadectwa przemysłowe.

System świadectw przemysłowych, istniejący od chwili wprowadzenia ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. 7. 1925 r. pozostał dotychczas w formie niezmiętej, jakkolwiek zmiana systemu opłat za świadectwa wysuwana była stale przez zrzeszenia gospodarcze, jako jeden z zasadniczych i naczynych postulatów reformy podatkowej.

Zebranie domaga się zniesienia opłat za świadectwa przemysłowe przy najbliższej reformie.

Kierunek doraźnych reform.

Do czasu zrealizowania tego postulatu domaga się zebranie reformy opłat za świadectwa według następujących zasad:

- zróżniczkowanie kategorii świadectw i powiększenie liczby kategorii patentów handlowych;
- pobieranie opłat za świadectwa przemysłowe w dwóch równych półrocznych ratach;
- poddanie gruntownej rewizji dotychczasowych klas miejscowości.

O ulgi przy wykupie świadectw.

Jednocześnie zebranie gorąco prosi Pana Ministra Skarbu, by jak rok rocznie, tak i teraz wydał corychlej okólnik o ulgach przy wykupie patentów handlowych. Zmiany przy zróżniczkowaniu patentów winny nastąpić i to zależnie od wysokości obrotów oraz zysku danej branży.

Stosunek władz skarbowych do kupiectwa winien ulec zmianie.

Uwzględniając długotrwałą depresję w handlu, pogłębiając jeszcze na skutek moratorium udzielonego rolnictwu zebranie domaga się od wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu i wszystkich jej podległych organów skarbowych mniej formalistycznego, mniej rygorystycznego, a zato życzliwego i bardziej życiowego nastawienia do podatników. Zebranie bowiem stwierdza, że stosunek władz wykonawczych zwłaszcza I instancji do podatników, specjalnie zaś drobnych, nie znają-

cych przepisów podatkowych, pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Dlatego też zebranie wzywa władze skarbowe do stosowania wszelkich środków w celu usunięcia nieświadomego, niejednokrotnie niezyczliwego nastawienia do ogółu podatników.

O respektowaniu ksiąg handlowych.

Niestety, jak dotąd, rewidenci skarbowi odrzucają dowody z ksiąg handlowych często z powodów drobnych usterek, niemających zasadniczego znaczenia ani dla wymiaru ani dla oceny prawidłowości ksiąg. Z powodu tak rygorystycznej oceny władze skarbowe w wielkim stopniu zniechęcają płatników do prowadzenia ksiąg handlowych, które przecież połączone jest z kosztem dla płatników. Dlatego zebranie domaga się liberalniejszego traktowania ksiąg handlowych, ponieważ płatnikom wtyka się zbyt częste prowadzenie księgowości „nie na bieżąco”, oraz brak zamknięć w księgowości i inne nieporządki.

Braki postępowania egzekucyjnego.

Zebranie stwierdza, że rygor stosowany przez czynniki egzekucyjne jest najczęściej powodem zatargów z płatnikiem, ponieważ częstokroć organy wykonawcze nie reagują na uzasadnione oświadczenia płatnika, pragnącego wykazać się dowodem spełnienia obowiązku podatkowego. Zebranie apeluje do władz skarbowych, by nie wszczynano postępowania egzekucyjnego w ulgowym okresie 14 dniowym, w którym płatnik powinien mieć możność uiszczenia należności podatkowej bez odsetek za zwłokę.

Poza tem zebranie stwierdza, że ustalone opłaty egzekucyjne stają się zwłaszcza dla drobnego płatnika ciężar, nie stojący w zdrowym stosunku ani do sumy egzekwowanej ani do kosztów własnych władzy skarbowej. Dlatego zebranie domaga się rewizji i znacznego obniżenia kosztów egzekucyjnych, a szczególnie za czynności upominawcze.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Odsetki od przejętych przy założeniu spółki akcyjnej zobowiązań.** N. T. A. wyrokiem z dnia 20 marca 1934 r. I. rej. 4968/30 wyjaśnił, że odsetki od przejętych przy założeniu spółki akcyjnej zobowiązań stanowią wydatki spółki dopiero od chwili jej powstania, a odsetki poprzednie muszą być traktowane, jako zwiększenie przejętego zobowiązania, a zatem jako część składowa kosztów nabycia majątku spółki. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W „Dzienniku Ustaw R. P.” nr. 104 z dnia 30 listopada br. ogłoszone zostały m. in. następujące rozporządzenia: Rady ministrów z dnia 13 listopada o organizacji i zakresie działania okręgowych władz celnych II instancji (poz. 926); ministra przem. i handlu z dnia 31 października w sprawie uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej (poz. 928); ministra przem. i handlu z dnia 10 listopada o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 1933 r. o wprowadzeniu obowiązków legalizacji taksometrów nowych, naprawianych i sprzedawanych z zagranicy (poz. 929); ministra rolnictwa z dnia 12 listopada o wprowadzeniu czasu ochronnego dla niektórych zwierząt łownych (nieźwiedzi — od 15 stycznia do 15 grudnia i rysy od 15 lutego do 31 grudnia), (poz. 930); ministra skarbu z dnia 16 listopada br. w sprawie znaczków stemplowych (poz. 932); ministra skarbu z dnia 16 listopada br., zmieniające rozporządzenie z dnia 31 marca 1931 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 18 marca 1931 r. o opłacie od kart do gry (poz. 933).

(k) **Przyjazd rumuńskiego ministra przem. i handlu na rokowania do Warszawy.** Jak wiadomo, Rumunja przeprowadza obecnie reorganizację swego handlu zagranicznego na podstawie nowego, dość swobodnego systemu. W związku z tem rząd rumuński nosi się z zamiarem znegocjowania całego szeregu nowych układów handlowych, względnie przeprowadzenia zmian w dotychczas istniejących. W celu przeprowadzenia rozmów na temat polsko-rumuńskiej wymiany towarowej, przybywa do Warszawy rumuński minister przem. i handlu p. Manolescu — Strunga. Przyjazd jego jest spodziewany około 6 do 7 grudnia. Pobyt p. Manolescu — Strunga w Warszawie potrwa parę dni.

(k) **O ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych.** Poznańska Izba Przemysłowo-Handlowa wysunęła szereg wniosków w sprawie ulg przy nabyciu świadectw przemysłowych, kładąc w szczególności nacisk, aby przy wykupie świadectw na r. 1935 przedsiębiorstwa nie były zobowiązane do składania oddzielnych wniosków o zezwolenie na zatrudnienie większej ilości robotników, natomiast wystarczyć powiadomienie urzędu skarbowego o powiększeniu stanu załogi, dopuszczalne

powinno być przekroczenie ilości robotników ponad normę wykupionego świadectwa przemysłowego kategorii VIII, VII i VI w wysokości 30 proc., kat V w wysokości 25 proc., kategorii zaś IV, III i II w wysokości 15 proc. podstawowej liczby robotników. Zatrudnienie ilości robotników ponad normę wykupionego świadectwa przemysłowego nie powinno przekraczać 3 tys. jednorazowo lub sumując wszystkie wypadki w ciągu roku — z tem, że z ulgi tej będą korzystać wyłącznie płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe bez rozróżniania takich, którzy sezonowo

Ładna wystawa przyciąga klienta...

Zbliża się sezon gwiazdkowy. Zaczynają się przygotowania kupieckie. Dekoratorzy zabierają się do odnowienia wystaw sklepowych. Czas więc pomówić na ich temat:

— Niema reguły, czy okno ma być duże czy małe, wysokie i wąskie czy też szerokie i niskie, głębokie czy płytkie. Wszystko zależy od rodzaju wystawianych artykułów. Gdy chodzi o biżuterję lub inne drobiazgi (mówimy o wielkości przedmiotu, nie o .. cenie...!), dobrze jest okno wystawowe zmniejszyć, by eksponaty się nie „gubiły”. Inaczej znów, gdy chodzi o meble, fortepiany itp. większe przedmioty. Zazwyczaj okno szerokie i niskie jest lepsze od wąskiego, bowiem przechodząc mija okna szerokie dłużej, ma przeto więcej czasu na obejrzenie wystawy podczas mijania. Co do głębokości wystawy pamiętać musimy, że wystawa płytka przybliży przedmioty wystawiane, ale utrudnia pokazanie większej ilości eksponatów. Rada na to jedyna: zmieniać wystawę jak najczęściej!

— Eksponaty muszą być umiejętnie dobrane i muszą sprawiać wrażenie świeżości, czystości, muszą budzić apetyt i chęć posiadania. Czy wystawiać różne artykuły, czy tylko jeden? Można — i tak, i tak. Można również pójść drogą pośrednią, wystawiając kilka artykułów różnych, jednocześnie starając się zwrócić uwagę na jeden artykuł, czy to przez odpowiednie jego ułożenie, czy oświetlenie, czy też przez napis.

— A propos napisów. Czy towar oznaczyć ceną, czy też nie? Raczej — tak. Szczególnie gdy chodzi o artykuły „okazyjne”, warto podawać cenę dawniejszą i obecną. Napis taki zainteresuje

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy. Tg 1782.

zwiększają stan załogi, a takich, którzy pracują w ciągu całego roku normalnie. (AZ)

(k) **Rękawiczki łódzkie do Ameryki.** W tych dniach bawiła w Łodzi delegacja importerów amerykańskich, która prowadziła rokowania w sprawie zakupu rękawiczek bawełnianych. Jak się bowiem okazuje, próbnie transakcje, uskutecznione w roku ubiegłym, dały pozytywne wyniki i rękawiczki te cieszyły się b. dobrym zbytem na terenie Stanów Zjednoczonych. Ostatnie pertraktacje doprowadziły do ustalenia zasadniczych podstaw porozumienia, wobec czego podpisanie umowy z importerami amerykańskimi nastąpić ma w najbliższym czasie.

Z ZAGRANICY

(z) **Nowy układ handlowy niemiecko-francuski.** Świeżo zawarty układ handlowy niemiecko francuski ważny będzie tylko na okres trzech miesięcy. Zachowuje on istniejący obecnie system clearingowy, jednak wprowadza doń dość znaczne zmiany, mianowicie przewiduje odpowiednie środki, zapewniające utrzymanie równowagi kompensacyj. Ponadto układ reguluje definitywnie sprawę zaległych długów z przed 1 sierpnia br., obliczanych na około 50 milionów franków. Znalaziono również formułę, pozwalającą na zgodne z interesem Francji załatwienie sprawy zaległych długów, wynikających z dotychczasowego układu clearingowego.

(z) **Reforma bankowości w Niemczech w kierunku wzmocnienia nadzoru państwowego nad bankami.** Komisja ankietowa dla reformy bankowości niemieckiej opracowała obszerny program reformy, który został przez prezesa komisji dr. Sschachta przedłożony do zaopiniowania kanclerzowi Hitlerowi. Komisja odrzuciła projekty upaństwowienia banków, domaga się natomiast dalego idącego nadzoru państwowego nad instytucjami kredytowymi oraz wprowadzenia przymusu licencji dla wszystkich banków na obszarze Rzeszy. Memoriał wypowiada się za zastrzeżeniem przepisów o płynności banków, rozdzieleniem rynku pieniężnego od rynku kapitałowego, zabezpieczeniem normalnego obrotu płatniczego, kontrolą interesów kredytowych oraz szeroko pojętą ich jawnością, wreszcie za nłażytą organizacją urzędu nadzorczo-

Krótkie informacje gospodarcze

— Rosja Sowiecka posiada obecnie 600 km. zelektryfikowanych linii kolejowych.
— We Włoszech wprowadzono zakaz przywozu przędzy wełnianej.

suje i zachęci do kupna. W składach eleganckich warto podać kilka cen orientacyjnych, przeczornie przemilczając ceny drogie np. modeli itp. towarów zbytkowych. Pamiętać trzeba, że także kartkę z ceną stanowi dekoracyjny element wystawy.

— Jeszcze w sprawie napisów. W każdym oknie wystawowym znaleźć można sporo pustego miejsca. Zachowując artystyczny umiar i pamiętając o zasadzie nieprzeładowywania wystaw, można puste miejsca wyszukać, wprowadzając między eksponaty — zgrabnie zredukowane napisy reklamowe. Np. przy sztuce materiału na ubranie męskie: „Nawet po 2 latach — jak nowe”, albo przy koszu z winogronami: „owoc słonecznego Południa”. Napisy, jakie widzimy w oknach poznańskich, są nieco stereotypowe. Więcej oryginalności, pomysłowości, nawet polotu!

— Pytanie hamletowskie: dużo czy mało wykładać? Niema na to odpowiedzi. A raczej jest, ale — nieścista. Mianowicie: układać porządnie. Nie jest konieczna symetria, byleby nie było chaosu. Wnętrze witryny musi stanowić całość, w której nie akcesoria zdobnicze, lecz towary muszą być wysunięte na plan pierwszy. Wracając do pierwszego pytania — w składach kolonialnych można sobie pozwolić na obfitość wystawy, w innych znów składach wskazana jest reguła odwrotna. Wszystko zależy od rodzaju artykułów wystawianych.

— Odnosnie oświetlenia, baczmy, aby nie było widać źródła światła! I aby światło nie okazało się zbyt jaskrawe, za silne, oślepiające. Okno można oświetlać z góry zdołu przy pomocy reflektorów, albo z boku przy pomocy specjalnych świec wystawowych. Materiały jedwabne, włókniste, suknie itp. — lepiej oświetlać w sposób rozproszony. Obuwie, perfumy, artykuły srożwwe, materiały piśmienne — przy pomocy światła skupionego.

500-lecie parafji ostrowskiej

Piękny przebieg uroczystości z udziałem ks. kardynała Hlonda

Ostrów (os). Drugi dzień uroczystości jubileuszowych rozpoczęto pontyfikalnym nabożeństwem, odprawionym z wielką okazałością i liczną asystą przez J. E. ks. Kardynała Prymasa Hlonda. PoJniosł kazanie wygłosił jawniejszy proboszcz ostrowski ks. prałat dr. Rolewski. Wielki kościół nie mógł niestety pomieścić wszystkich wiernych, a tłumy ludzi zaległy dziedziniec kościelny.

Krótko po nabożeństwie udał się ks. Prymas do położonego naprzeciw kościoła gmachu więziennego i odwiedził celę, w której przez 2 lata więziony był w czasie „kulturkampfu“ ks. kardynał Ledóchowski. Przy pomniku ks. kard. Ledóchowskiego, okolonym świerkami, paliły się przez cały czas uroczystości również w nocy znicze.

O godz. 15 poświęcił ks. Prymas nowy piękny gmach przytułku dla starców. Uroczystość ta wywarła na uczestnikach bardzo głębokie wrażenie. Znanej działaczce społecznej p. Nogalowej, zasłużonej niezwykle przy budowie przytułku, wręczył ks. Prymas papieski krzyż zasługi.

Następnie udał się książę Prymas i uczestnicy uroczystości do sali Teatru Miejskiego na uroczystą akademię. Słowo wstępne wygłosił prezes Akcji Katolickiej p. mec. Jankowski, a referat na t. p. w. w. parafji ostrowskiej na życie i kulturę miasta wygłosił p. dr. Andrzej Wotkowski. Poza tem złożyły się na całość akademii występy chóru „Echo“, deklamacje dzieci i widowisko sceniczno-muzyczne p. tyt.:



„Dzięki czynimy Panu“.

Opuszczając akademię i Ostrów księdza Prymasa żegnano entuzja-

stycznymi okrzykami, a przebieg uroczystości pozostanie u uczestników na długo w pamięci.

Dwie służące zaczadziły się gazem

Tragiczny wypadek w rozlewni Monopolu Spirytusowego

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj rano na Komandorji w rozlewni Państwowego Monopolu Spirytusowego. Zatrudnione tam u p. Jakubow-

skiego służące, 19-letnią Agnieszkę Piwecką i 23-letnią Reginę Zającównę znaleziono bez życia. Przylegająca do kuchni sypialnia tragicznie zmarłych dziewczyn przepelniona była gazem świetlnym. Obie zmarły wskutek zaczadzenia.

Przywołany na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon obu zaczadzonych.

Wszelkie zabiegi ratownicze około docucenia nieszcześliwych, były bezowocne. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Władze wdrożyły śledztwo, mające na celu ustalenie szczegółów tragicznego nad wyraz wypadku.

Szczegóły wypadku nie są jeszcze wyświetlone, gdyż opierają się na domysłach. Jest przypuszczenie, że jedna ze zmarłych dziewczyn udała się na spoczynek wcześniej, podczas gdy jej koleżanka zajęta była pracą w kuchni

Od wybuchu gazu powylały szyby i popękały mury

Katastrofalny wybuch w Nowym Tomysłu

Nowy Tomysł (tp). W ub. piątek około godz. 4 rano nastąpił w domostwie drogomistrza Walentego Giela przy ulicy Zbąszyńskiej wybuch gazu świetlnego, który mógł pociągnąć za sobą życia ludzkie. W przeddzień zajęcia były przy reparaacji i czyszczeniu rur robotnicy gazowni i woźniaków miejskich. Po skończonej pracy skreślili przewód gazowy od ulicy, który miał umożliwić dostęp gazu do domostwa. Zamknięcie gazu prawdopodobnie nie musiało być szczelne i gaz ulatniał się rurą wadliwą poprzez podłogę do pokoju suklokatora asyst. poczt. p. Jędrzyckowskiego, który uległ zatruciu.

Żona P. Giela przebudziwszy się usłyszała wydobywające się z boczno-pokoju jęki p. J. i zapaliwszy lampę weszła do pokoju. W tej chwili nastąpiła eksplozja, skutkiem której mur domu popękał w kilku miejscach, szyby powypadały z okien i podłoga pod-

niosła się do wysokości 1 metra wywracając meble.

Zatrutego p. Jędrzyckowskiego wyniesiono w stanie nieprzytomnym na podwórze, gdzie przy pomocy dr. Janiszewskiego i Jomowników przywrócono go do życia.

Na miejsce przybyła policja oraz komisja budowlana, która ustaliła przyczynę wypadku.

Bandyci zasypali gospodarza strzałami rewolwerowymi

Krwawy napad rabunkowy pod Kościerzyną

Kościerzyna. Na zagrodę rolnika p. Geldona z Nowym Bukówcu, powiat kościerski, dokonali narazie nieznani sprawcy napadu rabunkowe-

go. Bandyci usiłowali dostać się do mieszkania przez wyjście szyby w oknie, przyczem zostali jednakże spostrzeżeni. Gdy syn p. Geldona, usłyszawszy podejrzane szmery pod oknem, wyszedł przed dom, bandyci odłali do niego kilka strzałów, z których dwa były celne.

Kule trafiły syna p. G. w brzuch. Ranny straciwszy przytomność padł na ziemię. Bandyci, korzystając z ciemności, uszli w niewiadomym kierunku przez nikogo nie poznani. Ciężko ранego przewieziono autem do szpitala w Kościerzynie, gdzie walczy ze śmiercią. Niema nadziei utrzymania go przy życiu. (3)

Podpalenie zagrody rolnika

Wągrówiec (bw). W tych dniach wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Władysława Czajkowskiego w Morakowie, pow. wągrowieckim. Spłonął całkowicie dach oraz dom mieszkalny. Straty wynoszą 4 tys. zł.

W toku dochodzeń okazało się, że zachodzi tu wypadek zbrodniczego podpalenia, przyczem policja jest już na tropie sprawy.

Tajna cukrownia

Międzychód (mw). W Radgoszczy kolo Międzychodu urzędnicy kontroli skarbowej przeprowadzali u tuł. Niemców rewizję i skonfiskowali kilkadziesiąt kilogramów syropu, wyrabianego z buraków.

Rewizję przeprowadzono u rolników Hensla, Gradego, Sassa, Elenda i Linkego.

B. powstańcy pakoscy

Pakość (pw). W niedzielę odbył się w Pakości zjazd b. uczestników kompanji pakoskiej z czasów powstania wielkopolskiego, zwołany przez komitet lokalny dla badania historii tejże kompanji. Rano odbyła się w kościele parafjalnym msza św. za poległych powstańców, poczem odbyły się w salce parafjalnej obrady zjazdowe, na które zjechało około 200 członków b. kompanji pakoskiej z bliższych i dalszych okolic. Na zjazd przybyli również dowódcy tej kompanji pp.: Poczekaj i Stolpe. Obrady zagal burmistrz p. Lipczyński, a dalsze przewodnictwo objął p. Kamiński. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych powstańców, poczem odczytano i uzgodniono listę członków kompanji pakoskiej.

Referaty na temat walk w czasie powstania wygłosili pp.: Poczekaj i Światowski, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, zdążająca do uzgodnienia faktów historycznych.

Akademja jugosłowiańska

W szczerlnie wypełnionej publiczności auli W. S. H. odbyła się wczoraj popołudniu akademja, mająca na celu uczczenie święta niepodległości Jugosławii obchodzonego w dniu 1 b. m. poraz 16-ty.

Akademje, która miała przebieg zarówno podniosły, jak i urozmaicony, zaszczeił swoją obecnością, z ramienia poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, wybitny poeta i wypróbowany przjaciel Polski, prof. Juljusz Beneszić, który już w sobotę przybył do Poznania i zamieszkał w hotelu „Continental“.

Akademje w auli W. S. H. urządziło Stow. Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu.

Brutalny gość pobił fordancerkę

Rzadko wesoly jest los tancerek w nocnych lokalach rozrywkowych.

Świadczy o tem wymownie wypadek, który wydarzył się w nocy na niedzielę w „Barze Okocimskim“ na ul. Zamkowej 4. Wspomniany bar jest własnością p. Szymanliaka. Tańczą tam dwie siostry, Wildemannówny, mieszkające przy ul. Łąkowej 18.

W nocy na niedzielę jeden z gości pobił 22-letnią Leokadję Wildemannównę bardzo brutalnie. Prawdopodobnie nadużycie alkoholu odegrało w danym wypadku znaczną rolę.

Pozbawiona wszelkiej opieki, pobiła dziewczynka, znalazła się na ulicy w opłakanym stanie. Losem jej zajął się policjant i przywołał pogotowie ratunkowe. Na stacji udzielono Wildemannównie pierwszej pomocy lekarskiej. Przy bandażowaniu zmaltretowanej parkietówki okazało się, iż miała ona złamaną kość nosową. Ofiarę przegodnego awanturnika odstawilo pogotowie (66-66) do domu. (kl.)

Utonał przy kradzieży ryb

Międzychód (mw). 24-letni Jan Minza z Zatonia Starego wyszedł w ub. tygodniu z domu i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Po dwóch dniach znaleziono nad jeziorom Kłosowskim rower, czapkę i rękawiczki, a nad brzegiem czółno, podziurawione i zalane wodą oraz worek z rybami. Jak ustalono w dochodzeniach ryby skradzione zostały z zamkniętej skrzyni, znajdującej się daleko od brzegu na wyspie.

Minga zatrudniony był często u dzierżawcy jeziora rybaka Ciosiańskiego. Wiedząc, gdzie się znajdowały ryby na sprzedaż, prawdopodobnie wyjechał łodzią, aby je skraść i spieniężyć. Łódź była niestety nieszczelna i kiedy Minza wracał do brzoju, była tak zalana wodą, że M ratując życie musiał wskoczyć i prawdopodobnie utonął. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Nadmienić należy, że starszy brat Mingi, Bernard, przebywa dotychczas w szpitalu w Międzychodzie, postrzelony w nogę podczas kradzieży siana w sierpniu b. r.

JARMARKI

— CZEMPIŃ. (Jarmark) W czwartek, 6 bm. odbędzie się jarmark kramny, na konie, bydło i trzodę chlewną.

— OSTREZÓW WLK. (Jarmark) Następn jarmark odbyć się w czwartek 6 bm. Szedł bydła świń itd. dozwolony bez ograniczenia.

— MIĘDZYCHÓD. (Jarmark) W wtorek, 11 bm. odbędzie się jarmark kramny, oraz ogólny na bydło i trzodę chlewną.

Samochód rozbił barjerę i zawisł nad rzeką

Katastrofalny wypadek zakończył się na szczęście bez ofiar w ludziach

Chojnice. W miejscowości Męcikał, powiat chojnicki, leżącej przy szosie Chojnice—Kościerzyna, miała miejsce katastrofa samochodowa, która, mimo wysoce niebezpiecznej sytuacji, na szczęście nie pociągnęła za sobą strasznych skutków. Trzy osoby prawie że cudem uszły tragicznej śmierci na dnie rzeki.

W chwili, kiedy samochód ciężarowy, własność p. Stanisławy Bednarskiej z Chodzieży, znajdował się na polowie mostu na rzece Brdzie, zlamala się kierownica i auto momentalnie

skierowało się na brzeg mostu. Siłą zderzenia filary betonowe załamały się, wpadając do rzeki. Kierowca samochodu, p. Jan Woźny z Chodzieży, zorjentowawszy się momentalnie w niebezpiecznej sytuacji, silnie zahamował, i auto stanęło w chwili, kiedy już przednia część jego zawisała nad przepaścią. W miejscu wypadku rzeka ma 6 metrów głębokości.

Zaalarmowani mieszkańcy wydobyli samochód z groźnej sytuacji, ratując temsamem trzy życia ludzkie. (4)

Nieszczęście wszędzie czyha

Krotoszyn (kz). We Wielowsi w pow. krotoszyńskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła 63-letnia wdowa Franciszka Kempa.

Staruszka zatrudniona grabieniem stomy przy młóckarni konnej poślizgnęła się w pewnym momencie i przy upadku chwyciła się odruchowo wal-

ka transmisyjnego, chcąc złagodzić upadek. Obracający się wał transmisyjny pochwycił staruszkę i wyrwał jej rękę aż do łokcia.

Ciężko raną przewieziono do szpitala miejskiego w Krotoszynie, gdzie mimo natychmiastowej operacji zmarła następnego dnia wskutek upływu krwi.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień

4

WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Barbary p.
Środa: Krystyna m.
Kalendarz słowiański.
Wtorek: Lubomily
Środa: Spitosławy
Środa: wschód 7,43
zachód 15,42
Długość dnia 7 godz 59 m.
Księżyc: wschód 5,09
zachód 13,40
Faza: 2 dni przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. Pochmurno. Wiatr południowy. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 2 st. Cels., najniższa minus 2 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,29 m, dziś plus 0,30 m.

Przewidywania pogody na wtorek dnia 4 grudnia: Pogoda zmienna, naogół dzdzysto, słabe wiatry południowo - zachodnie, temperatura bez zmian.



Ceny detaliczne, notowane w m. Poznaniu w dniu 28 listopada 1934 r.
Mleko niezbiernane cena najniższa 1 litr 20 gr, cena najwyższa 1 litr 24 gr, cena najczystsza 1 litr 20 gr; jaja 1 szt. 12 gr; twaróg 1 kg. 80 gr; masło solone 1 kg. 2,60 zł; mleczarskie 1 kg. 3,00—3,20 zł.

Z targu. Dnia 3. h. m. na placu Sapieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 50—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,60—1,70 zł; wapnowanych 1,10—1,40 zł.
Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,20—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalec 1,50—1,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 3,00 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurczak 1,60—3,20 zł; para kuropatek 1,60—2,00 zł; zajac 2,50 do 3,25 zł; bażant 2,50—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kilogram okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,40 zł; 1 kg. karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śnięte placono 40—60 gr mniej; za 1 kg. węgorza 2,80—3,00 zł; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 gr; 1 kg. rabarbaru 15—20 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pececz rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka sałaty 10—15 gr; 1 pececz kalarepy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg. buraków 15 gr; brukselki 60—80 groszy.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—1,80 zł; 1 kg. gruszek 0,80—1,20 zł; 1 kg. jabłek 0,40—1,20 zł; 1 kg. borówek 1,20—1,60 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,00 do 2,40 zł; 1 kg. orzechów laskowych 2,80 zł; 1 kg. pigw 40—70 gr.

Targ mało ożywiony. Ceny bez zmian. (hu)

Aresztowania. W poznańskim areszcie policyjnym osadzono 22-letniego złotnika Stefana Wichtowskiego, bez stałego mieszkania, za rzekome uprawianie szantażu. Wichtowski usiłował na Starym Rynku rzekomo wyłudzić 5 zł od p. Edmunda Jezierskiego. — Podczas awantury, która powstała pomiędzy nietrzeźwym Władysławem Palaczem (ul. Górki 9), a Sylwestrem Rypińskim (ul. Kolejowa 46), interwenjowała policja i ujęła tymczasowo Palacza. — W celu odciążenia 8-miesięcznego więźnia ujęto i oddstawiono do dyspozycji władz sądowych Celestyna Biskupskiego, mieszkającego w baraku nr. 3 przy ul. Warszawskiej. (kl)

Przytrzymanie małoletniego. Na poznańskim dworcu głównym przytrzymano 12-letniego Zdzisława Kapiczaka, który przed tygodniem zbiegł z zakładu dla sierót na Główniej. Chłopca oddstawiono do wspomnianego zakładu. (kl)

Podejrzana manipulacja. Ujęto i osadzono w areszcie policyjnym 32-letniego szewca Jana Ciolka, mieszkającego rzekomo w Łodzi przy ul. Urzędniczej 28. Wspomnianego Ciolka napotkano w Wyższej Szkole Handlowej, gdy tam podejrzanie manipulował przy zamkach u drzwi nie umiejąc wytłumaczyć w sposób przekonujący tych podejrzanych czynności. (kl)

Wczoraj zmarł w Poznaniu sławny malarz Męcina-Krzesz



Autoportret śp. Józefa Męciny-Krzesza

W niedzielę rano, w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, rozstał się z życiem, w wieku 74 lat, ś. p.

Józef Męcina - Krzesz, sławny malarz polski, osiadły w Poznaniu od roku 1921.

Zmarły chorował ostatnio na grype. W wyniku choroby serce artysty uległo osłabieniu i spowodowało śmierć. Pogrzeb odbędzie się w środę, w Poznaniu, z kościoła garnizonowego na cmentarz garnizonowy, gdzie Zmarły posiada rodzinny grób. Ś. p. Męcina - Krzesz pozostawił żonę, Marię Ludwikę, Francuzkę z pochodzenia, zamieszkałą w Poznaniu. Potomstwa nie miał.

Męcina - Krzesz odbył studia w Paryżu i w Krakowie, gdzie był jednym z uczniów Matejki. W roku 1893 osiedlił się pod Wawelem. Początkowo malował głównie sceny z historii Polski (m. in. „Bitwa pod Kirchholmem”), dalej kompozycje, jak „Ostatnie akordy Chopina”, a później zwrócił się do kompozycji religijnych, oraz scen rodzajowych. Najwięcej odznaczeń otrzymał ś. p. Męcina - Krzesz za doskonałe portrety. Ś. p. Męcina - Krzesz był przez szereg lat profesorem akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i odznaczony był orderami „Polonii Restituta” i francuskiej Legji Honorowej.

Zgon jego jest dotkliwym ciosem dla sztuki polskiej

Z POZNAŃSKIEGO

• CZARNKÓW. (Kradzież.) Do kupca p. Fuhrmana włamali się przed kilku dniami złodzieje i skradli z biurka właściciela 70 zł gotówki. Policja jest na tropie sprawcy kradzieży.

(Z sądu.) Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej rozpatrywał onegdaj kilka spraw karnych. M. in. zasądzony został b. soltys m. zp. za zdefraudowanie 2800 zł na rok więzienia oraz 100 zł grzywny, robotnik D. z Czarnkowa za czyny niemoralne z nieletnimi dziewczynkami na rok więzienia. Na wniosek prokuratora D. został z sali rozpraw odprowadzony do więzienia.

(Nieudane samobójstwo.) W tych dniach usiłowała popełnić samobójstwo 22-letnia Wanda Grzelaszyk z Skrzyszczyny, pow. czarnkowskiej. Pomędzy stacją Pęcokowo-Szamotuły Grzelaszykówna wyskoczyła z pociągu. Na szczęście odniosła tylko lekkie obrażenia twarzy i rąk. Towarzyszący jej ojciec odniósł ofiarę wypadku do szpitala w Szamotułach. Powodem tego czynu był podobno zawód miłosny. (cn)

• INOWROCŁAW. (Ze sądu.) Sąd grodzki w Inowrocławiu zasądził onegdaj za włamanie do mieszkania krawca Wilhelma Hamersteina w Rojewicach 27-letniego Józefa Rotkiewicza z Gniewkowa i 25-letniego Wacława Zaka z Chrzastowa każdego na półtora roku więzienia. — Dnia 28 ub. m. sąd grodzki w Inowrocławiu zasądził Bolesława Kosińskiego za ciężki uraz cielesny na 8 miesięcy więzienia, a Leona Kosińskiego na 6 miesięcy więzienia. — 60-letni Józef Fryza z Wygodz pow. Inowrocław skazany został za podarcie weksla na 4 tygodnie aresztu bez zawieszania i ponoszenie kosztów sądowych. — Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał 15-letniego Edmunda Króla za włamanie na karę domu poprawy aż do 21 roku życia. — Uczeń biurowy nadleśnictwa 21-letni Stefan Dymel w Miradzu pod Strzelnem skazany został za sfałszowanie asygmaty, opiewającej na 225 złotych, na łączną karę półtora roku więzienia.

(Kradzież.) Do piwnicy p. Chojnackiego, zam. przy ul. Marulewskiej włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli większą ilość wina i owoców, wartości około 300 zł.

(Napał rabunkowy.) Wracający wieczorem do domu rolnik Chojnacki z Komratowa został onegdaj napałniony przez dwóch osobników. Na krzyk Chojnackiego przybył mu z pomocą Majewski z Komratowa, który przy świetle lampki elektrycznej kieszonkowej zdolał rozpoznać napałników Władysława Adamczaka i B. Kalkę z Komratowa. Wypadkiem zajęła się policja. (iw)

• KEPNO. (Wybory soltysów.) Onegdaj odbyły się w pow. kępińskim wybory soltysów. W Bralinie wybrano soltysem p. Franciszka Londę, w Laskach p. Urbańskiego, w Baranowie p. Sierańskiego, w Olszowie p. Michała Jędrzyka, w Krążkowach p. Andrzeja Olejnika, w Mroczeniu p. Fojaka Franciszka, w Grębaninie p. Fr. Modrzyńskiego, w Jankowach p. Ignacego Skłbę.

(Srebrne gody małżeńskie.) P. Wacław Zalewski, starszy sekretarz sądowy, oraz małżonka jego Eleonora z domu Dzwonkowska obchodzili onegdaj 25-lecie pożycia małżeńskiego, Jubilatom „Szczęść Boże”, kc/

daj 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej w sali p. Szefsa odbyło się zebranie uroczystościowe, któremu przewodniczyła p. Zofia Zakrzewska z Poznania, prezydentka Sodalicii Marjańskiej. Na całość programu zebrania złożyły się deklamacja, prolog, występ chóru kościelnego pod batutą organisty p. Zacha oraz herbatka towarzyska z uroczajeniami. Sprawozdanie z 10-letniej działalności Sodalicii odczytała sekretarka p. Wanda Dalkowska, wykład wygłosił ks. dziekan Kubiński z Inowrocławia. Obecni delegaci towarzysów i organizacji składali życzenia, również odczytano nadesłane telegramy. Zaznaczyć wypada, że Sodalicję założył ks. prałat Czechowski w 1924 r., krótko po objęciu w zarząd tut. parafii. Sodalicja rozwija się wspaniale i okazuje dużo żywotności. Obecny skład zarządu jest następujący: Zakrzewska Zofia, Poznań — prezydentka, ks. prałat Czechowski — moderator, Stęczyńska Gabryela — wiceprezydentka i Wanda Dalkowska — sekretarka.

(Święto młodzieży.) Na drugą część tegorocznego święta młodzieży złożyło się przedstawienie amatorskie które odbyło się w dniu 25 bm. w sali Domu Stow. — Odegrano sztukę teatralną p. t. „Grube ryby”. Młodzi wykonawcy wywiązali się ze swych ról dobrze, o czym świadczyły liczne oklaski ze strony obecnych.

(Misja św.) Parafia nasza przeżywała ostatnio podniosłe dni, które pozostały na długo w naszej pamięci. Otóż staraniem Meżów Katolickich odbyła się misja św. Wierni bardzo licznie brali udział w nabożeństwach oraz naukach misyjnych. Odbyła się również spowiedź, oraz komunia św. generalna. Do Stół Pańskiego przystąpiły tak liczne rzesze wiernych, że komunikowano przy wszystkich ołtarzach świątyni pańskiej. Punktem kulminacyjnym misji było poświęcenie krzyża misyjnego oraz akt oddania parafii Najśw. Sercu Jezusowemu. Odnośny akt wobec wystawionego Przenajświętszego Sakramentu odczytał ks. prał. Czechowski, wierni wzruszonym głosem powtarzali słowa kapłana. (sc)

• STRZAŁKOWO. (Kradzieże.) W niedzielę 25 listopada włamali się złodzieje do śpiżarni firmy Rolnik i skradli kilka centnarów żyta. W samą porę spłoszeni, złodzieje pozostawili łup na miejscu. — Na szkodę fryzjera p. Urbańskiego w Strzałkowie jacyś nieznani sprawcy włamali się do pokoju i skradli z walizki 200 zł. — P. Stefanowi Zimniewiczowi skradziono onegdaj ze śpiżarni 5 boczków wędlin, skrzynkę jaj i 3 ctr. pszenicy. Prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali włamać się do firmy J. Baeminger, zostali jednakże spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. (sw)

• UJŚCIE. (25-lecie.) Z okazji 25-lecia swego istnienia Tow. Czeladzi Katolickiej w Ujściu urządziło uroczyste zebranie w sali p. Stroniskiej. Sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa wygłosił prezes p. Widera, poczem nastąpiło wręczenie dyplomów zasłużonym około rozwoju towarzystwa członkom.

(Kurs sanitarny P. C. K.) Z ramienia koła P. C. K. w Ujściu odbywa się kurs ratowniczy dla poszczególnych sekcji sanitarnych, istniejących przy tut. stowarzyszeniach. Wykładami kieruje p. dr. Smigórzowicz. Zainteresowanie kursem jest wielkie.

• WRZEŚNIA. (Legjon Młodych hula.) W niedzielę 25 listopada przybył na zebranie Stowarzyszenia Młodych Polek do szkoły w Nowej Wsi Królewskiej, pow. Września, członek Legjonu Młodych niej. Czesław Musielak i zażądał opuszczenia przez zebranych sali. Dyrygent chóru stowarzyszenia oświadczył na to, iż stowarzyszenie na odbywaniu zebrani i lekcji śpiewu w szkole powszechnej posiada zezwolenie inspektoratu szkolnego we Wrześni, wobec czego zebrani sali nie opuszczają. W pewnej chwili wkroczył na salę komendant „Strzelca” niej. Aleksander Nowak z podkomendnymi sobie „Strzelcami” i usiłował przemocą usunąć zebranych ze sali. Tylko dzięki energicznej postawie dyrygenta chóru nie doszło do bójki. Młodzież katolicka w czasie rozprawy z „Strzelcami” zaśpiewała pieśń „Po unadku człowieka”, a Strzelcy „Pierwszą Brygadę”. Czas najwyższy, aby zarówno „Strzelec” jak i „Legjon Młodych” stosowali kulturalniejsze metody w życiu społecznym. (wp)

Osuzst zabrał obligacje

Krotoszyn (kz). Mimo kilkakrotnych ostrzeżeń zanotowano w kronice policyjnej nowe osuzstwo, którego sprawcą jest ten sam nieznany osobnik, grasujący od dłuższego czasu na terenie naszego powiatu.

Przedstawiający się w Kuklinowie u Magdaleny Berkowej jako przedstawiciel Banku Polskiego, kazał sobie przedłożyć obligacje pożyczki konwersyjnej celem rzekomego stwierdzenia numeru. Gdy poszkodowana je okazała, osuzst po wystawieniu kwitu zabrał obligacje i ulotnił się.

Berkowa po niewczasie stwierdziła, że padła ofiara nowego osuzstwa na sumę około 500 złotych.

• MIĘDZYCHÓD. (Spłonął ostatni wiatrak.) Nad jeziorem miejskim spłonął onegdaj ostatni wiatrak w tutejszej okolicy.

(Nominacje) Dotychczasowy proboszcz ks. Ogrodowski z Stoków opuścił z dniem 1 grudnia swoją parafję, przeniesiony na probostwo w Święcicach, pow. Leszno. Władza duchowna zamianowała proboszczem w Stokach ks. wik. Klauza z Ostrowa. Ks. prob. Ogrodowski cieszył się w parafii powszechnym poważaniem. (wm)

• ODOLANÓW. (Nominacja.) Tymczasowym soltysiem gminy Pruszczyn mianowany został p. Antoni Jędrkowiak, rolnik z Pruszczyna.

(Osobiste.) Byli wikary odolanowski ks. Bolesław Zimny, dotychczasowy administrator parafii w Sędzinach, otrzymał w zarząd kościół parafjalny w Mokronosie.

(Dziwna opieka.) Państwowe nadleśnictwo w Glińcu sprowadza corocznie robotników do wyrębu lasu z Wołynia, tak jakby w Glińcu i okolicy nie było miejscowych bezrobotnych. Lecz co najsmutniejsze to fakt, że pomiędzy nadleśnictwem a poszukującymi pracy robotnikami pośredniczą Żydzi. Onegdaj przybyło tu 20 robotników z Wołynia z przewodnikiem Żydem i Żydówką. Czy robotnik polski na Wołyniu nie ma pośredników i przewodników Polaków? — Jak się dowiadujemy, wypadki pośrednictwa żydowskiego powtarzają się coraz częściej. Apelujemy do władz, ażeby w przyszłości celem uniknięcia jakichkolwiek rozdziewięzi liczyły się więcej z potrzebami i interesami społeczno - narodowymi tutejszej ludności. (oj)

• SKOKL (Wybryk natury.) U rzeźnika p. Pfeifera w Skokach przyszło na świat cielę o dwóch pyskach, czterech oczach i dwóch uszach. Rzadki to wybryk natury.

(Szczepienie przeciw tyfusowi.) W ostatnich dniach ukończono tu szczepienie przeciwtyfusowe. Szczepieniu poddało się przeszło 600 osób. (ss)

• OPALENICA. (Pożar.) Na szkodę rolnika Antoniego Szulca z Urbanowa spalił się onegdaj stóg żyta. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia w czasie, gdy p. Szulc podejmował u siebie gości z okazji imienin swej żony.

• PAKOŚĆ. (Zderzenie motocyklisty.) Na szosie pod Złotnikami Kujawskimi uległ wypadkowi jadący na motocyklu p. Hempel, syn właściciela majątku Dobrogoście. Wskutek rozmokej szosy motocykl p. Hempela ześliznął się z drogi i w zawrotnej spirali utknął w pobliskich błoniach. P. H. odniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia.

(Jarmark.) W ub. wtorek odbył się w Pakości jarmark kramny. Nie zabrakło oczywiście, jak zwykle, żydowskich „chalciaarzy”, u których jeszcze ciągle naiwni goje czynią zakupy. Na jarmarku kręciło się kilku specjalistów gier hazardowych, z których dwu policja aresztowała.

• STRZELNO. (Dzień miłosierdzia.) Z rozporządzenia władzy duchownej urządziła się w niedzielę, dnia 2 grudnia Dzień miłosierdzia w tut. parafii. Przed południem odbędzie się kwesta, wieczorem zaś o godz. 6 w sali p. Szefsa wieczornica, połączona z przedstawieniem amatorskiem (10-lecie Sodalicii). Sodalicja Marjańska Pań w Strzelnie obchodziła oneg-



Lotniczka francuska, Helena Boucher, zwana „najszybszą kobietą świata” zginęła w tragicznym wypadku podczas lotu treningowego. Maszyna, wskutek defektu motoru, spadła i zaryła się śmigłem w ziemię. Helena Boucher, po wydobyciu jej z pod szczątków samolotu, zmarła wskutek ciężkich obrażeń wewnętrznych. Młoda, 26-letnia Francuzka uprawiała lotnictwo od 1928 roku. W 1931 podjęła lot do Sajgonu, który przezwyciężyła jednak w Bagdadzie wskutek defektu motoru. Zrażona do długodystansowych lotów, Helena Boucher, poświęciła się akrobacji powietrznej. Była uczennicą słynnego Detroyat. Helena Boucher ustaliła w sierpniu 1934 roku światowy rekord szybkości kobiecej, osiągając 444 km. na godzinę.

Wyspa zdebronizowanych władców

Cudowna wyspa Reunion, perła Oceanu Indyjskiego, stała się od dłuższego czasu kolonią zdebronizowanych władców. Tutaj umieszczą Francja tych królów, którzy podnieśli niebacznie sztandar buntu przeciw protektoratowi republiki. Deportowani eks-królowie mają tu wszystko, o czym mógłby marzyć kandydat na „burżuazję”. Żyją na Reunion jak w złoczonej klatce; nie zbývá im na niczem prócz swobody ruchów. Galeria byłych władców jest wcale liczna. Mieszka tu n. p. była królowa Madagaskaru, Ranavalona II, która pogodziła się oddawna z losem wygnanki i wyszła nawet za mąż, za b. żandarma francuskiego. Otrzymuje ona pensję roczną 6 tys. franków. Przebywa dalej b. sultan marokański, Said Ali, z którym Francja miała dużo kłopotów. Czuje się dobrze i wcale chwali sobie po-

byt na wyspie od czasu, gdy odznaczono go krzyżem Legji Honorowej. Były cesarz Anamu spędza wraz z synem smętne dni i noce zdala od swej ojczyzny. Ten, zdaje się, nie pogodził się ze swoim losem, ale nie mu to nie pomoże. Największym może respektem cieszy się przebywający na Reunion Abd-el-Krim, wódz powstania marokańskiego z przed 8 laty. Rodzina i służba b. wodza liczy zgórą trzydzieści osób, na których utrzymanie asygnuje rząd francuski sto tys. franków rocznie. Dzieci zażartego ongiś wroga europejskiej cywilizacji zeuropeizowały się zupełnie, zarzuciły stroje wschodnie, któremu dotąd został wierny Abd-el-Krim. On sam nauczył się francuskiego i zrezygnowawszy z marzeń o tronie, zajął się studjowaniem techniki. S. F.

Teść i teściowa... do wynajęcia

Policja paryska zainteresowała się pewną ciekawą sprawą „teściów do wynajęcia”, zakończoną oszustwem na szkodę gruzińskiego przemysłowca. Pan ten, przekroczywszy niedawno czterdziestkę, uznał, że nadeszła odpowiednia chwila, by się ożenić. Nie mając szerszych znajomości, zwrócił się w tych dniach do pewnej paryskiej agencji kojarzenia małżeństw, która po odebraniu od klienta 5000 franków tytułem wstępnych kosztów i zaliczki, zapoznała go z młodą, 24-letnią Paryżanką, umiejacą gotować, grać na fortepianie i twierdzącą, że jest straszną „domatorką”. Poza tem, była bardzo przystojna, miła i dowcipna. Przemysłowiec był zachwycony nową tą znajomością i poprosił, by raczyła mu natychmiast przedstawić rodziców, gdyż żywił najpoważniejsze zamiary i czempredziej chciał uzyskać zgodę rodziców swej wybranki na poślubienie uroczej córeczki. Tego samego wieczoru „narzeczona” przyprowadziła do restauracji ojca i matkę, którzy się przemysłowcowi bardzo podobali. Przez osiem dni, w południe i wieczorem czwórka spotykała się a prze-

mysłowiec, uszczęśliwiony swym „narzeczeństwem”, nie skąpił wydatków, placąc za obiady, kolacje i rozrywki dla wszystkich. Chciał w ten sposób odwdziżyć się „teściom”, że wydali na świat tak rozkoszną córeczkę. Po ośmiu dniach „ojciec” z całą delikatnością zwrócił uwagę Gruzinowi, że we Francji jest zwyczaj obdarzania narzeczonej pierścieniem, oświadczając przy tem, że agencja matrymonjalna ma właśnie okazję na sprzedaż pierścieni brylantowy, za 3000 franków. Następnego dnia Gruzin włożył na paluszek wybranki pierścień zaręczynowy. Była to jednak ostatnia chwila i ostatni promyk szczęścia dla niego. Następnego dnia dziewczyna ani jej „rodzice” się nie zjawili. Gruzin zwrócił się pod adresem jaki mu kilka dni przedtem wskazała narzeczona, odpowiedziano mu jednak, że żadnej z tych trzech osób tam nie znano. Wówczas przemysłowiec udał się do agencji, donosząc, że narzeczona „zwała”. — Niech isę pan nie przejmuj! kobiety są bardzo niestałe!... — No tak, ale jej rodzice też przepa-



Pieszko z Kopenhagi do Paryża wybrał się pewien kelner duński, odbywając drogę w 18 dniach, przyczem przez cały czas wędrówki niósł na tacy butelkę piwa duńskiego wraz z 2 szklankami. Zdjęcie przedstawia oryginalnego tego piechura w chwili wkroczenia do Paryża.

Na to oświadczenie właściciel agencji nie wiedział, co odpowiedzieć i celem zakończenia sporu i dalszych dyskusyj, zwrócił odebraną zaliczkę. Kilka dni potem, spracując po bulwarach, i ubolewając nad utraconą miłością i upadłym pierścieniem, Gruzin spotkał się oko w oko z narzeczoną, idącą pod rękę z jakimś obcym człowiekiem. — Co to ma znaczyć? — Przepraszam, ale jestem narzeczoną... — Tak, ale moja! — Nie, tego oto tu pana. Przemysłowiec wówczas zażądał adresu rodziców. Dziewczyna z płaczem wyznała, że ich wcale... Opowiedziała, że spotkała ich wychodząc z agencji. Sami się zaofiarowali, by służyć jej jako „rodzice”, nie żądając niczego w zamian, prócz wyżywienia kosztem „narzeczonego”. Oszukany narzeczony zwierzył się adwokatowi, który w jego imieniu wytoczył „narzeczonej” i agencji skargę o oszustwo. S. F.

Zakonnik katolicki na czele rządowej ekspedycji naukowej w Kanadzie

Znany botanik i zoolog, o. Dutilly O. M. I otrzymał od rządu kanadyjskiego propozycję, by zorganizował ekspedycję naukową w okolice, położone wzdłuż rzeki Mackenzie i nad brzegami oceanu Lodowatego. O. Dutilly powrócił niedawno z innej ekspedycji, w czasie której łądam, morzem i w powietrzu odbył 20000 kilometrów. Z wyprawy tej przywiózł 3000 roślin polarnych i 1200 okazów różnych insektów ze stref północnych oraz nieprzebrane mnóstwo próbek kamienia. Ze zgromadzonych roślin niestrudzony ten badacz zamierza uczynić dla Ojca św. herbarjum, które zostanie umieszczone w rzymskim muzeum misyjnym na Lateranie. (KAP)

Nadkomplet w więzieniach holenderskich

Więzienia holenderskie cieszą się w tych kryzysowych czasach, w przeciwieństwie do teatrów, olbrzymim powodzeniem. Administracja więzienna jest nieraz w kłopotcie i musi często odsyłać skazanych, zgłaszających się do odsiedzenia kary, z powodu przepięrzenia. Wolnych miejsc zabrakło, cele są wszystkie zajęte i trzeba czekać cierpliwie na swą kolejkę. Dziennik haski „Telegraph” zwraca uwagę na stan powyższy, nawołując rząd, by zbudowano nowe domy karne lub znaleziono inny środek zapobieżenia tak nienormalnym warunkom. Przeludnienie więzień nie pochodzi tyle ze wzrostu przestępczości, ile z pogorszenia się położenia ekonomicznego. Osoby skazane na grzywny, nie mogą ich uiścić i wola zatrzymać gotówkę, odsiadując w zamian parodniowe więzienie. S. F.

W szkole.

Nauczyciel: — Gdzie leży Paryż? Jeden z uczniów: — Szukamy go gdzieś w radio i nie możemy złapać. (Le Rire)

Wielka akcja dla naszych czytelników! Pierwsze zgłoszenia wpływają

Już po pierwszym ogłoszeniu naszej akcji, mającej na celu umożliwienie naszym czytelnikom nabywania kursów języków obcych Linguaphone i gramofonów po cenach i na warunkach ulgowych, otrzymaliśmy znaczną ilość zgłoszeń. Przeważa język angielski, na drugim miejscu francuski. Czy jest to dziełem przypadku, że właśnie ta pierwsza tranza zamawiających w takim stosunku interesuje się poszczególnymi językami, czy też grały tu rolę jakieś specjalne przewidywania, trudno rozstrzygnąć. Pewne wnioski ogólne będzie można dopiero wysnuć po ukończeniu całej akcji, która, sądząc po jej początku, zapowiada się szczególnie obficie. Na zapytania ze strony czytelników wyjaśniamy, po zasięgnięciu informacji w Instytucie Linguaphone: 1) język niemiecki na płytach Linguaphone jest t. zw. językiem scenicznym (Bühnenhochdeutsch), a więc najczystszy, wolnym od wszelkich naleciałości regionalnych, językiem literackim; 2) prawdą jest, że pod względem wymowy poszczególnych wyrazów angielskich zachodzą często wśród samych Anglików pewne wątpliwości. W celu ich autorytatywnego rozstrzygnięcia istnieje w Londynie przy tamtejszym Radjo specjalna komisja z prof. A. Lloyd James na czele, która w odstępach tygodniowych udziela przez radio odnośnych wyjaśnień. Ten właśnie prof. James jest autorem kursu Linguaphone języka angielskiego i on też większość płyt kursu tego „namiawiał”. Dalsze płyty pochodzą od nie-

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY, NIE/SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER
BARID
"PERFECTION"
ng 12 946

Gilzy karabinowe na użytek... Kosmetyki

W wielkiej fabryce manchesterskiej znajduje się w pełnym ruchu siedemdziesiąt maszyn, sztancujących automatycznie gilzy... nie — obsadki do karminu. Z prawej strony dostaje się do maszyny długa wstęga metalowa, z lewej wylatuje gotowa ilza. Jest to fabryka przyborów kosmetycznych; w tej chwili produkuje ona tylko gilzy do karminu, ale w razie potrzeby może być przestawiona w ciągu 24 godzin na fabrykację gilz do nabojęw karabinowych. Zresztą jest to fabryka amunicji karabinowej z czasów wojny, która przed 17 laty w pełnym tempie pracy swoich 70 maszyn wyrabiała dziennie setki tysięcy gilz do nabojęw. W tej samej dzielnicy Manches'eru znajduje się wielka fabryka rur wodociagowych i kanalizacyjnych. Wytwarza ona wszelkiego rodzaju i wymiaru rury ciągnione, walcowane. W razie wojny ta sama fabryka może w ciągu kilku dni przejść na produkcję wojenną i wytwarzać lufy armatnie długie, krótkie, do dział polowych, haubic, moździerzy etc. Pod Bradford znów znajduje się fabryka patelni i brytwan. W fabryce są cztery piece, z których czynne są tylko dwa. Użytych kuchenne, które idą w wielkich ilościach do właścijwch konsumentów — hotelów, restauracji — fabrykowane, są ze specjalnego stopu metalowego, mającego tę właściwość, iż jest on ideptyczny co do składu ze stalą pancerną, ochraniającą tanki, samochody pancerne. W razie wojny zamiast dwóch pieców uruchomione zostają wszystkie cztery, produkcja automatycznie podwaja się i zamiast niewinnych patelni fabryka dostarcza płyt pancernych do budowy czołgów wielkich i małych, samochodów pancernych, tankietek etc. Fabryki maszyn do szycia nadają się znakomicie do przestawienia na produkcję karabinów bez większych zmian i trudności. Fabryk takich i innych znajduje się w Lancashire kilkaset, wielkich i średnich, starych i zupełnie nowych. W tem więc środowisku fabrycznym posiada Anglja przemysł, który w każdej chwili może przejść i produkcji narzędzi użytku domowego i innych do wytwarzania na wielką skalę w szalonym tempie broni wszelkiego rodzaju i wszystkiego, co stanowi materiałową podporę wojny nowoczesnej. Or.

Do Redakcji „Kurjera Poznańskiego” w Poznaniu św. Marcina 70.
Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka francuskiego — lub angielskiego — lub niemieckiego na płytach gramofonowych, po cenie obniżonej, według niżej oznaczonego przeze mnie sposobu zapłaty. Jednocześnie zamawiam gramofon odpowiadający ściśle podanemu opisowi.
I. Cena samego kursu Linguaphone za gotówkę zł 155,—, na raty: a) 5 rat miesięcznych po zł 33,—, b) 9 rat miesięcznych po zł 20,—.
II. Kurs wraz z gramofonem za gotówkę zł 280,—, na raty: a) 8 rat miesięcznych po zł 37,—, b) 12 rat miesięcznych po zł 26,—.
(Niepotrzebne wykreślić)
Pierwszą ratę wpłacę gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześlę pokrycie wekslowe.
Imię i nazwisko
Zawód
Dokładny adres

RUCH MŁODYCH

Odpowiedź narodowego ruchu młodych

W prasie „sanacyjnej” jest znowu wielka radość z powodu publicystycznych występów p. Jerzego Drobniaka. Nie po raz pierwszy i napewno nie po raz ostatni. Nie po raz pierwszy bowiem p. Drobniak — podobnie, jak to czyni wogóle grupa, która siebie nazywa grupą „Awangardy” — nie ogranicza się do głoszenia poglądów, mających w umysłowości jego pewną już ciągłość, lecz rozdziera szaty nad wszystkim, co dawniej sam głosił, z czym współdziałał i co — współzaniebdał. Czas nam niestety na to nie po-

Z NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI

Bardziej odległych wypadków nie możemy oceniać na podstawie bezpośredniej obserwacji, bo nas wówczas jeszcze w życiu politycznym nie było; usiłowaliśmy sobie jednak wyrobić zdanie własne przez wielostronną lekturę. W ten sposób przyszlizmy do przekonania, że obóz narodowy — ówczesna Narodowa Demokracja, później Związek Ludowo-Narodowy — istotnie miał brak ludzi władzy. Wprawdzie przeciwnicy zarzucali stale narodowcom, że o niczym innym nie myślą, jak tylko o dojściu do władzy, ale w rzeczywistości było inaczej.

Piłsudzczycy wyrosli z P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej i jej bojowej roboty; Narodowa Demokracja poświęcała wszystkie swe siły najpierw narodowemu uświadamianiu szerokich mas, potem nastawieniu opinii publicznej na orientację antyniemiecką, ostatecznie — w okresie wojny światowej — utrzymaniu w kraju oporu wobec okupantów, a na zachodzie Europy uzyskaniu jak najkorzystniejszych granic Polski zjednoczonej i niepodległej. To, co było cnotą Narodowej Demokracji — altruistyczna myśl o ojczyźnie — stało się w konsekwencjach słabością polityczną obozu narodowego. Żądze władzy posiadali jego przeciwnicy.

Tylko, że zdobycie przez nich władzy dokonało się w zupełnie innych warunkach, niż to twierdzi p. Drobniak. Jest dla nas rzeczą zagadkową, jak człowiek, mający o swoim rozumie politycznym tak niebotyczne pojęcie, może wykazać taką — rzeczywistą czy udaną — ignorancję stosunków niedalekiej przeszłości, stosunków, o których z wszystkich stron tyle już zresztą napisano.

Czyż to bowiem prawdą, że władza „leżała prawie na ulicy”, względnie, że narodowcy „pozwolili sobie władze odebrać”? Wedle tego, co nam wiadomo i co zawsze głoszone, Polska nie miała dotąd nigdy rządu narodowego; były raczej rządy t. zw. koalicyjne z pewnym tylko udziałem narodowców, którzy przytem nie byli nigdy panami ani ministerstwa spraw wewnętrznych (a więc policji), ani ministerstwa wojny (wojska). Więc nie rozumiemy, jak to dla ówczesnego Związku Ludowo-Narodowego władza „leżała prawie na ulicy”.

Hulanki demagogiczne i „przeoczenia”

Nie my, młodzi, jesteśmy powołani do obrony Związku Ludowo - Narodowego, jego słabości i jego błędów. Ale z drugiej strony nie myślimy uprawiać hulanki demagogicznej. Jeżeli się np. do okresu przedmającego, czy zgoda do pierwszych lat naszej niepodległości państwowej — której powstaniu towarzyszyły bolszewizm na wschodzie, spartakizm na zachodzie, a radykalizm półkomunistyczny, chłopskie i robotnicze w kraju — przykładą miarę tego, co nietylko po wypadkach ostatnich lat u nas, ale co po ewolucji w szerokim świecie mamy w Polsce w roku 1934, to takich manewrów nie bierzemy oczywiście na serio.

Tego rodzaju „przeoczenia” może wytłumaczyć tylko widoczna w całych tych publikacjach chęć wprowadzenia czytelnika na zupełnie fałszywych porównań politycznych i tylko zamiar oczernienia, jak się tylko da, ówczesnego Związku Ludowo - Narodowego, czy dzisiejszego Stronnictwa Narodowego, a wręcz idealizowania obozu „sanacyjnego”. A na tem „przeocze-

nia”, ale, gdyby kto z nas zabrał się do przeczytania dawniejszych artykułów, drukowanych przez p. Jerzego Drobniaka na łamach pism, i gdyby te artykuły zestawili z obecnymi jego wystąpieniami, musiałoby to dać niezwykły obraz skłóconych ze sobą sprzeczności.

My, istotni przedstawiciele narodowego ruchu młodych, mamy w sprawie obecnych poglądów p. Drobniaka i towarzyszy, w sprawie tego, co oni nazywają „ogniem przemian”, to i owo do powiedzenia.

niu”, zniekształcając obraz prawdziwy, nie koniec.

Czyż to ludziom, którzy się tak chętnie mianują „elita”, nic nie wiadomo o tem, kto przed majem roku 1926 dążył do stworzenia rządu zdrowego i silnego, opartego właśnie nie na jednej

CO DAŁ OBÓZ NARODOWY POLSCE

Związek Ludowo - Narodowy szedł wówczas drogą ewolucyjną. Na rewolucję nie miał on — jak już wyżej powiedziano — ani sił, ani warunków. Rewolucję zrobili ci, którzy te warunki posiadali, a których przedstawiciele w Sejmie przed majem 1926 w różnych stronnictwach wszystko uczynili, ażeby sytuację doprowadzić do impasu.

Należy na rolę w ówczesnych wypadkach Związku Ludowo - Narodowego patrzeć niewątpliwie krytycznie, może nawet bardzo krytycznie, ale to nie znaczy, by wolno było odwrócić się od obozu narodowego i paść w objęcia ruchowi, który bezwzględnie zwalczał i zwalcza nadal naszą ideologię i nasze dążenia narodowe. To byłoby szaleństwem albo zaprzaństwem.

Zresztą nawet „elita” p. Drobniaka i tow. przyznaje, że obóz narodowy ma wielkie zasługi z czasów przedwojennych oraz z okresu wojny. A nam się wydaje, że i po wojnie dorobek obozu narodowego jest również duży, że wymienimy choćby: sparaliżowanie zgubnej polityki federacyjnej; podtrzymanie czujności w społeczeństwie wobec niebezpieczeństwa niemieckiego; wywalczenie, że wbrew demagogii lewicy i jacejek piłsudczyków konstytucja nie jest gorsza, niż jest; doprowadzenie do konkordatu z Watykanem; przełamanie pierwszych, największych trudności w sprawie polityki skarbowo - finansowej i postawienie zasady małego budżetu, opartego o równowagę; bardzo znaczne rozszerzenie i pogłębienie w masach ideologii narodowej kosztem panoszącego się przedtem warcholstwa klasowego, oraz prowadzenie konsekwentnej, planowej walki z zalewem żydowskim i t. p. Dla „elity” to się nie rachuje wcale. Dla niej po wojnie w bilansie obozu narodowego niema podobno nic dodatniego; wartości i zasługi dla kraju reprezentuje wyłącznie obóz piłsudczyków.

Ale nietylko cała przeszłość powojenna obozu narodowego jest zdaniem

partii, lecz na zgodzie wszystkich żywiołów państwowo - twórczych i dośrodkowych, — że tym kimś był obóz narodowy? Czy ci sami ludzie nie przypominają sobie, co sami wówczas pisali o bezwzględnie odśrodkowych działaniach politycznych i społecznych pp. Miedzińskich, Polakiewiczów, Moraczewskich, Sanojców itp., którzy w różnych stronnictwach tworzyli jacejki piłsudczyków, za ich pomocą w ugrupowaniach tych rzadzili i rozbijali wszelkie próby i wysiłki narodowców, mające na celu skoncentrowanie sił i pchnięcie państwa na tory rządów, służących szczerze narodowi i państwu? Systematycznej, brutalnej roboty destruktywnej tych jacejek nie sobie, panowie, nie przypominacie? Zapomnieliście to wszystko, coście pisali? A my młodzi, wasi czytelnicy, pamiętamy to dobrze i tem lepiej umiemy teraz ocenić wasze „przemiany” jako zaparcie się siebie samych.

„nieubłaganych” jego krytyków „nic nie warta”; podobno i terazniejszość jest jednym „skandalem”.

Rzekomy „liberalizm” obozu narodowego

To nie p. Drobniak i tow. zaparli się siebie, nie, to Stronnictwo Narodowe przestało być, czy też nigdy nie było wyrazem „nowoczesnej ideologii nacjonalistycznej”. Dlaczego? Bo Stronnictwo Narodowe stoi na gruncie „ustroju liberalno - parlamentarnego”. Tu już

NACJONALIZM I „NACJONALIZM”

My, młodzi polscy narodowcy, nie mieliśmy nigdy i nigdy mieć nie będziemy niemieckiego mózgu hitlerowców. Polska ideologia nacjonalistyczna wyraza z źródła polskiej umysłowości w zastosowaniu oczywiście do nowoczesnych wymagań państwa polskiego. Naszym ideałem nie jest gefrajter niemiecki, dla którego horyzontu istnieje tylko nakaz: „Still stehen!” i „Maul halten!”. To dobre dla Niemców, bo odpowiada ich psychologii, ale to nie dla Polaków.

W Polsce musi także istnieć karność, dyscyplina. Ale wartość Polaka zależy przede wszystkim od tego, czy się zdobyć umie na dyscyplinę wewnętrzną, na poczucie obywatelskiego obowiązku moralnego. Nakaz wewnętrzny jest dla duszy polskiej bez porównania szlachetniejszym i silniejszym bodźcem od przymusu zewnętrznego, który w grę wchodzić powinien tylko wówczas gdy imperatyw wewnętrzny zawodzi ze szkoda państwa czy społeczeństwa.

Mentalność niemiecka jest całkiem inna. Dla niej zewnętrzny rozkaz, którego pilnuje policjant w pikethaubie, jest najwyższym autorytetem moralnym. Kto, naśladować ślepo wzór niemiecki, chce w Polsce stawiać na kartę „drillu” czy

istotnie podziwiać należy tupet głoszenia takiego fałszu. Rzeczy te oceniamy już z bezpośredniej własnej obserwacji.

Jest rzeczą niemożliwą, żeby panowie z „elity” nie znali oficjalnych uchwał rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, wniosków formalnych i deklaracji programowych Klubu Narodowego. Tylko bezprzykładnie zła wola może stanowisko Stronnictwa Narodowego wywodzić z dążeń jakoby do ustroju liberalno - parlamentarnego.

Przecież wiadome jest ostatniemu nieukowi politycznemu, że obóz narodowy jest za bardzo stanowczym wzmocnieniem władzy wykonawczej kosztem uprawnień parlamentu, co oczywiście nie może iść tak daleko, by parlament nie mógł sprawować racjonalnej kontroli działalności, szczególnie budżetowej, rządu. Kto to nazywa opowiadaniem się za systemem liberalno - parlamentarnym, ten nie zna politycznego abecadła, albo udaje, że go nie zna.

Jeżeli się zaś wygrywa przeciw Stronnictwu Narodowemu fakt, że w jego łonie zasiada kilka osobistości o umysłowości w pewnym stopniu liberalnej, co nie ma oczywiście żadnego wpływu na zasadnicze stanowisko Stron. Narod., to jest to znowu tylko dowodem złej woli. Bo czyż należałoby może osobistości te, które nie wywodzią się z dawnej Narodowej Demokracji, ale mają takie czy inne wielkie, długoletnie wobec kraju zasługi, usunąć brutalnie poza nawias obozu narodowego? Nie robi tego żadne kulturalne stronnictwo nigdzie na świecie. Chciałby tego natomiast widocznie p. Drobniak, skądinąd tak gorzko skarżący się na „ograniczenie wolności prężności” i „wolności słowa ze strony partyjnej”. Co krok, to same sprzeczności, bo, co krok, to lawirowanie, raz w tym, to znowu w innym kierunku.

Zresztą — jest liberalizm i „liberalizm”, jest nacjonalizm i „nacjonalizm”.

groźby kryminałem, nie trafi do duszy polskiej, nie wykrzesze z niej pierwiastków twórczych, nie powiedzie narodu polskiego do wielkich poczynań. Te rodują się tylko z ducha wolności i z twórczej inicjatywy obywatelskiej, — powtarzamy — ducha wolności, — wolności zdyscyplinowanej, a nie swawoli.

Jeżeli nasz sposób myślenia panowie „elitowcy” raczą nazwać „liberalizmem”, to szczęście Boże! My, młodzi narodowcy, nie pójdziemy za wycyznami waszych drewnianych mózgow, ukształtowanych pod wpływami niemieckimi.

Najzabawniejsze w tem wszystkim jest to, że „elita” jeszcze nawet nie rozumie, względnie udaje, jakoby nie rozumiała, co to wogóle jest nacjonalizm. P. Drobniak, ażeby koniecznie uzasadnić swoją tezę, że trzeba iść na współpracę z obozem rządzącym, przedstawia go jako — jeden z dwóch odłamów polskiego nacjonalizmu. Obóz rządzący ma reprezentować „irracjonalny”, nieświadomy, żywiołowy nacjonalizm w Polsce, a ruch narodowy — nacjonalizm świadomy.

Jest to oczywiście nonsens, z którego muszą się w „sanacji” dobrze śmiać. P. Drobniak — dla swoich celów utylitarnych — utożsamia poprostu z pojęciem „irracjonalnego nacjonalizmu” — pojęciem patriotyzmu. Tymczasem może się ktoś — jak np. p. Janusz Jędrzejewicz i inni „sanacyjni” dostojnicy — czuć gorącym patriotą polskim, ale to nie znaczy, by był on „nacjonalistą irracjonalnym”, gdy w imieniu swego obozu stawia w państwie polskim na równi z nacjonalizmem polskim — nacjonalizm żydowski. To jest stanowisko wręcz przeciwne ideologii nacjonalistycznej, które obóz rządzący sam nazywa — w przeciwstawieniu do nacjonalizmu — stanowiskiem „państwowym”.

„Nacjonalizm irracjonalny”, nacjonalizm nieświadomy nie istnieje i istnieć nie może, bo nacjonalizm to nie uczucie tylko patriotyczne, lecz świadomy właśnie sposób patrzenia na życie i myślenia politycznego. Przerabowanie to ogólnego pojęcia patriotyzmu na pojęcie „irracjonalnego nacjonalizmu” obozu rządzącego jest — powtarzamy — p. Drobnikowi i tow. potrzebne do wmówienia w czytelników swych elaboratów, że obóz rządzący, to także kierunek nacjonalistyczny,

Z życia placówek Młodych S. N.



Dekoracja kandydatów wydziału Młodych S. N. odbyła się w Słupi — w pow. poznańskim — w niedzielę 27 listopada, przy żywym poparciu mieszkańców Słupi i okolicy.

to jeden rzekomo z dwóch odłamów polskiego nacjonalizmu, z którym należy iść ręką w rękę.

Czy w tych warunkach może jeszcze kogo zawdziżyć, że p. Drobnik rewolucję majową w Polsce stawia w jednym rzędzie z rewolucją faszystowską we Włoszech i hitlerowską w Niemczech? Wprawdzie panowie z „elity” w różnych przemówieniach i licznych artykułach przez kilka lat wykazywali nam, młodym (i zresztą nietylko nam), że między obozem majowym w Polsce a faszysmem włoskim i hitleryzmem niemieckim jest cała przepaść ideowa, bo faszyzm i hitleryzm, to nacjonalizmy, a polska „sanacja”, to przeciwieństwo nacjonalizmu, to ruch, stojący na gruncie zrównania w państwie wszystkich

żywiół bez różnicy narodowości, to ruch wręcz zwalczający podstawową zasadę polityki narodowej i wypływającą z niej dążenia nacjonalistyczne, — wprawdzie panowie z „elity”, powtarzamy, głosili to długo i długo to nam, młodszy, wbijali w głowę, — ale teraz, gdy się w ich głowach i w ich sumieniach — z wiadomych motywów i w wiadomych celach — dokonały „przemiany”, teraz ci sami panowie stawiają prawdę do góry nogami i każą nam wierzyć, że rewolucja majowa, faszyzm i hitleryzm, to trzy bratanki, że przeto najpilniejszą rzeczą jest stopnienie się polskiego ruchu narodowego z „irracjonalnie nacjonalistycznym” obozem pomajowym.

STRZĘPY MORALNE I OKLASKI

My, narodowy ruch młodych, i tak samo całe Stronictwo Narodowe, jesteśmy skłonni do współpracy z każdym, bez względu na jego miano, kto gotów nacjonalizm wcielić w życie, choćby na najskromniejszym odcinku. Ale musi tak być w istocie: musi dany czynnik, czy dana grupa, stanąć rzeczywiście na gruncie ideologii narodowej, musi uznać naród polski za gospodarza państwa polskiego, musi się nie tylko słowem, ale czynem przeciwstawić żydostwu, by dążyć do zredukowania go w Polsce do rozmiarów normalnych, nieszkodliwych, do oparcia polskiego życia publicznego na zasadach prawa i moralności.

Tych tematów pp. Drobnik i tow. nie lubią, chociaż i pod tym względem dawniej było inaczej. O zagadnieniu np. żydowskim, które jest najważniejszą sprawą wewnętrzną państwa polskiego, pisze p. Drobnik mało i delikatnie, a do postulatów prawa i przede wszystkim moralności ma odrazę. Piśze o tem z wielką, zrozumiałą nerwością.

Możemy p. Drobnika i tow. zapewnić, że, choćby mieli jeszcze bardziej miotać się na ruch, w którym sami niedawno stali na stanowiskach, nieraz kierowniczych, choćby tem samem mieli jeszcze bardziej w strzępy moralne drzeć własną przeszłość, choćby mieli jeszcze większe, niż dotąd, zbierać oklaski i wawrzyny od obozu „sanacyjnego”.

go, — my nie zaprzędamy sztandaru czystej idei narodowej, służącej sprawie polskiego państwa narodowego.

Jeżeli zaś panowie z „elity” „pouczają” nas, że potrzebna jest synteza nacjonalizmu oraz dążenia państwowego, dążenia do państwa silnego na wewnątrz i na zewnątrz, i jeżeli to uważają za odkrycie Ameryki, to nam ich żal, bo u nas nawet dla najmłodszych naszych kolegów rzecz to jest samo się przez się rozumiejąca. Czy polski nacjonalizm w polskim państwie ma może być apaństwowy (neutralny, może księżycowy?), czy zgoła antypaństwowy?

Nikt oczywiście nie będzie odpowiadał na tego rodzaju zarzuty, jak np. twierdzenie, że ludzie Stronictwa Narodowego załatwiają się z całym obozem pilsudczyków oświadczeniem, iż „jest to klika karjerowiczów, bandytów, masonów”. Fałsz to oczywiście pospolicie, o którym wspominamy tylko dla charakteryzowania poziomu tych publicystycznych występów.

Kto przeciw partyjnictwu?

O organizacyjnych sprawach na tem miejscu mówić nie będziemy, nie naszym bowiem jest zwyczajem najpierw wszystkiego się dotknąć, a potem — po „przemianach” — wszystko obrzucić błotem przed forum publicznym, a więc przed forum także wspólnych daw-

niej przeciwników, dziś — przyjaciół panów z „elity”. Tej roli nie zazdrościmy im.

To też z organizacyjnych spraw jedną tylko, powszechnie już znana, chcemy podkreślić. Panowie Drobnik i tow. występują przeciw partiom, przeciw ustrojowi partyjnemu: To stanowisko nie powstrzymało ich jednak od tego, że chcieli jesienią roku zeszłego koniecznie przekształcić Związek Młodych Narodowców w partię. Dokładali wszelkich starań, żeby nam głowę zawrócić i przekonać nas fortelami o konieczności przeobrażenia Związku Młodych Narodowców w stronictwo. Odstąpili zaś od tego zamiaru, z największym gniewem, dopiero wskutek protestu czynników kierowniczych obozu narodowego. Teraz, po roku, już tego nie pamiętają?

Jeżeli chodzi o Stronictwo Narodowe, nie patrzy ono na życie państwowe zgoła przez okulary jednej z szeregu partji, mniej czy więcej ciasnych, lecz ujmuje zagadnienia ze stanowiska szerokiego prądu ideowego, zmierzającego do zasadniczej przebudowy naszego ustroju i życia państwowego. Pod względem zaś własnej struktury wewnętrznej Stronictwo Narodowe przechodzi głęboką ewolucję. Jego ramy organizacyjne zapełniają się coraz bardziej młodym, żywym, energicznym elementem, który też coraz wybitniejszą rolę odgrywa i tem bardziej odgrywać będzie we władzach Stronictwa Narodowego.

Właściwe motywy

Nakoniec musimy zapytać: Mielicie, panowie z „elity”, dostęp do wysokiego ołtarza politycznego. Czemuście wpływ swego nie wyzyskali? Czemuście świadomie w wielu wypadkach uchylali się od wywierania tego wpływu? Jedyna rzecz, na którą możecie się powołać, żeście „czegoś” chcieli, to sprawa konstytucji, ale jak to „coś” konkretnie w umysłach waszych wyglądało i wygląda, tego stwierdzenie wymagałoby dziś jeszcze badań i studjów.

Dawniej byliśmy w błędzie; dziś rozumiemy wszystko: nietylko ponosicie współodpowiedzialność za znaczną część zaniedbań, które teraz krytykujecie, ale robiliście w stosunku do nas od kilku lat brzydką robotę. Mielicie być łącznikiem między starszym pokole-

niem a nami, tymczasem wyzyskaliście swą pozycję, by za plecami starszych narodowców w nas systematycznie, z wyrafinowaną celowością, saczyć jad przeciwieństwa wobec starszego pokolenia narodowego, a nawet więcej, niż przeciwieństwa.

O idee wam chodziło? Widzimy, jak ta wasza „idea” wygląda. Nie; motywem waszych „przemian”, to bezdena pycha, — u jednych wrodzona, u innych nabyta przez zarażenie się od tamtych. Pycha kazała wam od samego początku traktować szersze koła młodych narodowców jak „głupie bydelko”, na któreście patrzeni z góry, bo przecież czuliście się od samego początku „elitą”, a ruch młodych był wam zawsze tylko na to potrzebny, byście wy, zarozumiałcy, mogli się wspinać na jego plecach ku własnym celom. Ale to należy już bez nadziei do przeszłości. Stosunek młodych do was był zresztą zawsze więcej, niż chłodny, a często lodowaty.

Jesteście dla nas i dla całego obozu narodowego skończeni. Spełniło się na was powiedzenie poety niemieckiego: „Bo pycha idzie przed upadkiem”.

Skarżycie się na to, że was usunięto z obozu narodowego? To my skarżymy się, to my mamy żal do czynników kierowniczych obozu narodowego, że z nadmiernej łagodności za długo was tolerowali, żeście tak późno znaleźli się poza nawiasem naszego ruchu narodowego. Wiemy, jakiego rodzaju były motywy starszych działaczy narodowych, ale my bylibyśmy się z wami załatwili krótszą, bardziej uproszczoną metodą.

Niech nam przywódcy narodowi ze starszego pokolenia nie wezmą tej szczerości za złe, ale przekonani jesteśmy, że pożądana była szybsza amputacja grupki, której się tak śpieszyło i śpieszy do „syntezy”, powiedzmy: do „współpracy” z „sanacją”, powiedzmy jeszcze ściślej: do roztopienia się w „sanacji” i odgrywania roli jej narzędzia do walki z niezawisłym obozem narodowym. Cokolwiek było, zwarci i nieugięci idziemy naprzód, zdobywając dla programu państwa narodowego wielomilionową duszę społeczeństwa polskiego, i uzdolniając ją do wcielenia programu tego w realne życie państwowe. Niema siły, któraby mogła z tej drogi nas zepchnąć.

Z ruchu organizacyjnego Młodych S. N.

Z Wielkopolski

Z Poznania i powiatu poznańskiego.

— Dnia 13 listopada odbyło się zebranie kursu kandydatów w Poznaniu z referatem „Historja ruchu narodowego”.

— Dnia 16 listopada odbyło się zebranie Młodzieży Wszepolskiej, na którym referat n. t. „Katolicyzm we Francji” wygłosił prof. dr. S. Dąbrowski. Przewodniczył prezes kol. St. Czapiewski.

— Dnia 8 listopada odbyło się zebranie plenarne w placówce Młodych S. N. Debięc. Wygłoszono referat na temat „Historji ruchu narodowego”. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

— Dnia 11 listopada odbyło się zebranie placówki Winiary. Delegat kierownictwa grodzkiego wygłosił referat na temat „Przyszłość Europy”. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

— Dnia 13 listopada odbyło się zebranie placówki Górczyn. Zagaił zebranie ks. kan. Pawłowski. Referat wygłosił delegat kierownictwa grodzkiego Młodych Str. Nar. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

— Dnia 17 listopada odbyło się zebranie placówki Fabianowo. Delegat kierownictwa powiatowego wygłosił referat na temat „Walka o narodową Polskę”. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie.

— Dnia 18 listopada odbyło się zebranie miesięczne placówki Dąbrowa. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych wygłosił prelegent z Poznania referat na temat „Cele ruchu narodowego”. Hasłem „Młodzi czołem” oraz odśpiewaniem hymnu Młodych zakończył kol. kierownik zebranie.

— Dnia 18 listopada odbyło się zebranie placówki Młodych S. N. Krzesiny. Po zdaniu raportu przez kierownika placówki i odśpiewaniu „Pieśni Bojowej” wygłosił przybyły z Poznania prelegent referat. Dalej załatwiono szereg spraw organizacyjnych, poczem hymnem Młodych zakończono zebranie.

Z powiatu ostrowskiego.

— Dnia 7 października odbyło się w Masanowie zebranie organizacyjne,

na którym kol. kier. obw. z Ołoboka wygłosił referat p. t. „Obóz narodowy”. Po zamknięciu dyskusji wybrano nowe kierownictwo.

— Dnia 6 listopada odbyło się zebranie Młodych Str. Nar. w Ślawinie, które zagaił miejscowy kierownik. Następnie kcl. kierownik obwodowy wygłosił obszerny referat.

— W dniach 8, 9 i 10 listopada urządził miejscowy proboszcz w Ołoboku ks. Sworowski, rekolekcje dla młodzieży, połączone z procesjami jubileuszowymi. Dnia 11. b. m. przystąpiła młodzież z pod znaku K. S. M., a także Młodzi S. N. tłumnie do Stołu Pańskiego. Po południu odbyło się zebranie Młodych S. N., na którym kol. kierownik wygłosił referat n. t. „Chrystus Pan wzorem miłości i pokoju”. Po omówieniu różnych ważnych spraw organizacyjnych hymnem Młodych zakończono zebranie.

— W Skalmierzycach wykazali Młodzi Str. Nar. ożywioną i owocną działalność w wyborach do rad gromadzkich. W dniu 21 października odbyły się wybory. Na ogólną liczbę 24 radnych, narodowej otrzymali 18 mandatów, B. B. — 6, pomimo, że „sanacja” sprowadziła do gromady ok. 50 ludzi, którzy już od roku lub dłużej tu nie mieszkają.

— Niedawno odbył się w Biskupicach Ołobocznych wiec narodowy, na który zgromadziła się ludność wiejska, wypełniając salę po brzegi.

— W związku z zebraniem, jakie miało się odbyć we wsi Sobótce, aresztowano niedawno kol. Dąbrowskiego z Ostrowa, który siedzi w więzieniu śledczym w Ostrowie.

— Młodzi w Sierakowie (pow. międzychodzki). W niedzielę, 25 listopada odbyło się w Sierakowie Wlkp. zebranie Wydziału Młodych S. N., w którym wzięło udział zgórą 50 członków. Zebranie zagaił kier placówki kol. Dyniewicz, poczem zabrał głos kol. red. E. Męclewski. W dłuższym referacie poświęconym aktualnym zagadnieniom politycznym, referent nakreślił obecne stosunki, zachęcając w konkluzji członków do wyteźnionej pracy. Za referat podziękowano oklaskami. W dyskusji, jaka wyloniła się nad referatem, zabrał m. in. głos kier. pow. Stron. Narod. kol. Serafi-

nowski. Zebranie, odbywające się w podniosłym nastroju zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— Zebranie Młodych S. N. w Gostyniu. W niedzielę, dnia 18 listopada odbyło się w Strzelnicy gostyńskiej zebranie Młodych Stronictwa Narodowego w obecności ponad 200 osób. Referent kierownictwa wojewódzkiego Młodych z Poznania wygłosił doskonały referat, za który nagrodzono go hucznie oklaskami. W dyskusji zabierali głos m. in. p. prezes powiatowy Stronictwa Narodowego kol. M. Hejnowicz, Cz. Polaczek, K. Peisert i J. Woźniowski. Po odśpiewaniu hymnu Młodych rozeszli się Młodzi do swoich domostw, zachęcani do dalszej pracy dla Wielkiej Narodowej Polski.

— Nowa placówka Młodych Str. Nar. w pow. wągrówieckim. Dnia 21 listopada została zorganizowana staraniem kierownictwa Wydz. Młodych Stron. Nar. w Łopieniu nowa placówka w Kłodzina. Liczne zebrania mieszkańcy Kłodzina, przeważnie młodzi, po wysłuchaniu dwóch referatów kolegów z Łopienia, wszyscy zgłosili się jako kandydaci na członków Wydziału Młodych Stronictwa Narodowego. Kierownictwo placówki sprawować będzie kol. Kosiński, zastępstwo kol. Łuczak.

Z Pomorza

— Z pow. tczewskiego. Dnia 18 października odbyło się w Wielkich Walichnowach zebranie członków Str. Nar., na którym po wysłuchaniu referatu, postanowiono założyć oddział żeński Stron. Narodowego. Wybrano też zarazem zarząd tego oddziału. Prezeską została wybrana Osyskowa Agnieszka, sekretarką Anna Rutkowska, skarbniczką Anna Szołtunówna. Oddział oddział żeński rozwija się pomyślnie. Co tydzień odbywają się zebrania, na których omawia się aktualne sprawy, wygłasza referaty. Oddział żeński w Walichnowach może służyć jako dobry przykład innym placówkom żeńskim.

— Młodzi w Gniewie. Dnia 7. bm. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. Zebranie zagaił i przewodniczył wiceprezes kol. R. Tiehl, treściwe referaty wygłosili kol. kol. Podorzyski i Kurke. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Z całej Polski

— Z pow. żywieckiego. W Koszarawie odbyły się zebrania członków tamtejszych dwóch kół Str. Narodowego, na których przemawiali kol. Lach Pankracy i Ślązak, oraz nowomianowany obwodowy kierownik grup Młodych kol. Henryk Biłka ze Stryszawy.

W Stryszawie odbyły się również dwa zebrania członków i sympatyków Stronictwa z referatami kol. Biłki.

W dniu 30 września br. odbyły się obwodowe konferencje prezesów kół Stronictwa Narodowego i kierowników grup Młodych w lokalach własnych w Ślemieniu i w Gilowicach. Referaty w sprawach organizacyjno-ideowych oraz samorządowych wygłosił kierownik okręgowy kol. red. E. Zajaczek z Bielska. Przemawiali również kol. Kazimierz Kroczek, Emil Lempart, Tomasz Kastelik, Franciszek Dulawa i inni.

W Ujsołach-Kręcich wostach odbyło się organizacyjne zebranie Grupy Młodych z referatem kol. Jana Bryji, wiceprezesa zarządu powiatowego S. N.

W kilkunastu gminach w obwodzie Jeleśnia, Ślemień i Gilowice, odbyły się zebrania narodowe kobiet, na których przemówienia wygłosiła kol. Zofja Zawadówna z Szarego.

— U Młodych Str. Nar. w Pabjanicach. W dniu 24 listopada Stronictwo Narodowe w Pabjanicach, Sekcja Młodych urządziła herbatkę dla swych członków w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 13-15. Młodzi w serdecznym nastroju bawili się do rana.

— Młodzi w pow. łaskim. W dniu 25 listopada odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Stronictwa Narodowego we wsi Kopyść koło Łasku. Poświęcenia lokalu dokonał ks. proboszcz parafji Borszewickiej. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: kierownik Młodych na powiat łaski, oraz prezes koła Stronictwa Narodowego w Łasku. Podczas podniosłej uroczystości, kierownik Młodych dokonał dekoracji kilku członków. Na zakończenie odśpiewano Rotę i hymn Młodych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

„Warta” rozgromiła „Oberspree” 14:2

Zawody rozpoczęły się zwykłymi przemówieniami, przyczem z okazji jubileuszu wyróżnieni zostali dyplomami dawni zawodnicy Arski, Matuszewski i Wiśniewski, upominkami Majchrzycki i Anioła, a wreszcie Kajnar, jako obecnie najlepszy zawodnik, otrzymał wieniec z szarfami. Jako pierwsza odbyła się nadprogramowa walka w wadze średniej między Ragusem (O.) i Florysiakiem (W.), zakończona zwycięstwem ostatniego. W spotkaniach międzyklubowych wyniki były następujące:

Waga musza: Schiesske (O.) i Sobkowiak (W.). Operujący celnymi prawymi sierpami i doskonale kontrując Sobkowiak szybko wstrzymuje ataki Niemca, uzyskując wreszcie przewagę, przyczem w trzecim starciu sędzia przyznaje mu zwycięstwo przez techn. k. o.

Waga kogucia: Weinholdt (O.) i Wirski (W.). Niemiec jest lepszy w zwarciu, w którym dużo punktuje, zwłaszcza, gdy zdeprymował Polaka, rozbiwszy mu brew zaraz w pierwszym starciu. Jednak już od połowy drugiego koła Wirski przychodzi do siebie i nadrabia stracone punkty. — Uzyskuje też zwycięstwo coprawda bardzo nieznacznie.

Waga piórkowa: Horatzek (O.) i Rogalski (W.). Spotkanie początkowo bardzo wyrównane. Dopiero w drugim kole Rogalski zadaje przeciwnikowi kilka prawych, które dochodzą i oszłamiają Horatzka tak, że ten już w trzecim starciu nie jest zdolny stawiać poważniejszego oporu. Zwycięża Rogalski.

Waga lekka: Vitzke (Alliance) i Sipiński (W.). Celniejsze są ciosy spokojnego i dobrego technicznie Niemca, który początkowo przeważa. Sipiński był słabszy niż zwykle lecz

powoli doszedł do głosu, zwyciężając wreszcie na punkty.

Waga półśrednia: Lipowski (O.) i Anioła (W.). Ofiarny, jak zwykle, Anioła, nie pokazał nic ciekawego, tembardziej, że i jego przeciwnik nie jest nadzwyczajny. To też walka nie była interesująca. Wynik remisowy może jednak krzywdzić skuteczniejszego Polaka.

Waga średnia: Berensmayer (O.) i Majchrzycki (W.). Od samego początku wytrawny rutyniarz panuje nad sytuacją, powstrzymując ataki Niemca celnymi serjami i kontrami. Przeważa zarówno na dystans jak i w zwarciu. Ciosy ma, jak zwykle, słabe, lecz liczne. Niemiec nie pokazał za to poza ładną walką w zwarciu, nic ciekawego i właściwie dopiero w trzecim starciu doszedł do głosu, kiedy jeden z jego ciosów trafił Majchrzyckiego. — Zasłużone zwycięstwo odniósł Majchrzycki.

Waga półciężka: Ewert (O.) i Szymura (W.). Lepszy Ewert nie mógł sobie zupełnie poradzić z Szymurą w akcji prowadzonej cały czas na dystans z pojedynczymi wypadami. Walka była nieciekawa przy zmiennej przewadze obu zawodników. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga ciężka: Atakuje wyższy i cięższy Pilat, który też zbiera punkty. W pierwszym kole Niemiec prawie nie dochodzi do ciosu. Dopiero w drugim starciu, kiedy Pilat widocznie oszczędza się na trzecie starcie, Lorber trafia kilka razy, lecz mało skutecznie. W trzecim Polak rusza znowu do ataku, zapewniając sobie zwycięstwo na punkty, mimo, że pod koniec tempo słabnie i walka wyrównuje się.

Publiczności zebrało się w hali b P. W. K. przeszło 2 tysiące osób. (wz)

O drużynowy prymat w pięściarstwie

„Cuiavia” i „IKB” 11:5

Spotkanie rozegrane w Inowrocławiu przyniosło należne nawet w tak wysokim stosunku zwycięstwo gospodarzom, którzy byli lepszym zespołem i w zupełności zasłużyli na wejście do rozgrywek finałowych.

W wadze muszej Łada (C) pokonał wysoko na punkty Pintę (I); w koguciej Rogowski (C) remisował z Jarzabkiem (I); w piórkowej Dudziak (C) nie rozstrzygnął walki z Nawą (I), a w lekkiej Fabiński (C) z Kłoda (I). Sensacyjnie zakończyła się walka w wadze półśredniej, w której Świercz (I) już w pierwszym starciu pokonał przez k. o. Radomskiego (C), najsilniejszy punkt Inowrocławia. Radomski mógł coprawda walczyć dalej, lecz nie starczyło mu ambicji i pozwolił się wylczyć. Było to obok trzech remisów jedyne zwycięstwo gości. W wadze średniej Lewandowski (C) pokonał na punkty Piecha I (I); w półciężkiej Józkwia (C) pokonał przez techniczne k. o. Peł-

ka (I), również w ciężkiej Zieliński Sylwester (C) wygrał przez techn. k. o. w trzecim starciu z Langerem (I).

„Maccabi” i „Wawel” 10:6

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie warszawskiej. W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki: W wadze muszej Birenbaum (M) pokonał na punkty Chrostka II (W); w wadze koguciej Rosenblum zwyciężył Nowickiego (W); w piórkowej Borenstein uległ na punkty Chrostkowi; w wadze lekkiej Neustadt pokonany został przez Pantera (W); w wadze półśredniej Frobisz (M) przegrał do Jodłowskiego (W); w wadze średniej Stabl I. (M) zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu Kolonkę (W); w półciężkiej Pilnik (M) pokonał przez techniczne k. o. w trzecim starciu Pieniążka (W); wreszcie w wadze ciężkiej Neuding pokonał w pierwszym starciu przez k. o. Lubwieckiego (W). (c)

„IKP” i „Gedania” 10:6

ków, którzy serdecznie oklaskiwali piękną grę Kossoka, Riesnera, Kotlarczyka I i Dońca. Początkowo zespół krakowski był bardzo zdenerwowany, wkrótce się opanowuje i zaczyna grać poprawnie, stosując ładną grę kombinacyjną. Bardzo dobrze wypadła prawa strona ataku z Riesnerem. Gra była naogół otwarta z lekką przewagą Krakowa, dla którego zwycięska bramkę strzelił w 42 minucie Kossok. Po przerwie Niemcy dopingowani przez widzów, zaczynają silnie atakować i przez pewien czas mają nawet przewagę, której nie mogą uwidocznić cyfrowo wskutek dobrej obrony Polaków. Sędziował Bauwens. (c)

Mistrzostwa Poznania

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW

Mistrzostwo w poszczególn. wagach osiągnęli następujący zawodnicy: kogucia — Pietrowicz (HCP) z 267,5 kg. rwanie jedn. — 42,5 podrzucanie jedn. — 47,5, wyciskanie oburącz — 55, rwanie ob 55 i podrzucanie ob. — 67,5. Drugi zawodnik Hajdrowski (Zb) podniósł 257,5 kg. W piórkowej — Weiss dźwignęszy 325 kg. (rw. j. — 52,5, podr. j. — 60, wyc. ob. — 67,5, rw. ob.

— 62,5, podr. ob. 82,5). W lekkiej — Pawłicki (Zb) z 317,5 kg. (52,5, 55, 65, 65 i 80 kg.) W średniej — Rajkowski (HCP) 330 kg. (55, 55, 65, 67,5, 87,5 kg.). W półciężkiej — Spychała (HCP) z 365 kg. (65, 62,6, 70, 72,5, 95 kg.).

ZAPASY

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł „H. C. P.” z 16 punktami. Na drugie wysunął się niespodziewanie „Sokół” z 11 punktami. Dopiero na trzecim znalazł się „Sztekker” 7 p., 4. „Zbyszko” 3 p. i „Stow. Sport. Swarzęd” 1 punkt. Wyniki: waga kogucia (6 start.): 1 Łakomy (Sok.), 2 Sroczyński (H. C. P.), 3 Szware (Zb.). Waga piórkowa (10 start.): 1 Smół (H. C. P.), 2 Cegielski (Zb.), 3 Budzyński (S. S. S.). Waga lekka (8 start.): 1 Anioła (Szt.), 2 Chalupka (Sok.), 3 Jaworski (Szt.). Waga półśrednia (8 start.): 1 Tuszyński (H. C. P.), 2 Jósowski (H. C. P.), 3 Lewandowski (Sok.). Waga średnia (5 start.): 1 Wałkowiak (H. C. P.), 2 Lewandowski Wl (Szt.), 3 Pięta (Szt.). Waga półciężka (4 start.): 1 Praczyk F. (Sok.), 2 Stefaniak (Sok.). Waga ciężka (2 start.): 1 Elsner (H. C. P.). (wz)

„Legja” i „Sokół” 2:0 (1:0)

Wygrana „Legji” nie była zbyt zasłużona. „Sokół” grał bardzo ambitnie i był przez cały czas równym przeciwnikiem. Prowadzenie uzyskała „Legja” na pięć minut przed przerwą przez Markiewicza. Drugą bramkę strzelił Genler z karnego. „Sokół” miał okazję do uzyskania co najmniej honorowej bramki, jednak napastnicy zawodzili strzałowo.

„ABC” i „Stella” 10:6

W wadze papierowej Olejniczak (S) mając wysoką przewagę we wszystkich trzech starciach, pokonał Kreischa IV (A) na punkty. W wadze muszej Stenzel (A) po ostrej lecz nieczystej walce zwyciężył Ralka (S). W wadze piórkowej Rolle zwyciężył Bidzińskiego (S). W wadze lekkiej Kaczmarek (S) już w pierwszym starciu posłał Schwarza (A) na deski. W drugim starciu lekka przewaga miała Niemiec, trzecie natomiast było wyrównane to też wynik remisowy jest słuszny. W wadze półśredniej Lelewski (S), mimo uszkodzonej ręki, bezapelacyjnie górował nad Nemetzem (A) którego pokonał wysoko na punkty. W drugiej walce w tej wadze sędziowie przyznali zwycięstwo Schmidowi (A) nad Pierardem (S), mimo przewagi w pierwszych dwóch starciach Polaka, podczas gdy trzecie było wyrównane. Nawet wynik remisowy krzywdziłby Pierarda. W wadze średniej Niemiec Mann, mając przewagę od początku walki, w drugim starciu pokonał przez techniczne k. o. Witeczaka (S). Wreszcie w wadze półciężkiej Kreischowi przyznano wynik nierozstrzygnięty z nowicjuszem Klimeckim (S) mimo, że Niemiec górował wyraźnie we wszystkich trzech starciach. (br)

Ciężka atletyka

W Łodzi miejscowy „Sokół” pokonał „Maccabi” 19:2, natomiast Krusze-Ender zwyciężył „S. K. S.” 18:4.

Hippika

W Paryżu obradował kongres międzynarodowej federacji hipicznej pod przewodnictwem Holendra, Jonkheer van Ufford. Ustalono terminarz na rok przyszły, który przedstawia się następująco: 25 stycznia do 3 lutego turniej w Berlinie, 14 do 25 kwietnia w Nicei, 30 kwietnia do 9 maja w Rzymie, 1 do 10 czerwca w Warszawie, 2 do 10 czerwca w Akwizgranie, 20 do 29 czerwca w Londynie, 7 do 14 lipca w Lucernie i 6 do 10 sierpnia w Dublinie.

Hokej na lodzie

Warszawa — S. C. Brandenburg 2:0, 1:0, 1:0, 1:0. O porażce Berlińczyków zdecydowała słaba gra Kanadyjczyka Brandta. Bramki zdobyli: Głowacki i Król. Sędziowali na zmianę dr. Skulicz i Niemiec Blihschof. (PAT)

Pięściarstwo

Grudziądz — Prusy Wschodnie 11:5. W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki (od muszej do ciężkiej włącznie): Kwiatkowski (G) pokonał Huschego (P), Ziolkowski (G) remisował z Scharmachem (P), Krzemieński (G) uległ Ackermannowi (P), Witkowski (G) — Preussowi (P), Wiecki (G) zwyciężył Obernowitza (P), Zaremba (G) — Gajlinga (P), Wezner (G) przez techn. k. o. Butzkego (P), Kuchnowski (G) przez k. o. Pallewitza (P).

„Hasmonea” — „Lechia” 10:6, mecz o drużynowe mistrzostwo I wowa. Z okazji dnia P. Z. B. odbędzie się w sobotę w Warszawie spotkanie Warszawa-



Najaromatyczniejsze owoce

cytrusowe południowych Włoch i najdelikatniejsze kwiatki południowych zboczy alp morskich dostarczają drogocennych i odżywczych olei do wyrobu

PRZEMYSŁAWKI.

Te naturalne i szlachetne składniki Przemysławki są powodem, że nacieranie dzienne Przemysławką sprawi ulgę nawet obłożnie chorym, dodając im energii do życia. Lecz należy pamiętać, że woda kolońska to jeszcze nie Przemysławka.

Original tylko z firmy

Henryk Zak - Poznań

Pg 8480-Z. 196

Poznań, w niedzielę, 9 bm., Lublin Poznań w Lublinie. Skład reprezentacji Poznania na powyższe mecze ustalony został następująco: (od wagi muszej do ciężkiej): Sobkowiak (W), Wirski (W), Wałkowiak (Bl.), Sipiński (W), Misiurewicz (S), Majchrzycki (W), Szymura (W) i Pilat (W.).

Przeciwko reprezentacji Krakowa w sobotę, 8 bm. wystąpi następujący zespół (od muszej do ciężkiej): Koziołek (Bl.) — rez. Peła (S), Zwierzchowski (S.) — rez. Romański (S), Rogalski (W.) — rez. Woźniak (S), Misiorny (HCP.) — rez. Wolniakowski I. (W), Lelewski (Stella) — rez. Anioła (W), Wojewoda (HCP.) — rez. Szulczyński (Pol Leszno), Przybylski (Bl.) — rez. Karpiński (W), Tilgner (S.) — rez. Klimecki (HCP).

Z Pomorzem walczyć będzie reprez. Inowrocławia wystawiając następujący skład: (od wagi papierowej do półciężkiej): Radomski T., Łada T., Rogowski, Dudziak, Fabiński, Radomski K., Lewandowski i Józkwia (wszyscy Cuiavia).

Poznań — Rzym, sensacyjne spotkanie międzymiastowe odbędzie się w Poznaniu w dniu 6 stycznia. Obecnie toczą się jeszcze pertraktacje w sprawie uzgodnienia przejazdu gości. Podczas gdy Włosi domagają się przejazdu drugą klasą, P. O. Z. B. proponuje częściowy przejazd drugą i częściowo — w ciągu dnia — trzecią klasą. Reprezentacja stolicy Italii rozegra drugi mecz z Warszawą. (wz.)

„Warszawianka” — „C. W. S.” 9:3. W meczu towarzyskim uzyskano w poszczególnych wagach następujące wyniki: Rozniewski (W) pokonał na punkty Wieczorka (C); w koguciej Polus (W) zwyciężył Śmiecha (C); w piórkowej Kazanowski (W) uległ Cichomskiemu (C); w lekkiej Czubiński (W) pokonał Dołęckiego (C); w półśredniej Wrzosek (W) remisował z Kozakiewiczem (C); w średniej Brzóska (W) wygrał przez k. o. z Kowalczykiem (C). (c)

Pomorze i Prusy Wschodnie 9:7. W niedzielę rozegrano powyższy mecz w Bydgoszczy. Przedstawiciela Niemców w wadze półciężkiej Wezner w sobotę tak przyrzadził w Grudziądzu, że w Bydgoszczy Niemiec do walki nie stanął i Wezner uzyskał dwa punkty bez walki. Kwiatkowski (P.) pokonał Huschego, Wojtkowiak (P.) przegrał przez k. o. do Scharmachera Borowicz na punkty do Ackermanna, Sworowski remisował z Preusse, Sobek przegrał z Obernowitzem, Zaremba pokonał przez k. o. Gajlinga i w ciężkiej Kuchnowski przez techn. k. o. Pallewitza.

Piłka nożna

Mistrzostwo kl. B. PZOPN. — „Olimpia” i „Pogoń” 2:0 (1:0). Odniosła zwycięstwo zasłużenie lepsza technicznie i taktycznie „Olimpia”. Bramki zwycięzcy uzyskali z karnego za rękę obrońcy przez Andrzejczaka oraz przez Przybyłowicza. Mecz miał decydujące znaczenie. „Olimpia” bowiem chcąc wejść do finałowych rozgrywek o mistrzostwo i wejście do klasy musiała wygrać z trzema bramkami różnicy. Ostatecznie jednakże do dalszych rozgrywek wchodzi „Pogoń”, mająca równą ilość punktów z „Olimpią”, ale lepszy stosunek bramek. Pozaatem do finałów zakwalifikowały się jak już podawaliśmy, jeszcze „Polonia” (Kepno), „Dyskobolija” (Grodzisk) i „Kościński Klub Sportowy”, z prowincji, oraz „Admira” i „Korona” z Poznania.

„Ruch” — „I. F. C.” 5:1 (1:1).

„Legja” — „Polonia” 2:1 (1:0). Obie drużyny stołeczne wystąpiły w rezerwowych składach. Prowadzenie dla „Legji” uzyskał Przeździecki. Drugą bramkę po przerwie strzelił Łysakowski, a dopiero w 30 minucie po przerwie Puchniarz strzelił bramkę dla „Polonii”.

„Garbarnia” — „Cracovia” 2:0 (1:0). Obie bramki dla zwycięzców strzelił Wallicki.

„Śląsk” i „Śmigły” 5:1 (1:1)

Mecz o wejście do ligi, rozegrany w Świętochłowicach, zgromadził ponad 5000 widzów i przyniósł wysokie, lecz w tym stosunku zupełnie zasłużone zwycięstwo gospodarzom, dla których po dwie bramki strzelili Głt i Gerun oraz jedna Olbrycht. Honorową bramkę dla gości strzelił Pawłowski. Sędziował p. Lustgarten.

Tabela rozgrywek o wejście do ligi przedstawia się następująco:

1. „Śląsk” 3 p. (2 grv 5:1).
2. „Naprzód” 3 p. (3 6:4).
3. „Śmigły” 2 p. (3,5:11).

Kraków i Berlin 1:0 (1:0)

W ub. niedzielę rozegrano w stolicy Niemiec międzymiastowy mecz piłki nożnej, Kraków — Berlin, który przyniósł niespodziewane, lecz niemniej zupełnie zasłużone zwycięstwo Polakom. Mimo osłabienia drużyny krakowskiej brakiem Mysia i Pajaka, była ona zespołem lepszym od drużyny gospodarzy. Jakiem zainteresowaniem cieszył się powyższy mecz, świadczy o tem 25000 widzów zgromadzonych na stadionie, wśród nich około 2000 Pola-

100 MILJONÓW
LAMP RADJOWYCH WYSZŁO
JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.
OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI
LAMP RADJOWYCH
PHILIPS MINIWATT
Tr 1000

Na sezon zimowy polecamy
KAPELUSZE DAMSKIE I MĘSKIE
we wielkim wyborze, na now. fasonach i kolorach oraz wszelkie dodatki

Wszelkie reparacje
wykonujemy akuratnie
szybko i tanio

TOMASEK I S-KA
Jedyny specjalny magazyn kapeluszy damskich i męskich

Ul. Pocztowa Nr. 9
Zal. 1910
Tel. 51-40
dz. 3874

Z TEATRU

TEATR NOWY: „Człowiek, który nie pije“. Komedja w 3 aktach W. Rappackiego. Reżyser: J. Nowacki. Dekoracje: Krajewski.

„Wódka gubi narody, ale poszczególnemu człowiekowi nic nie szkodzi“ — dowodzą wrogowie abstynencji. Nawet czasami lekkie pijaństwo wychodzi ludziom na korzyść, jak to nam bardzo przekonująco a wesoło wyłożył na sobotniej premierze autor „Człowieka, który nie pije“.

Bo proszę, jest sobie porządny, pracowity, uczynny urzędnik, pan Piotr. Za kolegów, wychodzących w różnych problematycznych niecierpiących zwłoki sprawach z biura odrabia referaty; każdemu, czem może usłużyć, nie zawaha się zastawić zegarka, aby wybawić kolegę z kłopotu, o nikim złego słowa nie powie, poprostu ciągnie na sobie całe biuro i... nikt jakos tego wszystkiego nie potrafi ocenić. Dlaczego? Bo pan Piotr nie pije. Ma taką zasadę i od niej nie odstępuje — ani kieliszka! I jak człowiek widzący pomiędzy ślepcami, pan Piotr uważany jest za jakiegoś intruza. Niby go znamy, niby wiemy, ale... Kto wie, co on tam w głębi duszy chowa. Nigdy się przecież z tem nie zdradzi, bo go wódka z wrodzonej ludzimi skrytości nie rozbroi, do szczerości nie pobudzi.

I dopiero gdy pan Piotr raz, wypadkowo, poprostu pod przymusem zbroczył z utartej ścieżki — otworzyły się przed nim serca bliźnich. Bo dowiedzieli się, że jest taki sam, jak oni wszyscy. Spadła z niego „gazowa maska“ trzeźwej ludzkiej obudowy, nagała ludziom przykrej prawdy w oczy, aż się przeraził, gdy otrzeźwiał. Aż się przeraził, że teraz wszyscy odwrócą się od niego; i koledzy wyklina, i dyrekcja z posady wyleje. A tu... wprost przeciwnie! Wszyscy do niego z czułością; i awans będzie, i pożyczka, i siostrzenica wyjdzie z zamą za dyrektora. A wszystko to działo kilka kieliszków wódki.

Myślę jednak, że towarzystwa abstynenckie nie wystąpią z protestem przeciwko sztuce. Po pierwsze dlatego, że można jej treść całkiem przeciwnie zinterpretować. Przecież, gdyby bohater sztuki pił przez całe życie, toby mu to jeszcze jedno pijaństwo nie pomogło. A jeśli w happy endzie spływają na niego różne nagrody, to należy mu się to właśnie za jego wstrzemięźliwość, pracowitość i inne cnoty. A po drugie — przeciw sztuce nikt nie wystąpi, gdyż jest bardzo zabawna, napisana z temperamentem, ze znajomością sceincznego efektu, a wystawiona starannie i w dobrej obsadzie.

P. Jaworski, aktor bardzo uzdolniony, a zamalo — może w braku odpowiedniego repertuaru — wyszkiwany, znalazł tu doskonałą dla siebie rolę. Poprowadził ją tak, jakby się w skórce trzeźwego pana Piotra urodził. Nic go to nie dziwiło, że jest taki, a nie inny — pracowity, koleżeński, służbisty — wszystkiego ani zadużo, ani zamalo. Upił się bardzo zabawnie, jak człowiek, który pierwszy raz spróbował „ognistej wody“. Wyciągnął z roli wszystko, co się bez uciekania do szarzy wyciągnąć dało.

Bardzo pożądanym dla Teatru Nowego nabytkiem jest p. Brochocka-Rozwadowska. Wygląda miłutko i wdzięcznie, ubiera się z gustem, porusza z całą swobodą, ma sympatyczny głosik i potrafi zaśpiewać lekką piosenkę. Rolą Marynki zdobyła sobie gruntownie publiczność. Znalazł w niej, zdaje się zespół „nawiną“, jakiej mu bardzo potrzeba.

P. Sawicka w roli nieszczęśliwej mężatki doszła do pożądanego porozumienia z komedją i upiła się w drugim akcie z werwą i temperamentem. Trzeba zresztą przyznać, że cały ten akt wielkiego pijaństwa zagrany był przez cały zespół con amore. (Skąd ci aktorzy wiedzą, jak wygląda takie pijane towarzystwo!?) Miłą niespodzianką był p. Gliński, w roli miłego przystojniaczka, porządnego zresztą chłopca, któremu tylko wieczne okazie przeszkadzają być abstynentem. Z trudem poznaliśmy go tutaj po roli młodego półowidka w „Najdroższej Pegg“.

Zresztą komplementy należą się wszystkim wykonawcom, a przede wszystkim reżyserowi, p. Januszowi Nowackiemu, bo sztuka ma świetne tempo, nie urywające się ani na chwilę, wszystko ustawione jest na dobrych miejscach, tak że żaden dowcip, żadna komiczna sytuacja nie ginie, wszystko dociera do widza.

Sztuka napisana przez autora, który od kilku pokoleń związany jest węzłami rodzinnymi ze sceną, z pewnością mocno trzymać się będzie tej sceny, ściągając do teatru zarówno abstynentów, jak zaprzysiężonych pijaków.
(t. krasz.)

Aerodromy na morzu

Sprawa zainstalowania sztucznych wysp na morzu, któreby mogły odgrywać rolę aerodromów dla regularnej komunikacji lotniczej między kontynentami, jest już oddawna na porządku dziennym w Stanach Zjednoczonych, gdzie się ten projekt narodził i gdzie inżynier E. Armstrong opracował już przed 15 laty szkic i wzór sztucznej wyspy. Od tego czasu strona techniczna została tak dalece wydoskonalona, że Kongres U. S. A. uchwalił kredyt w sumie 8 i pół miliona dolarów na budowę pierwszego aerodromu morskiego na trasie New York — wyspy Bermuda. Budowa będzie podjęta z inicjatywy ministerstwa robót publicznych. Jest to więc pierwszy krok na drodze do stworzenia regularnej komunikacji lotniczej poprzez oceany.

Wiadomo, iż przelot nad Atlantykiem między Europą a Ameryką wymaga zabrania przez samolot ogromnych ilości benzyny i oliwy, tak, że dla pasażerów i bagażu zostaje mało miejsca. Granicę normalnego, obciążającego się przelotu stanowi 500 mil angielskich. Stąd wynika, że dla normalnej, opłacalnej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką konieczne jest istnienie kilku stacyj na tym długim dystansie, gdzieby samoloty mogły się zaopatrywać w materiały pędne, żywność i ew. uskutecznić naprawę.

Aerodrom, który powstanie na linii New York — wyspy Bermuda, tworzyć będzie platforma długości 1500 stóp, szerokości 300 stóp, wsparta na 32 słupach zanurzonych w wodzie na głębokość 103 stóp. Platforma-ładowisko pozostaje w jednej i tej samej pozycji nawet podczas największej burzy dzięki przyrządom stabilizacyjnym. Na każdej wyspie znajdować się będzie stała załoga, złożona z 43 ludzi oraz hotel mogący pomieścić 500 pasażerów w dzień i 100 w nocy. Rzecz prosta, na wyspie będą się znajdowały składki paliwa płynnego, warsztaty reparacyjne, stacja meteorologiczna, radioi-krowa. Jak obliczyli fachowcy amerykańscy, łańcuch wysp sztucznych na linii Europa—Ameryka, kosztowałby 30 milionów dolarów. Opłata za lądowanie wynosiłaby 70 dolarów od pasażera i wyspy.

Hanka Ordonówna

znowu wystąpi w Poznaniu.

HANKA ORDONÓWNA, najznakomitsza i najpopularniejsza nasza pieśniarka, polska „Yvette Guilbert“ — niezrównana „disease“, której każdorazowy występ w naszym mieście cieszy się stale niebywałym powodzeniem — na ogólne życzenie tysiącznej rzeszy swych wielbicieli — przybywa znowu do Poznania i wystąpi w sobotę, 8 grudnia o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce“. Znowu Ordonka w Poznaniu! Znowu sala przepelniona do ostatniego miejsca, znowu entuzjazm, zachwyty, bisy...

„Ordonka“ to w dzisiejszych czasach niebywały fenomen nie tylko artystyczny i kasowy — powiedział jeden z najwybitniejszych krytyków polskich — jakaś przedziwna magia, jakaś tajemnica... W dzisiejszych kryzysowych czasach kiedy najwięksi artyści świata występują przy pustych salach, kiedy najwspanialsze niejednokrotnie widowiska teatralne odbywają się przy udziale kilkudziesięciu widzów — Ordonka czarem swej cudownej sztuki przyciąga tysiączne tłumy i wypełnia największe sale koncertowe... Sama jedna wypełnia cały olbrzymi program... Goraz inna epoka, inny genre... Nowe kostiumy, nowe oświetlające toalety... Co za bogactwo artystycznych środków... co za cudowna ekspresja... Co za genialny, niezwykły, żywiołowy talent... Jednym słowem sztuka i powodzenie, o jakim nie marzy nawet żadna polska artystka...“

I sami śmiało stwierdzić możemy, że w słowach tych nie ma zupełnie przesady, może tylko odrobina zazdrości o to właśnie niezwykle powodzenie, o ten niebywały kredyt u publiczności... I w tem właśnie leży powodzenie niebywale Ordonki. Wiemy, że sobotni występ Ordonki w Poznaniu to już piąty w tym roku, ale wiemy również że i tym razem czeka nas wieczór niezwykłych wrażeń, wieczór pełen poezji i piękna, wiemy z góry, że i tym razem powodzenie będzie ogromne i śpieszymy po bilety, które w cenie od 1—4 zł (włącznie ze wszelkimi opłatami) są do nabycia w składzie cygar p. Srebrzowskiego.
zg 8294

Tak więc wkrótce żywioł oceanu będzie ujarzmiony i nic nie stanie już na przeszkodzie regularnej komunikacji lotniczej między kontynentami jednej i drugiej półkuli, a przelot z Londynu do New Yorku trwać będzie tylko 24 godziny.

Interesujące wykopaliska archeologiczne

W muzeum Historycznym w Sztokholmie wystawiony został ostatnio interesujący typ helmu wojskowego, nie odnaleziony dotychczas nigdzie w północnej Europie. Helm ten zrekonstruowany został z małych kawałeczków, odkopanych w torfowisku w Gotlandji i jak przypuszczają uczeni pochodzi z V wieku po Nar. Chr. Zdaniem archeologów, helm ten dostał się do Szwecji z nad Morza Czarnego i jest według nich dowodem wędrówek Wikingów z Gotlandji do dalekich krajów już w zamierzchłych czasach.

Od wielu lat drobne kawałki przedmiotów metalowych i klejnotów odnajdywane były w torfowiskach w okolicy Tuna w Gotlandji. Jak przypuszczają, do torfowisk tych wrzucano przed wiekami przedmioty należące do ofiar, skazanych z różnego rodzaju przestępstwa. Przedmioty te łamane były na drobne kawałki.

Pomiędzy innymi znajdowały się tam dwa kawałki miedzi, które po długich badaniach okazały się częścią starego helmu, używanego podczas ceremonji, podobnego typu jaki odnaleziony został w Gammeringen w Niemczech. Po licznych próbach i badaniach prof. Norman zdołał zrekonstruować ów helm, który posiada formę stożkową i ma charakter azjatycki lub południowo-rosyjski. Jest on pewną modyfikacją helmów, używanych w krajach nad Morzem Czarnym w II i III wieku po Chrystusie. Helm złożony jest z sześciu części ze złoczonej miedzi, oddzielonych od siebie ornamentacją ze srebra. Na szczycie jego znajduje się galka do której przytwierdzony był prawdopodobnie pióropusz.

Gruźlica jako choroba społeczna

Na ten temat wygłosił wczoraj, z okazji tygodnia przeciwigruźliczego, bardzo ciekawy i pouczający wykład p. prof. Leon Padlewski, dyrektor Zakładu Mikrobiologii Uniwersytetu Poznańskiego. Na wstępie prelegent przedstawił sposób zakażenia się osobników zdrowych od chorych, przyczem wspomógł instruktywnych porównań zamyslił słuchaczom masość zarazka, a równocześnie działanie jego przez wielką ilość. Ochrona przed zarażeniem się może być skuteczna tylko wtenczas, gdy się rozumie istotę przenoszenia się zarazka: głównym źródłem jest sam chory człowiek, i zbyt bliskie z nim obcowanie, mianowicie, gdy chory nie przestrzega prymitywnych przepisów higieny co do sposobu kaszlu i oddawania płwociny. Drugim źródłem zarazy jest kurz, mianowicie w ciemnych i ciasnych ubikacjach mieszkalnych, stąd też pochodzi, że gruźlica szerzy się głównie wśród warstw uboższych. Trzecim, dziś już skutecznie zwalczanym źródłem, jest mleko od chorych krów. Dlatego nie należy pić mleka, którego źródło jest niepewne, w stanie surowym. — W końcu prelegent wskazał na urza-

żenia przeznaczone dla zapobiegania zarażeniu, jak poradnie etc., i dla leczenia chorych, jak sanatoria, ilustrując swój piękny wykład dobranymi fotografiami.

Dziś wieczorem, również w sali Śniadeckich, Colleg. Medicum o godzinie 20, wykład p. doc. J. Zeylanda na aktualny temat: „Szczepienia przeciwgruźlicze“. W tym wykładzie prelegent omówi też sprawę nieszczęśliwych zdarzeń poszczepionych w Lubece w Niemczech.

Czwartkowy koncert symfoniczny

Najbliższy koncert Orkiestry Symfonicznej w Teatrze Wielkim odbędzie się w czwartek dnia 6 grudnia o godz. 8 wieczorem pod dyrekcją dobrze znanego nam już kapelmistrza Tadeusza Mazurkiewicza. W części orkiestrowej usłyszymy po raz pierwszy Czajkowskiego Balladę symfoniczną „Wojewoda“ (według ballady A. Mickiewicza „Czaty“), oraz Elgara uverture „Polonia“. Poza tem orkiestra odegra Karłowicza „Epizod na maskaradzie“ oraz bardzo efektowne Scherzo Ducasa „Uczeń czarnoksiężnika“. Solista Wiktor Łabuński odegra z towarzyszeniem orkiestry Paderewskiego „Fantazję polską“.

TEATRY

Teatr Wielki

We wtorek nowości polskiego repertuaru, opera komiczna A. Dworzaka „Czart i Kasia“. W uznaniu dla niezwykle starannego wystawienia tej pogodnej, tchnącej radością życia opery, postanowilo Polskie Radio transmitować ją z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie. Ale barwno to widowisko i świetną grę artystów trzeba przedewszystkiem zobaczyć.

W środę czarująca swą melodyjnością operetka Straussa „Wiedeńska krew“. Nieśmiertelny kompozytor odnosi w poznańskim Teatrze Wielkim jeszcze jeden triumf swej przedziwnej muzyki.

Teatr Marionetek w „IKS-ie“

Od soboty dnia 8 grudnia, w sali Instytutu Krzewienia Sztuki, Plac Wojskości 14a rozpoczyna gościnne występy Polski Teatr Marionetek „Miniatury“, wystawiając perełkę literatury dziecięcej, czarowną bajkę p. t. „Wesele Lalki“.

Zespół Marionetek „Miniatury“ zmontowano w Poznaniu, a wystarczającą rękomię poziomu artystycznego tego polskiego „Teatro dei Piccoli“ są nazwiska twórców, bowiem lalki projektował art.-rzeźb. Edward Haupt malował art.-malarz Stanisław Wróblewski, rzeźbił Jan Marja Jakób. Baśniowe dekoracje art.-mal. Henryka Smuczyńskiego. Ilustracja muzyczna Ferdynanda Kowalka.

Czarodziejski świat ożywiających c północy zabawek, to najpiękniejszy temat bliższej naszej dzieł, widzkiej na scenie postaci swych zabawek poruszone kunsztownie niewidzialnymi niemi. Przygody Pajaca i Lalki, rzewne i wesołe dają iziatwie niezapomniane wrażenia. Dlatego wszyscy rodzice dbający o artystyczną rozrywkę dla swych pociech powinni zamówić na sobotnią premierę w IKS-ie karty wstępu przy kasie „Kawiarni pod Kaktusem“. Ilość miejsc jest bowiem ograniczona.

zg locr

od dzisiaj jest w sprzedaży

**PIWO
EXTRA**

ZAWIERA
EKSTRAKTU

18%

HABERBUSCH i SCHIELE

zjadać umiemy

Chuda, czy tłusta?

W ciągu ostatnich paru miesięcy powstało w Londynie osiemnaście instytutów kosmetycznych, będących antytezą popularnych dotąd i bezkonkurencyjnych zakładów, przeprowadzających kuracje od-tłuszczającą. Bo dziś w Londynie rozbrzmiewa coraz głośniejsze hasło: „Precz ze smukłą linią!”

Zuchwale to hasło rzuciła pierwsza Gertruda Lawrence, znana artystka londyńska. W jednym z wielkich dzienników ogłosiła ona namętą filipikę przeciw dobrowolnemu głodzeniu się kobiet, dla zachowania smukłej linii i przepisowej wagi. Gertruda Lawrence postanowiła utyć i zamiar swój faktycznie urzeczywistniła. Akcja znanej aktorki spotkała się z nieoczekiwaniem życzliwym przyjęciem, a do-bitnym tego wyrazem jest powstawanie

coraz nowych zakładów, gdzie piękne da-my z towarzystwa nabierają tuszy.

Moda rozsądna i wcale miła dla pań które mogły przejść z dotychczasowej jar-skiej diety i homeopatycznych niemal da-wek do solidnej kuchni: mięsnej. Zamiast cytryny, jarzyn, herbatki — będzie można delektować się znow — pomadkami, cze-kolada, czy apetycznym kotlecikiem.

Składki i pokwitowania

Na powózian: Anna Filiplak (Pod-górna 10 a), 10 zł — Na nowo złożono 793,50 zł, a razem z poprzednio wyplaco-nemi 12 312 72 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Edw. Surzyński 3 zł: — razem z poprzednio po-kwitowanemi 20 zł

Dnia 30. 11. 34 wypłaciliśmy złożone w naszej administracji składki:
Na Tow. „Caritas” 37 zł.

Podziękowanie. Koło opiekuńcze Ochronki Dzieciątka Jezus na terenach P. W. K. składa najserdeczniejsze Bóg zapłać Szanownej Dyrekcji Związku Banków w Polsce — Oddziału Polski Zachod-niej — za hojną ofiarę na opał, w sumie 500 zł, złożoną ku uczczeniu św. pamięci dyrektora E. Wardejna.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 1 bm zgłoszono: Weronika Kapczyńska z d. Borowiakówna wdowa. 78 l. Jan Jankowski, kolporter gazet, 21 l. Józef Dirske magazynier, 71 l. Andrzej Bronka 5 minut Zbigniew Matuszewski 8 lat. Marcin Kasprowicz, właściciel do-mu, 83 l. Marja Nowacka z d. Kuligow-ska, 38 l. Franciszek Jędrzejewski, eme-rytowany naczelnik biura, 79 l.

Popularna pielgrzymka

do RZYMU

pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Bisku-pa DR. K. TOMCZAKA (3. I. — 13. I. 1935 roku)

połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECCJI i WIEDNIA. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgło-szeń **Wagons-Lits-Cook** w Poznaniu ul. Pierackiego 12. nr 4

Za ogłoszenia i reklamy odpo-wiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 30 listopada 1934 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., nasz najdroższy i najlepszy ojciec i dziadziś, ś. p.

Marcin Kasprowicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 grudnia o godz. 3-ciej po poł. z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 25a do grobowca rodzinnego na cmentarz jeżycki.

Msza św. za duszę Drogiego nam Zmarłego odprawi się w środę rano o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W głębokim i nieutulonym smutku pograżeni
córka, syn, synowa i wnuczka.

zg 8296

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 23 zmarł, ś. p.

Marcin Kasprowicz

Członek Rady Parafialnej wzgl. Dozoru Kościelnego.

Zmarły od chwili utworzenia parafii naszej gorliwie pracował w Korporacjach kościelnych. Za to zachowamy mu szczerą wdzięczność.

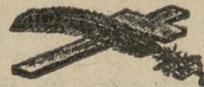
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 gru-dnia o godz. 15 z domu żałoby, ul. Dąbrowskiego 25a na cmentarz parafialny.

Dozór Kościelny

Kościół Serca Jezusa i św. Florjana

Ks. Budaszewski, przewodniczący.

Poznań, dnia 3 grudnia 1934. zg 8290



Dnia 30 listopada zakończył swój cichy i pra-cowity żywot, ś. p.

Tadeusz Jordan

rządca folwarku Sępno.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę i współpracownika. Cześć Jego pamięci.

zg 8291 Administracja Majętności Objezierskich.



Dnia 30 listopada r. b., o godz. 11 wiecz. zmarł po 3-dniowej chorobie, długoletni członek Rady Nadzorczej naszego Banku, ś. p.

Marcin Kasprowicz

Ś. p. Zmarły przez przeszło ćwierć wieku był członkiem Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni, a swoim zaufaniem i gorliwością był zawsze przykładem dla nas, którzyśmy z nim współpracowali. Za to, że dobro publiczne cenit jak własne, niech mu ta polska ziemia w której ma spocząć, lekką będzie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4. 12., o godz. 3 po poł., z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 25a, na cmentarz par. św. Florjana.

Poznań-Jeżyce, dnia 1 grudnia 1934.

**Zarząd i Rada Nadzorcza
Banku Ludowego w Poznaniu - Jeżycach.**

dg 4340



Dnia 2 grudnia 1934 r., zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, brat i wuj, ś. p.

Józef Feliks Męcina Krzesz

artysta-malarz, kawaler Legji Honorowej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi meda-lami, oficer oświecenia publicznego.

Nabożeństwo żałobne odprawi się przy zwłokach w środę, 5. bm., o godz. 9,30 w kościele garnizonowym, poczem nastąpi eksportacja na stary cmentarz garnizonowy.

Zrozpaczeni

Poznań, ul. Grottgera 14.

żona, siostra i rodzina.

zg 8295

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wysokiej Dyrekcji Pozn. Ziemstwa Kredytowego, Klubowi Włóčiarskiemu z r. 1904 oraz wszystkim Kole-gom Krewnym i Znajomym za liczny udział w pogrzebie oraz okazane współczucie z powodu zgonu mego męża, ś. p.

Kazimierza Cierniaka

składa serdecznie

Bóg zapłać!

dg 4361

stroskana
żona z rodziną.

Na św. Mikołaja

dla naszych Milusińskich

najsłodsze figureczki

z czekolady, marcepanu i piernika

dla naszych Pań i Panów

prezenciki skromne i wykwintne

w najlep. zem wykonaniu — w największym wyborze

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6

Pg 8481 49.6

oddział ul. 27 Grudnia 3

Prosimy obejrzeć okna wystawowe.

Szkoło okienne, znacznie obniżone ceny

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.

Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

Pz 7911-18.171

Sprzedam korzystnie dobrze prosperującą

hurtownię kolonialną

z nowoczesną palarnią kawy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 8243.



Dnia 2 grudnia 1934 r., zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat, wuj i szwagier, ś. p.

Władysław Wąsowicz

b. ziemianin.

Pogrzeb odbędzie się w Inowrocławiu w środę, 5 grudnia o godzinie 14,30 z kaplicy szpitala powiatowego, ul. Panny Marji.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina.
zg 8292
Inowrocław, Poznań, Radom, Ostrów, Subiszewo.



Dnia 30 listopada br. opuścił nas na zawsze nasz nieodżałowany, Przyjaciół i zawsze tycyliwy Przełożony, ś. p.

Edmund Buschke

były prokurent firmy „Blask”.

Ś. p. Zmarły świecił wszystkim przykładem pracowitości a koleżeńskim Swem usposobieniem zjednał sobie serca współpracowników. Niech Mu ziemia lekka będzie!

Pg 8485-58,67
Pracownicy firmy „Blask”.

W środę, dnia 5 grudnia 1934 r. odprawi się w kościele św. Marcina o godz. 9-tej

msza św. żałobna

za duszę ś. p.

Euzebjusza Wardejna

członka Resursy Kupieckiej

10-cio letnia praca, na stanowisku Dyrektora Banku Polskiego Oddział w Poznaniu, dała sposobność poznania Jego dobrego charakteru jako i tycyliwość, z którą odnosił się do całego życia gospodarczego, a szczególnie do Kupiectwa i Przemysłu Poznańskiego.

O wzięciu udziału Znajomych i Sympatków uprasza

Pg 8451-48,129
Resursa Kupiecka w Poznaniu.

SIWIZNA ZNAMIONUJE JESIEŃ ŻYCIA...



należy więc ją ukryć przed okiem ludzkim. Przywraca włosom naturalny kolor znana na całym świecie roślinna farba do włosów Eau Vegetal Paul Marquis. Trwała, nie zmywa się, nie brudzi, nie daje kolorowych smug, przyjmuje wieczną ondulację, a 10 jej odcieni odpowiada wszystkim barwom włosów. Obecnie, po znizeniu ceny, flakon kosztuje tylko 11.50 zł.

Eau VÉGÉTAL

PAUL MARQUIS

PARIS, 77 RUE ST. LAZARE.

Skład główny na Polskę i w. m. Gdańsk „Perfection” Warszawa.

Wszelkie reperacje

Montaż lunet, przestrzaly, wykonuje z nadzwyczajną akuratacją. Pierwszorzędne referencje. Firma J. Specht Nast. właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 3. Założ. 1861 r. Tel. 13-38. ng 12 399



ZIOŁA Z GÓRCU Dra LAUERA
to łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwa obstrukcję, uporczywe zaparcia, wydalają substancje gnilne, zatrzymujące organizm

nr 12 047

STEMPLE
KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47

Pg 7004

Jak pozbyć się ZMARSZCZEK



OTO CO MÓWI
SPECJALISTKA
KOSMETYCZKA

Gdy twarz Pani odpoczywa podczas snu, skóra może z łatwością wchłaniać odżywcze i odmładzające właściwości Biocel'u, który jest obecnie zawarty w nowym znakomitym paryskim Kremie Tokalon, koloru różowego. W ten sposób zmarszczki są usuwane, linie wyryte troską i wszelkie wady cery znikają w ciągu nocy. Rano zaś objawia się świeża, jasna piękna gładka, nowa skóra. Nadaje to każdej kobiecie wygląd o 10 do 15 lat młodszy.

To wszystko powiedziała mi znakomita paryska kosmetyczka — specjalistka, gdy mówiła

o zdumiewającym wynalazku Biocel'u. Ustalenie przez profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, D-ra Stejskal, dowiodło on, że zmarszczki i zwiędzale mięśnie twarzy nie są spowodowane przez wiek, lecz przez brak Biocel'u o skórze. Ten cenny składnik odmładzający, otrzymany z młodych zwierząt, jest emitowany naukowym sposobem z nowym Kremem Tokalon, koloru różowego. Stosuj go wieczorem, a jutro rano będziesz wyglądała młodziej. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

RATUJECIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.
ZIOŁA Z GÓRCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GÓRCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R. M. S. W. N° 1599.
ZK. Z. FABR. Z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZADĄCIE W APTEKACH PROSEKÓW
ZE ZM. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU
PO 5 PROSEKÓW W PUDEŁKU
ng 13 066

„HAFTOPLIS”

wykonuje mierzki, okretki, dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej
STARY RYNEK, wejście Właskowa, filja św. Marcina 27 i Romana Szymańskiego 1.
Pg 7449-37.45

OKO w Paszku pod kinem
APOLLO
KONCERT — GABINETY
BILARD
NAMIŹSZE
CENY
DROBIERNIA

ng 12816

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu planu zabudowania.

Na podstawie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202 Zarząd stoł. miasta Poznania podaje do publicznej wiadomości, że sporządzone w myśl ogłoszenia z dnia 11 kwietnia 1933 r., umieszczonego w numerze 92 „Monitora Polskiego” z dnia 21 kwietnia 1933 r., oraz w numerze 16 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 22 kwietnia 1933 r. na stronie 336:

1) plan ogólny i szczegółowy zabudowania terenów Golecina i Solacza w dawnych (1. IV. 1933 r) granicach administracyjnych gmin,

2) plan szczegółowy zabudowania terenów zachodniej części Jeżyca, a mianowicie terenów ograniczonych terytorjalnie następującymi linjami:

do 1) od ul. Dąbrowskiego dawniejszą (1. IV. 1933 r) granicą m. Poznania na północ (za Zakładami Państwowej Szkoły Ogrodniczej) aż do ulicy Glinianej, dalej ul. Gliniana, Niestachowska, Solacka, strumykiem Wierzbakiem, Winiarską, ul. Bonin, granicą terenów państwowych dalej ul. Strzeszyńska, dalej granicą północno-zachodnią miasta (ul. Kossowska, Tatrzańska, ul. Beskidzka, ul. Chodzieska) od ul. Strzeszyńskiej do ul. Dąbrowskiego, dalej ul. Dąbrowskiego na wschód od ul. Chodzieskiej do Zakładów Państwowej Szkoły Ogrodniczej,

do 2) Szosą okrężną od ul. Dąbrowskiego na południe aż do ul. Bukowskiej, dalej granicami miasta od ul. Bukowskiej na zachód aż do ul. Dąbrowskiego, dalej ul. Dąbrowskiego na wschód aż do Szosy Okrężnej uchwalone zostały dnia 7 listopada 1934 r. przez Radę Mięską miasta Poznania i będą wyłożone do publicznego przeglądu na okres 4 tygodni w registraturze Wydziału V. ul. Nowa 10, II pr. pokój 14 — wejście od ulicy Sierociej; — od dnia 10 grudnia 1934 r. do 4 stycznia 1935 r. w godzinach od 11 do 13-tej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

W powyższym okresie zainteresowani mogą przeglądać uchwalone plany zabudowania a po upływie zaś tego okresu, to znaczy od dnia 7 stycznia 1935 r. w terminie dalszych 2 tygodni tj. od dnia 21 stycznia 1935 r. mogą wnieść przeciwko tym planom zarzuty pod adresem Zarządu Miejskiego w Poznaniu, Wydział V, ul. Nowa 10, pokój 14
Poznań, dnia 26 listopada 1934 r. ng 13 756

Tymczasowy Prezydent Miasta (—) Więckowski).

OTWARCIE

ARGENTYNY

Poznań, Al. Marcinkowskiego 13
(obok Banku Polskiego)

ng 15 710

Wtorek

4

Grudnia

w godzinach
rannych

Jedyna w swoim rodzaju
wytwórnie urządzona

Cukiernia i Kawiarnia

Codziennie koncert mistrzowskiego zespołu
ARGENTYNA - JAZZ

Ceny niskie!

Ceny niskie!

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 9

nr 12 550/12

Dla mej szwagierki wdowy, przystojnej, inteligentnej, lat 43 (2 córki) sytuowanej poszukuje

MEZA

inteligentnego, samotnego, 45-48 lat, który spaci hipotekę 15-20 tys., nieruchomości wart. 100 tys. może przejąć na swoje imię. Panowie stosowni, również urzędnicy lub emeryci z mniejszym majątkiem lask, się zgłoszą. Sprawa honorowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 8 290



KAŁAMAJSKIEGO PREMJA GWIAZDKOWA

Przy zakupie powyżej 15 złotych wydaje
Kałamajski w okresie przedgwiazdkowym bon na

Wolny bilet do Słońca

W Dzień: Kupuj u Kałamajskiego pończochy,
rękawiczki, bieliznę, trykoty, żem-
perki, garnitury na śliżgawkę szale,
getry i inne praktyczne podarki.

Wieczorem: idź za darmo do „SŁONCA“

Pg 8481/2-49.1/2

Dom rodzaj willi
nowobudowany, 6 ubikacji, pół-
mowa, ogrodem 7000, wpa-
ty 3000. Bloch, Poznań, Aleja
Marcinkowskiego 15, zdg 34 163

Maszyny
krawiecka Singera — okrągłe
czółenko — w dobrym stanie
tanie sprzedam. Poznań, Asny-
ta 3, m. 8 (Jeżyce), zdg 34 075

KOMUNIKAT.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1934 r. pobierane będą dopłaty za porady lekarskie (Rozp. Min. Op. Społ. z 28. XII. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 815) przez apteki zakontraktowane przez Ubezpieczalnię przy wydawaniu leków, a nie — jak dotychczas — przez lekarzy leczących.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu.

LICYTACJA MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

W środę, 5 grudnia od godz. 10 począwszy oraz dni następnego do czasu całkowitej wyprzedaży sprzedawac będą w firmie C. Ratt, ul. 27 Grudnia 4, I. ptr. na odpowiedzialność największą dającemu za gotówkę:

całkowicie urządzone skład szkła i porcelany, a mianowicie, serwisy do kawy i mokki, różne kryształki szlifowane i prasowane szkła, talerze, kompaty, szklanki, kieliszki, szkła do zapraw, wazy, garnitury na biurka, oraz różne praktyczne przedmioty na prezenty.

Brunon Trzeciak

przypis. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Woj. Poznańskie, ul. Wielkie Garbary 34. Telefon 21-26.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, t. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

1. KAMIENICE

Wille
dwumieszkania, ogrodem wolnym mieszkaniem, miasteczko w bliskim Poznaniu korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 987

Ameryka
dom zamieszkały na posiadłość w Polsce. Oferty: Mosz 2530 N Linder ave Chicago Ill. dg 4335

Kamienica
piętrowa Krotoszyńskiego, interesem tania na sprzedaż, wpłaty 6 000. Zgłoszenia Własna, Poznań, Focha 66, zdg 32 936/7

Wilka
na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdg 34 032

Kamienice
komfortowa, budowana 1914, dochód 12 000, sprzedam 7 1/2-krotny czynsz, wpłaty 65 000. Oferty tylko reflektantów Kurjer Pozn. zdg 34 182

Willa
6 pokojowa, 4 morgi ziemi przy Poznaniu, cena 7 000. — wpłaty 4 000. — „Dom Złociński” Wrocławska 22. zdg 34 177

Wilka
7 ubikacji, 12 000, wpłaty 9 000. Bloch, Aleja Marcinkowskiego 15, zdg 34 164

Otworzyłem
dział zabawek, sprzedaję najtańiej. St. Palczyński, 27 Grudnia, ng 12 995

Głosuje na nowość Magazyn Obuwia

Fr. Kempłński,
Poznań,
Stary Rynek 43 gdzie przekonalem się, że tam najkorzystniej kupuje. Pg 8 443-48.120

Złoto
srebro, brylanty kupuje, sprzedaje, przyjmuje komis. „Occasion”. Aleje Marcinkowskiego 23, zdg 33 455

Samochód
2-osobowy gotówka za 650 zł sprzedam. Ozorkiewicz, Pniewy, stolarnia, ng 13 723

„Tatra”
limuzyna, pięknie wyposażona korzystnie sprzedam. Kurjer Poznański zdg 33 660

„Praga”
3 cyl. limuzyna tania sprzedam. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 33 658

Narożnikowy
skład koloniowy i restauracja staro-zaprowadzone, przedsięw. z najazdem i bra egzystencja w mieście powiatowym 30 tysięcy mieszkańców w powodu objęcia innego interesu zaraz do odstąpienia. Gotówki potrzeba ca. 5 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 850

Piec
żelaznoszarny, we, male duże

Westfalki
na węgiel i gaz.

Kotłownię
elegancka dla restauracji, pensjonatu majątku lub wille tania. Używany Sprzet, Miedziewicza 15, zdg 33 820

Mebłe
także wysielane. Fabryka Mebli Rynek Śródecki, skład Żydowska 4, zdg 33 927

Nowy
dom w Starolecie z mieszkaniem czyszczym 120 zł pół morgi ogrodu sprzedam 17 000 wpłaty 13 000. Agenci wykluczeni. Kazimierz, Staroleka, Bystra 10b, zdg 33 089

Tapety — Ceraty Linoleum — Chodniki kokosowe
Listwy sprężyste najtańiej. Wysyłkowy Dom Tapet, Stryzki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19, ng 12 406

Mundurkowe płaszcze
przepisowe dla uczennic gimnazjalnych.

Wyłącznie
tylko w Fabryce Konfekcyj Damskiej

Wildowa - Syn, Wodna 1
Pg 7940-41.61

Kuźnia
7 móg roli, budynki murowane, tania zaraz, kościół, kolej, poczta, Piotr Skrzypczak, Lubin, powiat Kościański, zdg 33 958

Skład
spożywczy zaprowadzony z mieszkaniem sprzedam. — Wyspańskiego 36, zdg 33 982

Wiertarka
slupkowa na sprzedaż. Ambrożkiewicz, Bydgoska 2, zdg 33 965

Harmonjum
duże 19 reg sprzedam Szendzielorz, Konopiński 5, zdg 33 994

Gdynia
sprzedam owocarnie, towarem mieszkaniem, gotówka 5000, Śląska 38, Owocarnia „Regina”, ng 13 754

Świerki
gwiazdkowe ma do oddania — Majetność Żelice, per Wągrowiec, zdg 33 995

Orzechy
włoskie 10.50 zł, jadra 22. — zł, miód pszczoły 15. — zł, pięciokilowe franco. Sagorowicz, Załęzyski, zdg 34 027

Sprzedam
względnie zamienne zakład fryzjerski, ruchliwa okolica. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 061 2

Mebłe
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13, Pg 8151/21.48.1

Lampy
elektryczne, stylowe, najtaniej wprost z wytwórni. Masztalarzka 7, zdg 34 021

Sypialnie
orzeczone 100 złotych, Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 34 020

Parce'e
813 m² Łazarz sprzedam. — Hotel Europejski, Focha 27, zdg 34 016

Waga
wozowa w dobrym stanie przewożącym na 120 centnarów korzystnie do oddania. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 015

Skład żelaza
od 40 lat dobrze zaprowadzony w dużej miejscowości przemysłowej Górny Śląsk jest w związku z śmiercią przy wpłacie 20 000 zł na sprzedaż. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 33 001

Parcele
przy ul. Chocińskiej (Górczyn), tania sprzedam, Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 34 108

Skład
kolonialny z magłem, mieszkaniem tania. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 34 103

Lustro
z marmurową płytą i konsolką do sprzedania. Gasiorowickich 10 — m. 8 — II piętro, zdg 34 102

Skład
kolonialny, spożywczy dwa pokoje kuchnia, magiel, zaraz sprzedam. Maleckiego 18, zdg 34 068

Skład
pieczywa, świetny interes w rozkwicie jest dla stosunków rodzinnych od zaraz korzystnie do oddania A. Poddany Szmarzewskiego 34, zdg 34 050

Zakład fryzjerski
w Poznaniu ruchliwej ulicy zaraz korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 051

Jadalnie
nowoczesne za bezcen stolarnia Chlapowskiego 9 Wilda, zdg 34 047

Mebłe kuchenne
najtaniej. Pakowa 4a, stolarnia, zdg 33 469

Parcele
ca. 23 móg częściowo zalesione, urocza okolica sprzedam tania. Zgłoszenia solty, Radusz pow. Międzychód, ng 13 762

Karakułowe
futro damskie piękne okazynie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 064

Odkurzacz
Electrolux w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Aleja Hetmańska 44-1, Pg 8 483 49.5

Księgarnia-Antykwariat
centrum tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 128

Singera
maszynna damska (okrągłe czółenko). Poznańska 27a-7, zdg 34 174

Ubrania
plaszczki chłopięce Szymańskiego 9-9, zdg 34 172

Cytre
nuty, balajki sprzedam. Działuńskich 10-1, zdg 34 140

Małeńkiego
Rehpinzera sprzedam oraz karniki. Adres Kurjer Poznański zdg 34 192

Gabinet
miski, dębowy, wytworny tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 089

Singera
damska, najnowszy system tania. Słowackiego 29-10, zdg 34 074

Wilk
pies ostry, czujny, tania na sprzedaż. Poznań, ul. Grobla 6, m. 11, zdg 34 167

Hurtownia Porcelany
Hurtownia Porcelany
Hurtownia Porcelany
Wroniecka 24. — Tam kupuje się zawsze najtaniej. zdg 34 170

Gdańska szafę
biurko stół karpie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 515

Kupię
„Fön” 220 volt używany, Ciemiński, Fredry 12, zdg 33 467

Kupuję włosie
A. Rychter, Poznań, Wodna 12, Pracownia szczerdek, zdg 33 949

Kupię
fotel dentystyczny używany. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 963

Gnome
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 982

Tokarnie
używana na żelazo, 3 metrowa kupię. Przywecki, mistrz kowalski, Chomeć poczta Komorniki, zdg 33 953/9

Pianino
kupię natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 470

Maszynę
damską kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 175

„Sisal”
sznupek w kłóbkach kupię. Oferty, cenę Kurjer Poznański zdg 34 211/12

Sześciopokojowe
pieciopokojowe, czteropokojowe, trzypokojowe „National”. Piękny 1, zdg 34 042

Pięciopokojowe
słoneczny. Działowy 5 m. 8, i czynsz wedle umowy gospodarzem 15 grudnia, zdg 34 171

Mieszkanie
2 pokoje przy Ostroga wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 144

Pokój
kuchnia, wolne od 15. Miesięcznie 33.— Promienista 72. Górczyn, zdg 34 084

Czteropokojowe
wolne zaraz. Zielna 7, stróż, zdg 34 076

Biuro
po adwokatce puste 2 pokoje. — Plac Sapieżyński 4 m. 7, zdg 34 056

2. PIENIĄDZ

Zł 50.000
pożyczki z zabezpieczeniem na I hipotekę 200 morg, gospodarstwa przy granicy m. Poznania poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 929

Poszukuję
500-1000 okres świąteczny, zysk dobry, zabezpieczone. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 065

4. OSOBISTE

Poniedziałek
dzień ponury wzrok przez okno blednie w chmurę myśli radosna się przedziiera zjem
śniadanie
u Webera (Nowa 4), ng 13 768

6. OZENKI

Kawaler
prowinicy przy Poznaniu posiada 10 000,— złotych pragnie poznać pannę celu matrymonialnym. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 887/8

Panna
lat 27, posiadająca 9000 wyjdzie zama. Biuro „Przyszłość” — Strzalska 3, telefon 24-08, zdg 34 009

Pani
z dobrej ziemiańskiej rodziny, posiadająca 3 000 zł pozna pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 053

Urządник
państwowy lat 37 na stanowisku pozna pannę do lat 35, cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 040

Wdowiec
w starszym wieku poszukuje żony, inteligentnej panny także bezdzietnej wdowy z dobrego domu zechcą się zgłosić z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 34 125

7. SPRZEDAŻ

Mebłe
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51
zdg 33 073

Podarki poleca okazynie „Lamus”
Strzelecka 1, Pg 8 149-57.488

2. PIENIĄDZ

Zł 50.000
pożyczki z zabezpieczeniem na I hipotekę 200 morg, gospodarstwa przy granicy m. Poznania poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 929

Poszukuję
500-1000 okres świąteczny, zysk dobry, zabezpieczone. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 065

4. OSOBISTE

Poniedziałek
dzień ponury wzrok przez okno blednie w chmurę myśli radosna się przedziiera zjem
śniadanie
u Webera (Nowa 4), ng 13 768

6. OZENKI

Kawaler
prowinicy przy Poznaniu posiada 10 000,— złotych pragnie poznać pannę celu matrymonialnym. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 887/8

Panna
lat 27, posiadająca 9000 wyjdzie zama. Biuro „Przyszłość” — Strzalska 3, telefon 24-08, zdg 34 009

Pani
z dobrej ziemiańskiej rodziny, posiadająca 3 000 zł pozna pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 053

Urządник
państwowy lat 37 na stanowisku pozna pannę do lat 35, cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 040

Wdowiec
w starszym wieku poszukuje żony, inteligentnej panny także bezdzietnej wdowy z dobrego domu zechcą się zgłosić z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 34 125

2. PIENIĄDZ

Zł 50.000
pożyczki z zabezpieczeniem na I hipotekę 200 morg, gospodarstwa przy granicy m. Poznania poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 33 929

Poszukuję
500-1000 okres świąteczny, zysk dobry, zabezpieczone. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 065

4. OSOBISTE

Poniedziałek
dzień ponury wzrok przez okno blednie w chmurę myśli radosna się przedziiera zjem
śniadanie
u Webera (Nowa 4), ng 13 768

6. OZENKI

Kawaler
prowinicy przy Poznaniu posiada 10 000,— złotych pragnie poznać pannę celu matrymonialnym. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 887/8

Panna
lat 27, posiadająca 9000 wyjdzie zama. Biuro „Przyszłość” — Strzalska 3, telefon 24-08, zdg 34 009

Pani
z dobrej ziemiańskiej rodziny, posiadająca 3 000 zł pozna pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 053

Urządник
państwowy lat 37 na stanowisku pozna pannę do lat 35, cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 040

Wdowiec
w starszym wieku poszukuje żony, inteligentnej panny także bezdzietnej wdowy z dobrego domu zechcą się zgłosić z fotografią do Kurjera Pozn. zdg 34 125

11. KUPNA

Starożytności kupuje
„Lamus”
Strzelecka 1, Pg 8 147-57.487

Kupię
urządzenie do składki kol. delik. aparat do kawy, maszynkę do sera, wagę decymalna i maszynkę do papieru. Zgłoszenia ulica Marszałka Focha nr. 56 parter, zdg 34 057

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
komfortowe słoneczne do wynajęcia zaraz. Niegolewskich 10, — mieszkanie 12, zdg 33 468

Dwupokojowe
pieciopokojowe frontowe słoneczne. Grunwaldzka 5-2, zdg 33 956

Pokój
kuchnia, pełnemu platnikowi. Adres Kurjer Poznański zdg 33 985

6 pokoi
z przynależnościami, na mieszkaniu lub biurze, nadające się dla lekarza lub adwokata, przy ulicy 27 Grudnia nr. 2 I ptr. natychmiast do wynajęcia. Blizszych informacji udzieli administrator kamienicy — ul. Kantaka nr. 2, m. 7. Pr 8 476-48.167

Mieszkanie
pieciopokojowe słoneczne, zaraz od gospodarza. Matejski, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 005

Komfortowe
4 pokojowe mieszkanie w najpiękniejszej dzielnicy przy tramwaju wprost od gospodarza. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 145

13. SZUKA MIEŠK.

2-3 pokoi
z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje urzecznik, pewny platnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 937

Młode
małżeństwo jedno dziecko, murarz, obznajomiony z centralnym ogrzewaniem poszukuje stróżstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 964

2-3
komfortu pokojów oficer. — Dzielnica na zachód od kolei. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 998

Poszukuję
mieszkania 4-5 pokojowego — komfort możliwe nowa kamienica, okolica Matejski, Słowackiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 990

Mieszkanie
trzy, czteropokojowe — centrum, parter lub piętro, komorne roczne poszukiwane. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 448

Poszukuję
1-2 pokoiów z kuchnią lub 2 pokoiów wolnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 003

Urzecznik
szuka pokoju kuchnia, pośredniczy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 018

Dwupokojowego
łazienka, urzecznik bezdzietne małżeństwo od lutego. Warunki, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 107

WARSZAWA

Wtorek, 4. 12. 1934.

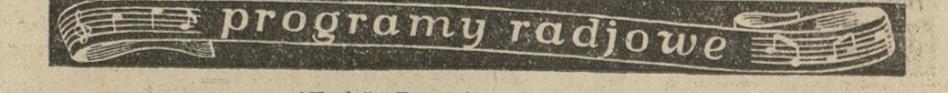
6.45 audycja poranna; 12.10 koncert transmisja z Katowic; 12.45 „Listy od dzieci” młodsz.; 13.00 dziennik południowy; 13.05 d. c. koncertu; 15.35 przegląd gieldowy; 15.45 muzyka lekka w wyk. zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej z udziałem Janiny Romanówny (piosenki); 16.45 „Skrzynka P. K. O.”; 17.00 koncert kameralny z Wilna; 17.25 odczyt p. Wiktora Janowicza; 17.35 Eric Coates; Londyńska suita; 17.50 skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 „Wiadomości rolnicze”; — wykł. p. Józef Plątek; 18.15 koncert w wyk. zespołu instrumentów dętych pod dyrykcją Józefa Madei. (Transmisja z Poznania); 18.45 „Poetka improwizatora” (Deotyma) wykł. p. Łaszczynski; 19.00 arje i pieśni w wyk. R. Taubera (płyty); 19.20 pogadanka aktualna; 19.30 muzyka góralska (oprac. p.r. zbiorów St. Mierczyńskiego (płyty); 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 prelekcja p. Franciszka Brzezińskiego o operze „Czart i

POZNAŃ

Poznań — (audycja własna) 12.45 skrzynka dla dzieci; młodszych omówi p. Z. Grodzka; 18.00 „Produkcja mleka była czerwona” wykł. dr. T. Brzeski; 18.15 koncert zesp. instr. dętych pod dyr. J. Madei; 19.00 płyty; 19.30 melodie rumuńskie (płyty); 20.15 transm. z Teatru Wielkiego opery kom. Dvorzaka „Czart i Kasia”; 21.50 „Klasztor pocyster-

ZAGRANICZNE

Huizen — 20.45 koncert wieczorny; 23.15 muzyka lekka. Londyn 21.00 recital fort.; 21.30 „Baron cygański” op. J. Straussa. Koenigswusterhausen 19.00 piosenki żołnierskie; 20.15 wieczerz tancerz; 23.00 muz. popularna. Luksemburg 20.45 muzyka popularna; 22.10 belgijski koncert symf. Oslo 20.30 koncert wieczorny. Budapeszt 19.30 „Opowieści Hoffmanna”, op. J. Offenbacha; 23.30 muzyka salonowa. Sztutgart 20.15 hymny narodowe; 21.00 wesela audycja; 21.00 muzyka nocka. Wiedeń 19.15 melodie amerykańskie; 21.00 koncert symf. Praga 19.45 rec. fort.; 20.15 słuchawisko; 21.15 koncert. Kolonia 20.15 wieczerz tancerz; 21.00 koncert kompozytorski Hansa Chermion - Petit. Rzym 20.45 koncert popularny; 22.00 muz. tan. Mediolan 20.45 koncert z ok. 150-tej rocznicy ur. G. Spotiniego. Frankfurt 20.10 „Marta” op. Flotowa.



BIELIZNA MĘSKA GOTOWA NA MIARĘ

TRYKOTY
PIŻAMY
PUŁOWERY
KARPETKI
BRAWATY

FABRYKA BIELIZNY DOMOWOCIEŃ

J. SCHUBERT
UL. WROCLAWSKA 3
Pg 7928-40-47

Pięciopokojowego
komfortowego mieszkania 1-2 piętro okolica Zamku, teatru lub Jezycze poszukuje poważny reflektant. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 004.

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
dobrze umeblowany, utrzymaniem. Dąbrowskiego 23 m. 8. zdg 33 257

Pokój
zaraz vis a vis koszar, ul. Grunwaldzka 20b mieszkanie 6. zdg 33 659.

Różana
4. m. 12. zdg 33 473

Zaraz
Skrzyta 14. m. 8. zdg 33 442

Elegancki
słoneczny, frontowy osobnym wejściem s ładnym obiadem. Wierzblicze 5 m. 5 od 5-8.30. zdg 34 045

TEATRY

Poznań, poniedziałek 3 12.

TEATR POLSKI: — Dziś Kobieta i jej tyran".
Wtorek, 4. 12. „Kobieta i jej tyran".
Środa, 5. 12. „Kobieta i jej tyran".

TEATR WIELKI (Opera):
Dziś Teatr nieczynny.
Wtorek, 4. 12. „Czart i Kasia".
Środa, 5. 12. „Wiedeńska krew".

TEATR NOWY: Dziś: — Człowiek, który nie pije.
Wtorek, 4. 12. „Człowiek, który nie pije".
Środa, 5. 12. „Człowiek, który nie pije".

owoc
Kantorowicza

ZŁOTA WISNIOŹKA

na koniaku

Pg 8144-45,18

KINA

Poznań, poniedziałek 3 12.
APOLLO: „Maskarada”.
CORSO: „W siodłach szaleńca”.
EUROPA: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa”.
GWIAZDA: „Czy Lucy na to dziewczyna”.
METROPOLIS: „Maskarada”.
MOJE: „Świat bez mężczyzny”.
ORZEŁ: „Bohater z Rio Grande”.
OSWIATOWE T. C. L. — „Ostatnia kompania” — oraz nadprogram humorystyczny.
RENAISSANCE: „Hrabia Zarow”.
SFINKS: „Dzieje Grzechu”.
SŁONCE: „Melodie cygańskie”.
TECZA-LAZARZ: „Uśmiech szczęścia”.
TECZA-WILDA: „Król Królów”.
WILSONA: „Wesoły Karawaniarz”.

Tanio
pokój dwie osoby. Wierzblicze 43. 24. zdg 34 011

Frontowy
dwuosobowy utrzymaniem — bez zaraz. Marcina 5. m. 11. zdg 34 000

Frontowy
niekrepujący wynajmie. Działynskich 11. Matuszek, parter, lewo zdg 33 996

Dwuosobowy
zaraz Zielona 7. m. 10. zdg 34 031

Ciepły
dwadzieścia. Sapieżyński 3. III lewo. zdg 34 030

Pokój
Marcina 64 III front. zdg 34 028

Kulturalnemu
umeblowany, centralne. Dąbrowskiego 46. m. 9. zdg 34 025

2
pokoje próżne. Bukowska 31 m. 13. zdg 34 022

Pokój
panienkom. sw. Marcina 66/67 m. 41. zdg 34 012

Frontowy
Prusa 19 — 8 zdg 33 841

Jedno-
lub dwuosobowy, pianino. Łąkowa 16. m. 8 zdg 34 113

Dla 1-2 panów
blisko dworca poczty Casiorowskich 10. m. 8 — II piętro. zdg 34 191

Klatki
Rybaki 22a mieszkanie 10. zdg 34 100

Przy Zamku
niekrepujący, elektryczność, nośliwy. Waly Jana III 11 — 4. zdg 34 058

Pokój
Grobla 17. m. 16. zdg 34 050

Samotna
przyjmie solidną osobę. Kanalkowa 8 parter prawo. zdg 34 049

Wrocławska
19-6 dwuosobowy, trzyosobowy. zdg 34 046

Pokój
miły telefon, łazienka, bardzo dobre utrzymanie. Sapieżyński 3 m. 5. zdg 34 043

Skarbowa
18-3 frontowy. zdg 34 044

Pokój
dwuosobowy tanio. Ruge, Długa 3 parter. zdg 34 034

Poczтовая
27 m. 10 w podwórzu. zdg 34 118

Pokoik
Kochanowskiego 23-8. zdg 34 117

Zielona
6. Derfertowa. zdg 34 115

Pokój
studentkom, urzędniczkom. Ogrodowa 13 ogrodowy wprost m. 21. zdg 34 114

Słoneczny
niekrepujący tanio. Ratajczaka 17-15. zdg 34 129

Staszica
19-6. zdg 34 124

Przyjezdny
1.50 Wrocławska 13-11. zdg 34 176

Śniadeckich
9 m. 9 dwuosobowy. zdg 34 178

Szymańskiego
9-9. zdg 34 168

Pokój
jednoosobowy zaraz. Matejki 2 m. 3. zdg 34 153

Przyjezdnemu
niekrepujący, elegancki. Ratajczaka 9 m. 8. zdg 34 150

Półwiejska
2-6 (utrzymaniem) pianino. zdg 34 147

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Górna Wilda 21. m. 30. zdg 34 085

Niekrepujący
frontowy. Babińskiego 7 — 1. zdg 34 080

Frontowy
Szewska 12. m. 3. zdg 34 166

16. SZUKA POKOJU

Pani
szuka pokoiku. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 014

Pokoiku
kulturalnemu domu 10-20 zł solidny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 130

Panna
szuka posady w piekarni enklerni lub w kolonijalce za utrzymanie ze spaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 179

17. LOKALE

Ubikację
hurtownie lub warsztat wynajmie gospodarz Półwiejska 2. zdg 34 052

Ubikacja handlowa
Woźna 11. Zgłoszenia, Nowy Rynek 14/15 m. 7. zdg 34 066

Skład
wraz z pokojem mieszkaniem i 4-pokojowe mieszkanie w nowym domu do wydzierżawienia. M. Pocha 56 zdg 34 162

18. DZIERŻAWY

Piekarnię parową w Gdyni, rzeźnictwo w Gdyni
zaraz wydzierżawie ewtl. sprzedam. Do objęcia każdego potrzebna dzierżawa ca 8 000, kupno ca 25 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 028

22. ZGUBY

Etui
monogramy M. P. M. T. wynagrodzeniem. Piekary 13b. m. 10 zdg 34 024

23. ROZMAITE

Okrećka
8 groszy. Bukowska 23 m. 7. zdg 33 286

Robótek
recznych drutami, szydełkiem wyuczony bezpłatnie. Każda robi pullover. Zapisy „Zjednoczone”. sw. Marcina 74. parter. zdg 33 668

Klinika lalek
wszelkie naprawy dobrze, tanio, peruczki. A. Szambelan, Poznań, Dąbrowskiego 52. zdg 33 933

Poszukuje
się od 1 stycznia 1935 r. stajnie na 3-4 konie w okolicy średniowiecia lub poczatek Jezycze. H. Koszczyński i Ska, ul. Dominikańska nr. 7. zdg 33 952

Akuszerka
Kleinwichterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 035/6

Znana
wzrostbiarka Adarell przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuję 19 rano do 9 wieczorem, Podgórna 13, mieszkanie 10 front. zdg 34 019

Ka'endarze
firmowe najtaniej. Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. ng 12 981

Plaszcz
suknie szyje elegancko, najtaniej Słowackiego 39 — 9. zdg 33 835

Mozętki
plisowanie, okrećki dziurki najtaniej Kłosa, Wronecka 19. zdg 34 151

Krawcowa
szyje elegancko. Kramarska 23 m. 9. zdg 34 143

24. NAUKA

Szkoła tańców
Kurs początkujący czwartego. godzina dwadzieścia, Kłedcka Mikolajczak, Józefa 6. Pg 8417-48.36

Szkoła tańców
Wituszkowskiego Pierackiego 19. Pg 8440-58.56

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 poczatek 3 stycznia zdg 33 645

Kto
z eksternistów powtórzy wspólnie materiał matury matem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 969

Niemiecka
konwersacja pomoc w nauce tanio. Szkolna 9. m. 7. telefon 15-92. zdg 34 109

Kursy kroju
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań, Marji Magdaleny 1 m. 7. dg 4 059

Korepetycyj
udziela tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 180

Berlinianka
udziela niemieckiego. Piękną wymową. Postępowo zadziwiający 8, miesięcznie. Grobla 14 — 10. zdg 34 158

25. MUZYKA

Dzieciom
paniom udziela lekcyj fortepianu (ćwiczeniami) 6. — Marcina 76 — 4. zdg 33 986

Pianino
wypożycze i sprzedam. Stroma 24 zakład. zdg 34 041

Ostrzeżenie!

Podaje do publicznej wiadomości iż za długi, poczynione w różnych składach przez żonę moją Agnieszkę Matelską z d. Grabiak nie odpowiadam. Matelski Józef, — Jarochońskiego 28. zdg 34 017

Skrzypaczka
(pierwszorzędna solistka) rutynowana najtrudniejszym repertuarem, młoda, wolna. Oferty wilko pierwszorzędnych zespołów lub lokalną uprasza Pisarkówna. Nowawies, pow. Katowice, ul. Starowiejska 8. zdg 34 133

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jejniej trzeciej cenie drobnych.

Panna
umiejająca gotować uczełwa i gospodarna szuka posady od 1-go stycznia do samotnej osoby. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków. Kurjer Poznański nr 13 736

Panienska
lat 19, szuka posady za kaucją w cukierni wżół. piekarni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 642

Szukam
posady z odpowiednią kaucją w roli inkasenta wżół. woźnego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 641

Młodszy ksiązkowy
samodzielny, pisze na maszynie, poszukuje zajęcia wieczorowego. Wynagrodzeń według uznania. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 33 427

Pomocnik
branży kolonijalnej, dobrymi świadectwami, obezpany branży wódczyni poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 883

Ksiązkowy
trzydziestoletni kawaler, znający także ksiązkowość W. I. R., piszący maszyną, zmienia posadę od kwietnia lub przedzej. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 316

Gospodyn
inteligentna, starsza, szuka posady miejscowości obcojenta. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 950

Blacharz
spawacz autogenicznie na samochody poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 991

Młoda
uczciwa poszukuje posady do dzieci z szyciem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 977

Kuśnierka
poza dom reparacje szuka posady sw. Wojciecha 21. m. 3. zdg 33 976

Pomocnik
piekarski poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia J. Stin, Gdynia, ul. Zeromskiego 2a ng 13 755

Panienska
poszukuje jakiegobądź zajęcia bez spania zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 33 968

Młodzieniec
lat 19 szuka miejsca jako uczeł zecera. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 974

Krawcowa
szuka posady domu. Szyje bardzo dobrze, specj. suknie wieczorowe, plaszcz, przeróbki. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 006

Sierota
uczciwa, pracowita, kochająca dzieł poszukuje posady do mniejszej rodziny od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 998

Ogrodnik
kawaler — lat 28 egzaminowany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą zmienić posadę 1. 1. 35, lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 34 029

Prasowaczka
poszukuje prasowania po domach także praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 106

Dobra
kucharka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 060

Krawcowa
bielizniarka akuratna w dom poza dom szuka posady. Długa 3 mieszkanie obok 10. zdg 34 055

Praczk
szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 030

Praczk
czysta pierze od 2-3. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 033

Dziewczyna
starsza uczciwa z gotowaniem, dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 033

Krawcowa
zdolna podreżna szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 184

Chłopak

do posylek wiek 15 lat, mocny, dobrze wychowany, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 185

Sierota
szuka posady z gotowaniem do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 173

Młodsza
poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 077

Posługe
z praniem przyjme od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 34 073

Młoda
dziewczyna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 072

Handlowiec
z branży delikatesów-kolonij. z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegobądź zajęcia z kaucją. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 34 070

Posługe
z gotowaniem i praniem szukam zaraz lat 15. Oferty Kurjer Poznański 34 158

Krawcowa
szuka posady po domach z długoletnią praktyką, specjalista garderoby dziecięcej, ubranka dla chłopców, bielizna, wszelkie przeróbki, ubieranie lalek. Kwiatowa 11 m. 7. zdg 34 157

Uczciwa
skromna dziewczyna szuka posady do pomocy, gotowania i do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 368

Posługe
na cały dzieł szukam od 1. 12. Dobre świadectwa. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 279

Posługe
3 dni tygodniu pranie. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 276

Samotna
skromna zajmie się gospodarstwem. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 207

Poszukuje
posługi za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 261

Panienska
uczciwa szuka jakiegobądź pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 254

Panienska
lat 20, inteligentna z dobrej rodziny szuka zajęcia, najchętniej prowincja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 298

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej (15 zł) lub przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 307

Praczk
uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 300

27. WOLNE MIEJSCA

Osoby
samodzielnej prowadzenia składu maki, kroup, ślask, gwarancja 1 000—1 500 zł gotówką zaraz. — Hotel Royal, pokój 35, dzieł jutro 5-7. zdg 33 472

Ekspedjentka
branży obuwiu potrzebna. Stary Rynek 20. zdg 33 471

Złoto
i srebro na rąty! Akwizytorzy do przyjmowania zamówień w całej Rzeczypospolitej — poszukiwani. Pensja prowizja „Eternitas”. Warszawa Hortensja 6. ng 12 975

Posługaczka
polecona 7-9 rano. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 33 960

Podróżujący
odwiedzający regularnie składy kolonijalne po wsiach otrzyma dodatkowe zastępstwo artykuł pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 121

Humor zagraniczny



Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie onwartej (lub platej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznyimi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroją; do wydania głównego (wieczornego), „drobne” do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dzieł według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświatecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200 149